

Protokół Nr XLVI
z sesji Rady Powiatu Kutnowskiego
z dnia 24 stycznia 2018 roku

Protokół Nr XLVI/2018

Z sesji Rady Powiatu z dnia 24 stycznia 2018 roku

**Posiedzeniu przewodniczył Marek Jankowski - Przewodniczący Rady Powiatu
oraz Andrzej Karniszewski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu.**

Posiedzenie rozpoczęło się 24 stycznia 2018 roku o godzinie 10.10

Zakończono o godzinie – 15.00

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2018-2023,
 - b) wprowadzenia zmian w budżecie powiatu kutnowskiego na 2018 rok,
 - c) podniesienia wysokości wynagrodzenia dla zawodowej rodziny zastępczej oraz prowadzącego rodzinny dom dziecka,
 - d) rozpatrzenia skargi na działalność Zarządu Powiatu w Kutnie,
 - e) wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego.
3. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XLIV z dnia 29 listopada 2017 roku, Nr XLV z dnia 20 grudnia 2017 roku.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.
5. Interpelacje i zapytania.
6. Sprawy różne.
7. Zakończenie obrad.

Marek Jankowski:

Otwieram obrady XLVI sesji Rady Powiatu w Kutnie. Serdecznie witam Państwa radnych, gości zaproszonych oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam, że na 21 radnych na sali obecnych jest 18 zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Czy są uwagi do porządku obrad? Proszę bardzo Pan Konrad Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Ponieważ ten dzisiejszy porządek obrad jest tak chudy a dużo dzieje się w tym naszym powiecie kutnowskim i słyszę, że już po prostu nie ma po co tu przychodzić, bo zresztą widać po galerii, że nikogo to prawie nie interesuje. Chciałbym, żeby do porządku obrad wniesiono taki punkt, mianowicie zaproszono Panią dyrektor Marciszewską z sanepidu bo chciałbym usłyszeć na temat ASF, stanu epidemiologicznego powiatu. Z tego co mi wiadomo wszystkie przychodnie są zapełnione, brakuje personelu medycznego, żeby tych ludzi obsłużyć. I chciałbym też usłyszeć na temat co się dzieje w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym. Ponieważ jak wiadomo z mediów szpital dostał znaczące dofinansowanie, chciałbym wiedzieć na jakim to jest etapie, czy tylko jest przygotowana dokumentacja i tak dalej, czy to tylko takie szumy, zapowiedzi jak tam ktoś napisał na blogu czy to będzie lexus z tego czy to będzie luksus. Co to ma być? Więc nie wiem, może karetki marki lexusa bo może być luksus dla Kutnowskiego Szpitala. I chciałbym, żeby człowiek nominowany do człowieka roku coś na ten temat powiedział. Nam się jako powiedzmy radnym i wyborcom powiatu kutnowskiego należy. Kolejna rzecz. Chciałbym, żeby wprowadzono punkt – Stan dróg, zimowe odśnieżanie. Z poprzedniej sesji wiadomo, że specjalne dodatki przyznano dla dyrektorów placówek oświatowych ze względu na trudne i uciążliwe warunki pracy. Ja nie chcę, żeby ktoś mi na piśmie napisał jakieś tam odpowiedź bo to nie jest tajne przez poufne. Chcę wiedzieć jakimi kryteriami się kierowano, bo widzę, że pod takim hasłem jakieś dodatki przeznaczono, co rusz są jakieś wynagrodzenia, nagrody starosty i tak dalej. Okazuje się, że pieniędzy na zimowe utrzymanie dróg nie ma. W jakim one są stanie? Tutaj radni z powiatu kutnowskiego są chyba w stanie na to odpowiedzieć. I też chyba na to czekają, więc Panie Przewodniczący proszę jako punkt, nie jako odpowiedź w sprawach różnych czy jako interpelacje i zapytania. Dosyć tego, tej głupoty. Ponieważ jak widać, że

Marek Jankowski:

Panie radny konkretnie wniosek. O jaki punkt w którym miejscu.

Konrad Kłopotowski:

Kutnowski Szpital Samorządowy

Marek Jankowski:

Przypominam, że planujemy na sesję lutową sprawozdanie roczne z Kutnowskiego Szpitala Samorządowego jak również z Sanepidu, które jest coroczne.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Wniosek oczywiście.

Konrad Kłopotowski:

Ale epidemiologiczna, zdrowotna jest teraz. Chcę wiedzieć jak teraz to wygląda. Czy coś się stanie? Przecież Pani dyrektor powinna być zaproszona na posiedzenie

Marek Jankowski:

Jest proszona.

Konrad Kłopotowski:

No i bardzo dobrze. I proszę mnie wprowadzić punkt jeżeli potrzeba

Marek Jankowski:

Jeszcze raz proszę oficjalny wniosek, w którym punkcie i tytuł.

Konrad Kłopotowski:

Już Panu mówię, jak Panu jest wygodniej. Obojętnie może być, możemy przyjąć to przed punktem 3, po przegłosowaniu tu tych skarg i wyrażenia zgody na dokonanie darowizny, po to, żeby te osoby miały czas nie wiem przygotować się, przyjść.

Marek Jankowski:

Tytuł tego punktu?

Konrad Kłopotowski:

Sytuacja epidemiologiczna w powiecie kutnowskim. I kolejny punkt zimowe odśnieżanie dróg w powiecie kutnowskim, który zarządcą jest

Marek Jankowski:

Jako 4?

Konrad Kłopotowski:

Jako 4. I prosiłbym też, żeby Pana kierownika tutaj z naszego wydziału ochrony środowiska, żeby też nas zaznajomił bo tu też okazuje się, że mamy jakieś płyty z ochrony środowiska, z nowym prawem wodnym w skrócie jak to będzie wyglądało, czego należy się oczekiwać czy zmieni się siedziba.

Marek Jankowski:

Te płyty nie są z nowym prawem wodnym

Konrad Kłopotowski:

No to

Marek Jankowski:

Jest to sprawozdanie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Konrad Kłopotowski:

No to widzi Pan.

Marek Jankowski:

Do informacji.

Konrad Kłopotowski:

No to bardzo bym prosił, żeby Pani kierownik tu też się pojawiła i na temat tego nowego prawa wodnego nas jako radnych i tutaj mieszkańców powiatu no krótko zaznajomiła. Jak to będzie wyglądać.

Marek Jankowski:

Miałby to być kolejny punkt?

Konrad Kłopotowski:

Kolejny punkt.

Marek Jankowski:

Jako 5?

Konrad Kłopotowski:

Jako 5.

Marek Jankowski:

Tytuł?

Konrad Kłopotowski:

Zapoznanie, no zapoznanie z nowym prawem wodnym, bo wiadomo, że się zmieniło. No i stan powiedzmy ochrony środowiska. Aha, jeszcze jedna rzecz. Jako kolejny punkt. Mamy parking, gdzie są odstawiane samochody, które gdzieś tam na poboczach czy w wyniku uszkodzenia, jakiś wypadków czy ktoś porzuci, chciałbym, żeby ktoś na ten temat coś powiedział Zarząd, jak wygląda zabezpieczenie i sprawy z ochroną środowiska. Wiadomo, że jest tam wyciek olejów, benzyn i tak dalej, jak to jest powiedzmy ta ochrona środowiska realizowana? Co mnie skłoniło do tego? A mianowicie ostatnio rozpatrywaliśmy skargę obywatela, mieszkańca gminy Oporów, gdzie się skarżył na pewne utrudnienia, że ma fatalny stan dróg, nie jest realizowana znaczy po prostu chodzi o gospodarkę z odpadami. Wiadomo, że to nie należy do nas, chciałbym wiedzieć jak to zostało, jak zostało temu obywatelowi, mieszkańcowi odpowiedziane. I czy faktycznie to jest? Bo naszym obowiązkiem samorządu, obojętnie czy to jest samorząd powiatowy czy gminny ma obowiązek nie utrudniać życia. A tu okazuje się, że w tej skardze nie odpowiadano w sposób właściwy. Nie powinna tym się zajmować komisja rewizyjna. I chce, żebyście do tej, bo żeście przegłosowali, byłem nieobecny, chcę wiedzieć jak ta sprawę załatwiono. I nie w sprawach różnych, nie w interpelacjach

Marek Jankowski:

Więc proszę o kolejną propozycję.

Konrad Kłopotowski:

No chcę sprawozdania. Sprawozdania.

Marek Jankowski:

Z?

Konrad Kłopotowski:

Z jakie realizowane są zalecenia komisji rewizyjnej.

Marek Jankowski:

Jak realizowane są zalecenie komisji rewizyjnej

Konrad Kłopotowski:

No wnioski i zalecenia. To jest jak funkcjonuje w ogóle samorząd powiatowy. No tak, pod dykcją Krzysztofa Debicha.

Marek Jankowski:

To ma być dodatkowy punkt?

Konrad Kłopotowski:

Nie, to już na marginesie, no.

Marek Jankowski:

Dobrze mamy propozycję czterech zmian do porządku obrad. Najpierw ta w punkcie 3 – Sytuacja epidemiologiczna w powiecie kutnowskim. Kto z Państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do dzisiejszego porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. 7 głosów. Stwierdzam, że ta zmiana nie przeszła. Następnie, jeśli nie przeszła to rozumiem, że dalej w punkcie 3 mamy Zimowe utrzymanie dróg w powiecie kutnowskim. Kto z Państwa jest „za” wprowadzeniem takiego punktu do porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję, również ta zmiana nie przeszła. Kolejny podpunkt zaproponowany przez Pana radnego Kłopotowskiego - Zapoznanie się z nowym prawem wodnym i stanem ochrony środowiska jako oddzielny punkt, bo ja nie mówię, że w sprawach różnych ta sprawa nie będzie poruszana proszę Państwa radnych kto jest „za” wniesieniem tego punktu, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Również nie otrzymała ta propozycja akceptacji. I punkt 6, jak realizowane są zalecenia komisji rewizyjnej? W punkcie 3 cały czas jesteśmy tak, bo tamte nie uzyskały akceptacji, kto z Państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad proszę o podniesienie ręki. Dziękuję, również ten podpunkt nie uzyskał akceptacji. W takim razie skoro zmian w porządku obrad, proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Ta pozorna inicjatywa Konrada Kłopotowskiego tak naprawdę wynika z lenistwa a nie z aktywności. Z lenistwa dlatego, że po pierwsze radny ma możliwość występowania na piśmie w postaci zapytań i interpelacji o sprawy, które go interesują. I gdyby radny był w mojej opinii faktycznie zainteresowany takimi tematami wystąpiłby jakiś czas temu i dzisiaj pewnie miałby

odpowiedź i miałby podstawę do tego, żeby dzisiaj na sesji na ten temat rozmawiać, na ten temat dyskutować. Nie zrobił tego, nie złożył interpelacji, nie wiem czy jakąkolwiek interpelację złożył w tej kadencji. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, jeżeli chodzi o stan epidemiologiczny, rozumiem, że chodzi o to, iż w okresie zimowym jest nasilenie zachorowań co jest rzeczą na pewno nie nową w Polsce i nie tylko w powiecie kutnowskim, ale w każdym innym powiecie mamy zwiększoną liczbę zachorowań. Pytanie czy to jest epidemia? To jest taka sama dyskusja jak już nieważne, nie będę kończył, ale no nie ma to znamion epidemii i też niedobrym jest by tak ubierać w słowa, takich słów używać i takie robić wrażenie, że zwiększenie zachorowalności na grypy, anginy w okresie zimowym staje się epidemią w powiecie kutnowskim. To znaczy, że w każdym innym powiecie wszyscy w zimę nie chorują. Albo chorują przypadkowe jakieś pojedyncze osoby, natomiast w powiecie kutnowskim nagle wszyscy zachorowali dlatego, że tutaj rządzi ktoś inny niż Konrad Kłopotowski. Rozumiem, że jak Konrad Kłopotowski rządził to w okresie zimowym nie było zachorowań w powiecie kutnowskim. A kolejna sprawa, prawo wodne. No proszę Państwa, jeśli będziemy przyjmować takie wnioski to na dobrą sprawę ja bym mógł złożyć wniosek o to, by w punkcie 7 albo 8 albo 9 pojawił się np. punkt, by tutaj przyszedł nam historyk z jednej z szkół średnich podlegających pod powiat i zrobił nam wykład o historii starożytnego Rzymu. No bo skoro nam ktoś ma referować prawo wodne

Marek Jankowski:

Ja rozumiem, że to nie jest wniosek oficjalny do dzisiejszego porządku

Bartosz Serenda:

Nie, nie, nie

Marek Jankowski:

Także prosiłbym się skupić Panowie i Panie na dzisiejszym porządku obrad.

Bartosz Serenda:

No to w takim razie Pan mnie przywołał do porządku Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski w sprawie porządku?

Konrad Kłopotowski:

Tak.

Marek Jankowski:

Obrad.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna rado. Ubolewam nad stanem radnego z SLD. No trudno się nie dziwić, że on jako resztką w tym powiecie się ostało i dziwię się, że zawsze było tradycją, że w okresie zimowym do takich sytuacji dochodziło. Wiadomo, że jest to okres, że zachorowalność się zwiększa. Z tego co wiem nic się nie stałoby, gdyby Pani dyrektor

powiadomiła nas czy jest dostępność do leków bo słyszymy różne rzeczy i faktycznie jest problem. Po prostu obywatel powiatu kutnowskiego chce wiedzieć jak samorząd dba o jego, ich interes. I okazuje się, że nawet nie ma czasu 5 czy 15 minut żeby odpowiednia osoba z odpowiedniego wydziału, która podlega powiatowi kutnowskiemu udzieliła odpowiedzi. Ja nie każe, żeby prezentacje, jakieś szczególne referowanie tylko krótko pytanie-odpowiedź, jak to wygląda. Kolejna rzecz. Ochronę środowiska, mamy ten wydział. Słuchajcie, zmienia coś się zmienia. Ustawa się zmienia. Więc dla zwykłego obywatela Kowalskiego to się coś zmienia, inna rzeczywistość. No to cóż takiego dziwnego, że w miesiącu styczniu pytamy bo z tym się wiążą prawa i obowiązki. I dla poszczególnych obywateli i podmiotów znajdujących się na terenie powiatu kutnowskiego. Jak ten problem będzie rozwiązywany? Czy ten wydział będzie u nas? Gdzie będą powiedzmy odpady? Czy to będzie w województwie? Czy ktoś, proszę mi odpowiedzieć na te dwa, to co to jest niewłaściwe pytanie?

Marek Jankowski:

Pytanie jak najbardziej właściwe, ale niekoniecznie jako oddzielny punkt porządku obrad.

Konrad Kłopotowski:

No tak, ale widzi Pan Panie Przewodniczący. Akurat tak to dzisiaj u nas powiedzmy wygląda, ta kadencja tu odpowiem, że za Kłopotowskiego było inaczej. Było bardziej normalnie. A tutaj można to tak skwitować. Imprezy, wódka i obłuda. Tak to wygląda. Tak to można skwitować. I nic więcej, nic nowego nie możemy się dowiedzieć. I teraz tak, jako radni jesteśmy pacyfikowani. Zero odpowiedzi. Tajne przez poufne. Komisja rewizyjna okazuje się, że zajmuje się sprawami nie do tego powiedzmy powołana. Bo co? Bo Zarząd nie umie odpowiedzieć? Chociaż ta ostatnia skarga. Jak to wszystko funkcjonuje? Obywatel chce, do tej skargi wrócimy, obywatel chce, żeby przeszkolono bo trzeba zmienić branżę i tak dalej, żeby nie wiem, utrzymywać rodzinę, nie wiem

Bartosz Serenda:

Jaki obywatel chce? O kim Pan mówi?

Zdzisław Góreczny:

Przepraszam

Konrad Kłopotowski:

Oдноśnie skargi

Marek Jankowski:

Panowie.

Zdzisław Góreczny:

Panie Przewodniczący

Konrad Kłopotowski:

A Pan Panie Przewodniczący mówi, że to są niewłaściwe punkty.

Zdzisław Góreczny:

Panie Przewodniczący, my to już głosowaliśmy

Konrad Kłopotowski:

No tak.

Zdzisław Góreczny:

Wejdźmy do właściwego porządku obrad.

Marek Jankowski:

Proszę o ciszę.

Konrad Kłopotowski:

Przeszło większością, dobrze. W sprawach różnych do tego wróć. Dziękuję.

Bartosz Serenda:

Ja tylko chciałem jedną rzecz, że wie Pan ja jestem od prawie, że zawsze abstynentem i ja mógłbym powiedzieć w formie jakiegoś tam grymasu, jak to Pan powiedział? Wóda i obłuda. Natomiast mam duże wątpliwości czy pan powinien takiego zwrotu używać.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze wnioski do porządku obrad? Jeśli nie, zostaje forma pierwotna.

Ad.2a:

Marek Jankowski:

Przechodzimy do podpunktu 2a. Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2018-2023. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję, projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: komisja rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami „za” i 1 wstrzymującym, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego nie podjęła decyzji przy 1 głosie „za” i 1 przeciwnym i 2 wstrzymujących, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami „za” i Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za” a więc te dwie komisje jednogłośnie. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 3 głosy „za” o 1 głos wstrzymujący a więc również pozytywnie. Szanowni Państwo macie na stolikach oraz na tabletach mapy dróg powiatowych o które wnioskowała Komisja Rewizyjna. Mapy dróg powiatowych w każdych gminach oraz adres strony internetowej dotyczący dróg powiatowych. I przy tej uchwale mamy tą prezentację tego odcinka drogi, gdzie mają być te bariery ochronne ujęte w WPF-e i ujęte w kolejnej uchwale w sprawie zmian. Prosiłbym Pana dyrektora o przedstawienie tej prezentacji multimedialnej czego to dotyczy a później ewentualnie przejdziemy do dyskusji w sprawie WPF. Proszę Panie Tomku, oddaję Panu głos.

Tomasz Kapruziak:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo. Pozwolicie Państwo, że usiądę, będzie po prostu wygodniej prowadzić tą prezentację. Po krótko objaśnię o co chodzi. W końcówce

ubiegłego roku wpłynął wniosek z gminy Łanięta z prośbą o zabezpieczenie, zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego na odcinku drogi powiatowej 2142 E relacji Kutno-Łanięta-Kąty na odcinku Chrosno-Suchodębie i jakbyście Państwo mogli spojrzeć na ekran. Na mapie widać ten odcinek, to jest tak jak ikona tego samochodziku tak, i mamy do tego podgląd do wideo rejestracji, która została zrobiona w 2016 roku i postaram się Państwu tutaj to zobrazować jak to wygląda. Mianowicie dotyczy to barier zlokalizowanych po lewej stronie drogi wzdłuż rowu melioracyjnego i ja tutaj będę się przesuwał klatka po klatce, żebyście Państwo widzieli jak to wygląda. Rów jest dosyć głęboki, są łuki poziome drogi i to miejsce w mojej ocenie wymaga zabezpieczenia barierami energochłonnymi. Koszt montażu 1 metra bieżącego takiej bariery wynosi około 100 zł netto. Także ten odcinek jest tutaj dosyć długi. Muszę się przełączyć na następny odcinek, bo tak to jest podzielone podczas wykonywania ewidencji tak to zostało podzielone. Chwilkę musimy poczekać żeby się wczytały. I cały czas tutaj ta lewa strona tak jak widać rów jest coraz głębszy. Dojeżdżamy do łuku poziomego, tutaj mamy następny łuk poziomy w prawo. Droga 2142 jest droga o dużym natężeniu ruchu kołowego. Jest to jeden z głównych dojazdów do miasta Kutno od strony Łaniąt i nie tylko, bo także od Lubienia Kujawskiego i no zimą dochodzi tam do takich sytuacji, że te pojazdy często kończą swoją podróż gdzieś tam w przydrożnym rowie. Żeby zabezpieczyć to miejsce należałoby te bariery ustawić. To jest jedna z lokalizacji, bo to zadanie jest dosyć ogólnie sformułowane. Są jeszcze inne 3 lokalizacje w zasadzie. Jedna to jest na, w miejscowości Lipiny. Wymaga zabezpieczenia przepust pod jezdnią, druga lokalizacja znaczy kolejna lokalizacja znajduje się w Dąbrowicach na wysokości stawu takiego tak, cmentarza, gdzie też jest wymagane ustawienie tych barier i trzecia lokalizacja to jest miejscowość Rustów i też na wysokości stawu. No należy zabezpieczyć rów w obrębie skrzyżowania z drogą gminną. Także to są takie lokalizacje. Zgadza się, tak.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę odnośnie prezentacji, prezentacji i projektu uchwały.

Konrad Kłopotowski:

Odnośnie prezentacji. Panie dyrektorze, pokazał nam Pan cały odcinek drogowy. Ja tam nie zauważyłem znaku, że niebezpieczny zakręt w lewo czy powiedzmy w prawo. Nie ma tam żadnego znaku ani nie ma, że jest teren zabudowany.

Tomasz Kapruziak:

Już cofnę się tutaj i pokazuję, gdzie te znaki się znajdują.

Konrad Kłopotowski:

Chyba, że Pan jest w innej gminie chyba.

Tomasz Kapruziak:

Nie, nie. Absolutnie nie. Jesteśmy cały czas w gminie

Konrad Kłopotowski:

Pan zobaczy tablica informacyjna

Tomasz Kapruziak:

Tablica z nazwą miejscowości. To nie jest obszar zabudowany. Oznaczenie tych zakrętów znajduje się, nie zaraz to otworzę i pokażę, gdzie dokładnie się znajduje to oznakowanie.

Konrad Kłopotowski:

W legendzie mapy

Tomasz Kapruziak:

Nie, nie. Absolutnie nie w legendzie mapy. Po prawej stronie jest znak dwa podwójne niebezpieczne zakręty z tabliczką wskazującą długość odcinka. I ten odcinek jest objęty tym znakiem.

Konrad Kłopotowski:

Ten odcinek o którym Pan tu przed chwilą powiedział, że jest objęty tym znakiem, tak? W jakiej odległości ten znak informacyjny się znajduje?

Krzysztof Debich:

Zgodnie z kodeksem drogowym. Proszę Państwa naprawdę są znaki drogowe

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Jest komisja, specjaliści od tego a my odpowiadamy na to czego nie widzi jeden radny. Przepisy ruchu drogowego, kodeks drogowy wszystko normuje. Nie wracajmy do tych rzeczy bo to jest podważanie pracy wszystkich ludzi na okrągło. Gdyby znaku nie było. Jest znak. Jest postawiony. Komisja Bezpieczeństwa się zebrała, ustaliła, zatwierdziła. Koniec, kropka.

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto, gdyby nie było wątpliwości

Marek Jankowski:

Pan Konrad Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Gdyby nie było wątpliwości to dzisiaj nie byłoby tej prezentacji. Na Komisji Rewizyjnej ciężko było się dopytać. Zresztą kolega Przewodniczący może potwierdzić i pozostali członkowie. Więc z czym ma Pan problem? Że Pan się wysili i Pan wytłumaczy? Od tego Pan jest, za to Pan bierze pieniądze.

Krzysztof Debich:

Znak drogowy a teraz jest pytanie o odległość. Zgodnie z przepisami przy drodze publicznej ustawione są znaki.

Konrad Kłopotowski:

No to proszę powiedzieć

Krzysztof Debich:

Odpowiedzi na to ile jest

Konrad Kłopotowski:

No to jak Pan jest taki mądry

Marek Jankowski:

Proszę o spokój.

Konrad Kłopotowski:

Skoro Pan jest taki mądry to proszę powiedzieć w jakiej odległości, no właśnie? To więc po co Pan zabiera głos?

Krzysztof Debich:

Zgodnie z kodeksem.

Konrad Kłopotowski:

To po co Pan zabiera głos?

Marek Jankowski:

Panowie proszę o spokój.

Konrad Kłopotowski:

Zapytam się fachowca. Jest prezentacja, fachowca mam prawo się zapytać. Chce Pan się włączyć do dyskusji? Bardzo proszę. Niech Pan odpowiada.

Krzysztof Debich:

Panie dyrektorze pamięta Pan odległości znaków drogowych na wszystkich drogach?

Tomasz Kapruziak:

Absolutnie nie. Po to są przepisy do których mamy dostęp.

Krzysztof Debich:

No. Oczywiście rzecz. To jest jakieś pytanie. Proszę Państwa jeszcze raz. Sprawa porządku obrad. Pytanie do sanepidu oczywiście, że nie, bo to jest pytanie do Państwowego Weterynarza Powiatowego, tak. Źle sformułowane. Sformułowanie o tym, że nie ma pieniędzy na Akcje Zima. Radny nie przyszedł na komisję, na sesję budżetową i nie wie, że oczywiście te pieniądze są. Za każdym razem ta obłuda wychodząca z tych pytań, ta obłuda nie mówię już z tym drugim jest zupełnie potrzebna na tej sesji. Zajmujmy się normalnymi rzeczami. Staraliśmy się stworzyć tą możliwość, bo był wniosek z Komisji Rewizyjnej, ja rozumiem, że radni tego nie widzieli

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto, drogi są czarne? Czy są odśnieżone? Nie są odśnieżone.

Marek Jankowski:

Panowie wracamy do porządku obrad.

Konrad Kłopotowski:

O czym my rozmawiamy?

Marek Jankowski:

Pan Filipiak. Prezentacja, Panie radny. Prezentacja była tylko pomocą techniczną. Tak naprawdę jesteście w uchwale WPF, tak. Proszę bardzo Pan radny Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Szanowna rado. Tak w ogóle zastanawiam się o czym my dyskutujemy. Ten rów nie wiem w którym roku był wybudowany, ale podejrzewam, że jest gdzieś ponad 100 lat bo tam są podłączone urządzenia melioracyjne. To, że jest usytuowany w przebiegu drogi powiatowej o dość dużym nasileniu ruchu i stwarza ogromne zagrożenie zwłaszcza w okresie zimowym wtedy kiedy jest ślisko, kiedy jest śnieg, gdzie dochodzi do bardzo częstych kolizji bo na szczęście ominęły nas ofiary śmiertelne, ale te dane możecie Państwo uzyskać zarówno ze Straży Pożarnej jak i z Komendy Powiatowej Policji bo oni obsługują te zdarzenia. I dowiecie się ile tam tych zdarzeń było w danym roku. Proszę Państwa, wójt wystąpił z wnioskiem do właściciela drogi czyli do nas o zabezpieczenie tej drogi. Innym sposobem o zabezpieczenie tego rowu jest po prostu przykrycie drenaży. Tylko nie wiem co w tym układzie będzie tańsze czy zamontowanie tych barier czy przykrycie tego odcinka rurociągiem. Także już mamy odpowiedź.

Tomasz Kapruziak:

Moim zdaniem na pewno będzie taniej zamontować bariery bo nie tylko przykrycie samo jako robotą budowlaną trzeba by było określić, ale trzeba najpierw uzyskać pozwolenia wodnoprawne, bo to jest wymagane w przepisach prawa.

Zbigniew Filipiak:

Oczywiście, że tak. Po drugie proszę państwa, nie widzę zasadności dyskusowania nad zapewnieniem bezpieczeństwa. To jest naszym nadrzędnym zadaniem. Zapewnienie bezpieczeństwa dla naszych mieszkańców. Patrz – użytkowników tej drogi. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Jednym z wniosków Komisji Rewizyjnej było to, aby uzyskać w miarę możliwości pełne dane. Prezentacja jak najbardziej jest w porządku, to też jest pewien plus. Natomiast tutaj kolega radny mówi, odsyła nas do Straży i do Policji. No ja nie zamierzam się tam z Policją kontaktować w sprawie ilości wypadków, myślałem, że będzie to przygotowane przez Pana dyrektora, przez

osobę odpowiedzialną. To ja bym się chciał dowiedzieć jaka ilość wypadków była w ubiegłym roku? Jest to możliwe teraz?

Tomasz Kapruziak:

W tym momencie nie mam takich danych.

Marek Drabik:

Po to był wniosek właśnie komisji, żeby się tego dowiedzieć. To tyle dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący ja jeszcze raz dyscyplinuję Pana Krzysztofa Debicha Starostę Powiatu Kutnowskiego i Zarząd i oczywiście jeszcze Panie radny Filipiak. Niech Pan się nie bawi w Rotwailera Pana Starosty bo Pan gryzie mnie tu po nogach a tu nie o to chyba chodzi mam prawo, mam prawo

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy. Do rzeczy Panie radny

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący apeluję do Pana o prowadzenie

Marek Jankowski:

Chwileczkę

Zbigniew Filipiak:

Porządku, obrad sesji zgodnie z porządkiem obrad.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski ale do rzeczy proszę.

Konrad Kłopotowski:

No. Panie Przewodniczący. Jeżeli jest jakiś powiedzmy problem, wydajemy jakieś pieniądze ja nie neguję, że te bariery są tam niepotrzebne. Jak najbardziej. Jeżeli jest niebezpieczny zakręt, są takie potrzeby należy stworzyć ludziom bezpieczeństwo. Jest jeszcze jeden tego problem. Czy to bezpieczeństwo te bariery zapewni? Czy nie zapewni? Bo okazuje się, być może że nadmierna prędkość. Bo być może, że ta droga jest za wąska. Może inaczej do tego trzeba powiedzmy podejść, no. Skoro podobnie jest tak niebezpiecznie, że ileś wypadków. Jeżeli ktoś powie „ciągle są wypadki” tu przed chwilą radny Marek Drabik powiedział tak, „proszę nam przybliżyć ile jest powiedzmy tych wypadków? Bo taki był wniosek komisji”. No dużo. Co to za odpowiedź dużo? No co to za dużo? I też można sobie powiedzieć, że szczególnie niebezpiecznie. No jak szczególnie niebezpieczny? Nie zrobiliśmy sesji wyjazdowej, bo można zrobić sesję poglądową właśnie przez tak jak dziś przez taką autoprezentację. Można? Można.

I proszę pokazać czy tu np. w tym miejscu, gdzie widzimy to zdjęcie czy jest tam aż taki głęboki rów? Nie ma. Akurat tylko na tym powiedzmy zakręcie. Więc to, że ktoś ma odwagę zapytać to jest źle? Chyba nie. To są powiedzmy pieniądze. A współpraca samorządu gminnego z powiatowym jak najbardziej. Jak najbardziej. Każdy wniosek, każda nowa inicjatywa powinna być przez nas no przegłosowana i zrealizowana. Tylko, że okazuje się, że to jest przyczynkiem do jakiejś nie wiem nieuzasadnionych pretensji, kłótni. Pytanie dlaczego? I teraz proszę odpowiedzieć koledze Markowi Drabikowi dlaczego żeście nie przygotowali i faktycznie jak z tymi wypadkami ma się do bezpieczeństwa. Nie kwestionujemy tej całej bariery. Tylko chodzi ile tych wypadków faktycznie było nie wiem w ciągu roku, takich zdarzeń czy jakiś kolizji czy powiedzmy samochody z tego zakrętu nie mieściły się, wylatywały do rowu. Proszę odpowiedzieć.

Tomasz Kapruziak:

Z tego co się orientuje

Marek Jankowski:

Proszę

Tomasz Kapruziak:

To nie było takiego pytania na Komisji Rewizyjnej.

Marek Jankowski:

Dokładnie. Wnioski były wypracowane zupełnie inne, te wnioski zostały przekazane do Zarządu. Ale w kolejności, Pan Wicestarosta, później Pani Kotlińska i Pan Serenda. Przypominam o punkcie porządku obrad Szanowni Państwo. WPF.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Przewodniczący, ta prezentacja, którą przed chwilą obserwowaliśmy no wskazuje na to zresztą Pan radny Kłopotowski też to zauważył, że ten ciąg drogi właśnie Łanięta-Kąty w znacznej swojej powiedzmy długości biegnie poza terenem zabudowanym. To bardzo ważny jest aspekt całego przedsięwzięcia bariery. Dlatego, że jak nie ma terenu zabudowanego to naturalnie wzrasta szybkość pojazdów wynikająca z prawa drogowego, tak. Prawa ruchu drogowego. W związku z tym niebezpieczeństwo głębokich rowów i wąskiej stosunkowo jezdni w wzrastającej szybkości powoduje to zagrożenie wypadnięcia samochodu poza jezdnię do rowu. To jest proste takie rozumowanie i w tym przypadku daje się tutaj zastosować. Dlatego też to były takie główne aspekty, które uważam przemawiały za tym, żeby te bariery założyć. Tyle chciałem powiedzieć.

Marek Jankowski:

Pani radna Kotlińska proszę.

Ewa Kotlińska:

Ja chciałam zapytać Pana dyrektora, czy może Pan nam pokazać wszystkim radnym te niebezpieczne miejsca w Lipinach i w Dąbrowicach?

Tomasz Kapruziak:

Tak, oczywiście.

Ewa Kotlińska:

Fragmenty dróg.

Tomasz Kapruziak:

Tak, tak. Chwileczkę musicie Państwo się uzbroić w cierpliwość muszę się tutaj przełączyć na odpowiednie drogi i za chwilę to przedstawię.

Marek Jankowski:

Pan Starosta chciał, tak w międzyczasie jak czekamy, proszę.

Krzysztof Debich:

Właśnie dostałem informacje od Pana wójta nie pamięta on dokładnie, 2-3 kolizje tam były w tym miejscu przed wielu laty były łańcuchy pozakładane, barierki betonowe. Tego się już teraz nie robi, chodzi o odtworzenie w miejscu barierę. Znaczą się proszę Państwa ja zresztą przytaczam w tych dyskusjach taki przykład, ważne, żebyśmy byli mądrzy przed, nie po. Bardzo często tak się dzieje, że jakiegokolwiek takie skrzyżowania np. koło Szymanowa, gdzie dopiero zginął człowiek i wycięto krzaki, tka, bo była zła widoczność. Więc proponuję takie działania prewencyjne, żeby tam, gdzie jest to zagrożenie te bariery ustawić.

Tomasz Kapruziak:

Jeżeli mogę Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Tomasz Kapruziak:

To jest lokalizacja w Lipinach. Mamy przepust pod drogą, połączenie rowów melioracyjnych. Tu może nie do końca dobrze to widać, ale tak jak po prawej stronie jest tutaj rów, przechodzi na drugą stronę za lasem, gdzieś w tym miejscu. Jesteśmy na przepuście. I teraz spróbuje, tak, tak. Ale chcę następną lokalizację pokazać w samych Dąbrowicach odnośnie tej lokalizacji. Jakież problemy techniczne, wydaje mi się, że z Internetem. Bo to wszystko jest na łączu.

Marek Jankowski:

Myszę, że w oczekiwaniu na tą kolejną lokalizację Pan Serenda następny w kolejności był. Cały czas jesteśmy w punkcie WPF, tak. Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Znaczą ja chciałem do tego się jeszcze odnieść, dlatego, że nie podoba mi się to co radny Kłopotowski robi. A powiem dokładnie, nie chodzi też o te sytuacje ale o wcześniejsze. Pamięta Pan, jak kiedyś Panu powiedziałem, że Pan kradnie pomysły? I się pod nie podpina? I tutaj jakby mamy sytuację bardzo podobną. To znaczą wójt i mieszkańcy wystąpili o takie zabezpieczenie tej drogi. Nie inne, takie zabezpieczenie tej drogi. I oczywiście to też Panu nie

pasuje i też musi Pan to pozmieniac, mimo, że wójt, który podejmuje decyzje i reprezentuje mieszkańców to po pierwsze. Po drugie mieszkańcy chyba lepiej wiedzą co tam jest potrzebne. Poza tym Pan dyrektor powiedział, że koszt, to jest chyba najtańsze rozwiązanie tej bariery. I teraz skoro Panu tak bardzo przeszkadza ta opcja i szuka Pan, Pan zasugerował, że być może znaki, być może jeszcze jakieś inne elementy to proszę powiedzieć w jaki sposób Pan wystąpił do Zarządu Powiatu, czy na piśmie czy w formie ustnej, interpelacji ustnej z własną propozycją. Ja znam odpowiedź. Pan nie wystąpił z własną propozycją. I to jest właśnie cały Konrad Kłopotowski. Czeką tylko na kasek, który ktoś przygotował a później ten kasek albo podpina pod siebie albo szuka w nim dziury w całym i dopiero mówi, że można było to zrobić jeszcze inaczej. A ja bym chciał, żeby to było w ten sposób, że tutaj jest wniosek mieszkańców, ale np. 2 tygodnie wcześniej Pan radny zrobił ekspertyzę, pojechał na miejsce, zrobił zdjęcia i uznał, że jest lepsza propozycja w postaci takiej i siakiej. Natomiast Pan radny tego nie zrobił. Pan radny przyszedł sobie zadowolony przed sesją, usiadł przed biurkiem patrzy co tu jest grane, bo podejrzewam, że nawet pism nie przeczytał, poszukał dziury w całym i mówi, a tutaj można byłoby dowalić. To jest chore pojmowanie opozycji. Bo gdyby Pan był naprawdę takim opozycjonistą na jakiego Pan się kreuje i króluje to Pan by pojechał na teren tej gminy, zrobił zdjęcia tych zakrętów, zobaczył jak to wszystko wygląda, nagrał kamerą, porozmawiałby z mieszkańcami, być może znalazłby Pan mieszkańców, którzy by stwierdzili, że te bariery nie są potrzebne i byłoby lepsze rozwiązanie i Pan by to przedstawił. A w tym momencie po prostu by Pan tylko i wyłącznie dlatego, że się moim zdaniem zbliżają wybory i chce Pan zaistnieć i chce Pan

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący

Bartosz Serenda:

I chce Pan, ale to Pan powiedział o mnie

Marek Jankowski:

Panowie naprawdę apeluję o

Bartosz Serenda:

Obraził, ja Pana nie obrażam.

Marek Jankowski:

Szacunek wobec siebie.

Bartosz Serenda:

No ja nie obrażam tego Pana. Więc bardzo bym prosił, więc bardzo bym prosił Pana, chociaż ja wiem, że Pan tego nie posłucha, bo Pan źle rozumie słowo buta.

Konrad Kłopotowski:

Wystękałeś już?

Bartosz Serenda:

Powiedzmy, tak, powiedzmy, że nie. Jeszcze nie wystękałem. Więc gdybyś niezwykle wykształcony człowieku posłuchał co mówi do Ciebie trochę lepiej wykształcony człowiek niż Ty to byś zrozumiał jak należy postępować, żeby być skutecznym opozycjonistą. A nie siedzieć z brzuchem przed stołem, patrzeć co tutaj jest podane i co tutaj można ugryźć. Najpierw się przygotowuje swoje propozycje, żeby mieć alternatywę dla propozycji, która ktoś inny proponuje. Natomiast to jest takie na siłę wyciąganie tematów głupich.

Marek Jankowski:

Panie Tomku mamy to ostatnie miejsce, tak?

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Za chwilę. Proszę.

Tomasz Kapruziak:

Mamy kolejne miejsce w miejscowości Dąbrowice, tak jak Państwo widzicie po prawej stronie mamy staw, jest łuk drogi i też to miejsce wymaga zabezpieczenia barierami energochłonnymi, żeby no uniknąć tutaj niebezpiecznych zdarzeń, ewentualnie złagodzić ich skutki. Postaram się jeszcze przełączyć na miejsce ostatnie w miejscowości Rustów i poproszę o chwilę cierpliwości.

Marek Jankowski:

Proszę w takim razie Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, uważam, że dyskusja radnego Serendy jest nie na miejscu. Bo po pierwsze, próbuję wpływać na opinię radnego. Radny pracuje w komisji. Uczestniczę w tej komisji poprzez podpisanie listy obecności.

Bartosz Serenda:

Nie.

Konrad Kłopotowski:

I właśnie tam stworzyły się wątpliwości odnośnie całej sytuacji. Natomiast proszę mi nie zarzucać, że ja mam specjalnie wziąć sobie kamerę, nakręcić sytuację, pojechać i tak dalej. To proszę mi powiedzieć, po co jest samorząd powiatowy, jego prawa i obowiązki? Po co są te wydziały drogowe? To co ja mam pracować za wydział drogowy?

Bartosz Serenda:

Tak Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Ja mam

Marek Jankowski:

Proszę o spokój

Konrad Kłopotowski:

Radny ma pracować za Zarząd?

Bartosz Serenda:

Tak, radny ma

Konrad Kłopotowski:

Za Zarząd?

Bartosz Serenda:

Tak, radny ma wykonywać swój mandat.

Konrad Kłopotowski:

Gotowe

Bartosz Serenda:

Chciałem jeszcze jedną

Konrad Kłopotowski:

Ale

Bartosz Serenda:

Rzecz powiedzieć

Konrad Kłopotowski:

Proszę nie przeszkadzać, reaguj no

Marek Jankowski:

Panie Bartku, proszę o spokój. Pan radny Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Chciałem, to jest bardzo ważna rzecz

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

To co Pan powiedział i to uważam, że powinno być cytowane do końca sesji

Marek Jankowski:

Panie Bartku.

Bartosz Serenda:

Pan pracuje jako radny podpisując się na liście obecności. To jest cała kwintesencja Konrada Kłopotowskiego.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

I proszę, proszę, Pani Moniko, Pani do protokołu przeczyta Panu Bartoszowi jakie tam uwagi były wniesione. Ja sobie nie życzę, żeby jakiś Serenda, Serenda, Serenda, mnie tu krytykował. Niech on się lepiej weźmie za siebie. Bo nawet wstań i pokaż jak wygląda radny, no. No zobacz. Stań na środku i pokaż się.

Marek Jankowski:

Panowie!

Konrad Kłopotowski:

To jest twój

Marek Jankowski:

Ucinam tą dyskusję

Konrad Kłopotowski:

I to jest właśnie pełna kultura.

Marek Jankowski:

W tym punkcie porządku obrad

Konrad Kłopotowski:

Wizerunek radnego.

Marek Jankowski:

Mamy punkt

Konrad Kłopotowski:

Wewnętrzny i zewnętrzny

Marek Jankowski:

Panie radny odbieram Panu głos.

Konrad Kłopotowski:

Wewnętrzny i zewnętrzny wizerunek radnego.

Marek Jankowski:

Ostatni punkt z tej prezentacji Rustów o który prosiła Pani radna Kotlińska. Proszę bardzo o objaśnienie.

Tomasz Kapruziak:

Tak, ostatnia lokalizacja. Znajdujemy się w miejscowości Rustów, ciąg drogi powiatowej 2161 i tak jak Państwo widzicie, po lewej stronie znajduje się staw. Na wysokości stawu znajduje się skrzyżowanie z drogą gminną i to miejsce też wymaga zabezpieczenia barierami energochłonnymi tutaj na wysokości tego skrzyżowania i stawu.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik proszę.

Tomasz Kapruziak:

Tak, wprost drogi gminnej wyjeżdżają, włączają się w drogę powiatową i na wysokości tego skrzyżowania znajduje się staw dosyć głęboki, także.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Mogę?

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Najpierw się odniosę do tej cokolwiek niesmacznej dyskusji, bo Panie Bartoszu

Marek Jankowski:

Proszę o spokój.

Marek Drabik:

Też muszę w obronie kolegi stanąć, ponieważ, nie no ja wiem.

Marek Jankowski:

Proszę

Marek Drabik:

No każdy ma swój styl bycia radnym, prawda? I każdy każdemu może tam łatkę przypiąć na każdym etapie. Rozumiem, że się wybory zbliżają i każdy chce tam może zaistnieć w jakiś sposób, więc to może być trudne, ale no proponowałbym no skupić się może na własnym ugrupowaniu, na własnej grupie koalicyjnej a to, że ktoś zadaje niewygodne pytania w ten czy inny sposób no trzeba to przyjąć do wiadomości, bo tak już ta rada funkcjonuje. Nic się tutaj nie zmienia. Natomiast odnosząc się do tego punktu o te ilości wypadków to było o przedstawienie pełnej informacji. Rozumiem, że pełna informacja to także zdarzenia, które się

dzięką na określonym terenie. Ale to tak dla wyjaśnienia. Natomiast moje pytanie polega na tym, moje pytanie polega na tym, czy gdy ja zgłoszę takich miejsc w gminie Bedlno a mam co najmniej 3 już teraz przed oczyma to też szybko te bariery zostaną założone? To pierwsze pytanie. A drugie pytanie, dlaczego te bariery są na określonym odcinku? Czy nie mogły być krótsze, dłuższe, dlaczego tak to ktoś wyliczył? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan dyrektor.

Tomasz Kapruziak:

Na pewno taki wniosek zostanie przeanalizowany i zostanie to sprawdzone czy takie miejsca wymagają zabezpieczenia barierami energochłonnymi. A co do długości tych barier, no są zabezpieczone miejsca niebezpieczne. Długość jednej deski bariery to jest 4 metr, tak. Trzeba by tą długość tej bariery podzielić przez ten odcinek, który wymaga zabezpieczenia. Tak to fizycznie i technicznie wygląda, tak.

Marek Drabik:

To jeszcze dopytam, mogę? W tym samym punkcie.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Nie chodzi mi o to czy to jest źle czy dobrze, tylko dlaczego właśnie tyle? Tak? Dlaczego to ma 100 metrów czy tam 50? A nie np. 120 metrów? Może za mało tych barier jest? Na jakiej podstawie zostało to wyliczone?

Tomasz Kapruziak:

No na podstawie długości tych miejsc niebezpiecznych. Z pomiaru drogowego.

Marek Drabik:

Dla mnie ta odpowiedź jest niewystarczająca Panie dyrektorze. No ale rozumiem, że taka jest.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W sprawie WPF Szanowni Państwo, czy do podpunktu 2a dzisiejszych obrad czy jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie ma przystępujemy do głosowania. A przepraszam Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Momencik. W WPF tam jest zmiana 200.544,00 zł i ona dotyczy dotacji w rozdziale tam w kolumnie 11.6 ona dotyczy chyba w §665 i chciałbym o wyjaśnienie od kogo jest to ta dotacja, do czego będzie ta dotacja? Bardzo proszę.

Marek Jankowski:

Panie Piotrze możemy?

Piotr Łaszewski:

Możemy

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Piotr Łaszewski:

Tylko jak byśmy trochę bardziej sprecyzowali pytanie. Chodzi o konkretny zapis konkretnego przedsięwzięcia Panie radny?

Marek Jędrzejczak:

Bo tak jak mówię, zaraz momencik.

Piotr Łaszewski:

Jeśli można

Marek Jędrzejczak:

Yy, jest. W załączniku nr 1 kolumna 11.6 obejmuje dotacje w §6650 200.554,00 zł hm? Pan znajdzie kolumnę, tam jest taka suma. Załącznik nr 3. Objasnienia do wartości Pan spojrzysz i Pan dojedzie.

Piotr Łaszewski:

Wydatki majątkowe w formie dotacji niewątpliwie korespondują z wydatkami związanymi i wskazanymi w uchwale budżetowej i jakby Państwo dali mi dosłownie 2 minuty to mogę wyprowadzić, bo to niekoniecznie musi być jedna pozycja. Potrzebuję dłuższego okresu czasu na przeanalizowanie. 200 tysięcy, na pewno mamy przede wszystkim zadania związane np. już kojarzę z geodezją. I geodezję mamy przez Związek Powiatów realizowaną tak, jeśli chodzi o ewidencję i tam się być może mogła pojawić ta dotacja. Tak, no ale muszę wyjść bo to niekoniecznie musi być jedna kwota. 5 minut przerwy?

Marek Jankowski:

W takim razie na odpowiedź 5 minut przerwy Szanowni Państwo.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Proszę Pana Skarbnika o odpowiedź.

Piotr Łaszewski:

Panie radny, no musiałem się upewnić, żeby nie wprowadzać w błąd. To co wspomniałem czyli co mamy wspólnie ze Związkiem Powiatów Województwa Łódzkiego realizowane zadanie pod nazwą „budowa systemu informacji (nieczytelny zapis) wspierającego świadczenie usług przez powiat z terenu województwa łódzkiego”. Jest to zadanie z zakresu geodezji i kartografii na kwotę już wiemy 200.554,00 i to jest jedynie zadanie w formie dotacji, jest wskazane z tą

kwota, którą Pan zacytował czyli 200.554,00. Poza tym zadaniem, które przed przerwą wspominałem innych zadań nie było.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Jędrzejczak jeszcze, proszę.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym jeszcze zapytać się na przykład bo w tych zmianach tu w wieloletnim planie finansowym. Np. tak, termomodernizacja MOS w Żychlinie zmniejsza się limit wydatków na 2000 o kwotę 735 zł. Kwota po zmianach tam. I na 19 rok o 656 zł. Są to bardzo drobne kwoty. Ja nie wiem, przecież przetargi jeszcze się nie odbyły, nic się nie odbyło i dlaczego tak za każdym razem co jest wieloletni plan to o takie nieduże sumy zmienimy my to. Co jest to spowodowane, że to właśnie tak robimy?

Piotr Łaszewski:

Panie radny

Marek Jankowski:

Proszę

Piotr Łaszewski:

Jest wniosek złożony do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie tego typu zadań jeśli chodzi o termomodernizację i w trakcie rozmów z pracownikami urzędu marszałkowskiego po prostu zmieniany jest ten wniosek w zakresie naszego wkładu własnego. I ostatecznie jak przyjdzie co do czego i będzie podpisana umowa aby te kwoty, które są u nas w Wieloletniej Prognozie Finansowej czyli Państwo też upoważnienia dajecie do tego typu przedsięwzięć dla Zarządu Powiatu na podpisanie takiej umowy aby te dokumenty były po prostu tożsame z ostateczną wersją wniosku a na końcu tożsame z wersją umowy przy uzyskaniu tego dofinansowania.

Marek Jędrzejczak:

Czyli uważam, że to już by były kwoty tożsame? Czy jeszcze nie?

Piotr Łaszewski:

Nie mogę Pana zapewnić w ostateczności. Na ten moment są to kwoty, które satysfakcjonują organ do którego składamy wniosek. Miejmy nadzieję, że już nie będzie to zmienione i miejmy nadzieję, rzeczywiście, że dostaniemy to dofinansowanie i w umowie się właśnie te kwoty jako nasze wkłady własne podkreślam pojawiają.

Marek Jankowski:

Dziękuję. czy ktoś z Państwa radnych jeszcze ma jakieś uwagi do projektu uchwały? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały o Uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2018-2023 proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Marek Drabik:

Czy ja mógłbym jeszcze krótką informację przekazać?

Marek Jankowski:

Nie podczas głosowania, chwileczkę.

Marek Drabik:

Już się skończyło zdaje się.

Marek Jankowski:

Skończy się stwierdzeniem dopiero. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 15 głosach „za” przy 2 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę Nr 283/XLVI/2018 w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2018-2023. Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Dziękuję. Chciałbym się jeszcze takim przemyśleniem w tym punkcie podzielić. Należy pochwalić prezentację, tylko pochwalić i zadać pytanie dlaczego tak późno? Żeby nie było tego wniosku tej komisji rewizyjnej to dalej też byśmy gdzieś w lesie siedzieli sobie a nie na drodze w łanietach. To po pierwsze. A po drugie i po trzecie brakło mi to co wspominałem wcześniej szczegółowych informacji, czyli coś było przygotowane, ale tak nie do końca. Czyli na przyszłość proponuję, żeby wziąć te uwagi do przemyślenia jeśli przygotowujemy jakąś np. podobną inwestycję, żeby przedstawić radnym, że w 2017 to było tyle wypadków, takie miały skutki, na takim odcinku, tyle to kosztuje, chcieliśmy dłużej, ale robimy taniej, żeby nie obciążać budżetu. Tego typu informacje, które będą szczegółowe i będą tak docierać do przekonania poszczególnych radnych. Przynajmniej ja takich oczekuję na przyszłość. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Ad.2b:

Marek Jankowski:

Podpunkt 2b. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu kutnowskiego na 2018 rok. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna 1 głos „za” i 3 wstrzymujące a więc pozytywnie, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego nie zaopiniowała 1 głosem „za” a 1 głosem przeciwnym i 2 wstrzymującymi się, Komisja Budżetu i Finansów i Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia jednogłośnie odpowiednio 4 głosami „za” i 3 głosami „za”, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 3 głosy „za” i 1 głos wstrzymujący również pozytywnie. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały? Jeśli nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem proponowanego projektu uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 14 głosach „za” i 1 głosie przeciwnym i 5 wstrzymujących Rada

powiatu podjęła uchwałę Nr 284/XLVI/2018 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu kutnowskiego na 2018 rok.

Ad.2c:

Marek Jankowski:

Podpunkt 2c. Jest to podjęcie uchwały w sprawie podniesienia wysokości wynagrodzenia dla zawodowej rodziny zastępczej oraz prowadzącego rodzinny dom dziecka. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesje. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 4 głosami „za”, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego również 4 głosami „za”. Tak samo jednogłośnie pozostałe komisje Budżetu i Finansów 4 głosami „za”, Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za” i Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami „za”. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 285/XLVI/2018 w sprawie podniesienia wysokości wynagrodzenia dla zawodowej rodziny zastępczej oraz prowadzącego rodzinny dom dziecka.

Ad.2d:

Marek Jankowski:

Podpunkt 2d. Jest to podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Zarządu Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesje. Wszystkie komisje przyjęły projekt do wiadomości. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu proszę o podniesienie ręki do góry. Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Tak jak wcześniej zaznaczyłem chciałbym, żeby Zarząd wytłumaczył się dlaczego tą skargę przekazano do Komisji Rewizyjnej, tym bardziej, że w tym wniosku jest przedstawiony jaki jest obieg dokumentów i dlaczego powiedzmy Starosta, dlaczego Starosta nie zajął odpowiedniego stanowiska? A mianowicie takiego, że z takiego i z takiego powodu np. nie ma środków, czy te środki będą np. pokażą się w następnej edycji czy po prostu było to zasadne czy niezasadne. Z czym to się wiąże? Obywatel wystąpił o środki bo chciał sobie nie wiem czy zmienić profesję, polepszyć sobie, tak. Walczymy z bezrobociem.

Marek Jankowski:

To nie ta skarga Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

A to przepraszam.

Marek Drabik:

To może Pani Przewodniczący Pan przybliży tą skargę dopiero będziemy

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, szanujmy się.

Bartosz Serenda:

Ale grunt Konrad, Panie radny Kłopotowski, że lista obecności podpisana.

Marek Jankowski:

Pytanie do projektu uchwały Szanowni Państwo, znów brniemy

Konrad Kłopotowski:

Ta skarga też będzie rozpatrywana, tylko, że nie pierwsza.

Marek Jankowski:

W potyczki. Będzie w sprawach różnych tamta także. Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Tak ja może zabiorę głos w kwestii wyjaśnienia tej sprawy, znaczy wyjaśnienia tak jak ja to pojmuję. Pan mieszkaniec gminy Oporów skarżył się między innymi do wójta, potem te w jego ocenie te skargi były różnie załatwiane i także ta skarga dotarła do powiatu a Pan tam między innymi podnosił sprawę nieczystości, które wpływają do rowów melioracyjnych przy drodze powiatowej. Głównie o to to chodziło i po konsultacji z wydziałem ochrony środowiska doszliśmy, no doszliśmy, część radnych doszła do przekonania, że jakby wydział środowiska takich skarg nie miał. Czyli to była skarga, która jakby nie wpływała wcześniej do wydziału, natomiast my nie mieliśmy powodu aby inaczej ją potraktować, ponieważ nikt się na powiat jakby nie skarżył. Tak, to było do gminy. Natomiast pytaliśmy czy jakieś działania zostały tam podjęte, potem dotarł też Pan dyrektor wydziału drogownictwa, który mówił, że część tych punktów, które ten Pan podnosił w skardze została już jakby zrealizowana i już przestała być powodem jakby tej skargi, którą no kierował do kogo innego niż do tego podmiotu. Natomiast część jest zaplanowana jakby w działaniach, które no w tym roku będą zrealizowane no i ta skarga jakby w ocenie Komisji Rewizyjnej straciła, jeżeli w jakimś stopniu była kierowana do powiatu straciła swoją funkcjonalność w tym temacie. Tak ja to odebrałem, no i tak żeśmy to przegłosowali. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania w sprawie tego projektu? Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący odnośnie tej skargi, którą w tej chwili procedujemy, będziemy ją głosować. To też jest podobne pytanie. Zarząd ma w rękach instrument w postaci Wydziału Ochrony Środowiska i wystarczyło przekazać, że to nie jest nasze zadanie tylko gminy.

Marek Jankowski:

Ja chcę Panu radnemu przypomnieć, że to ta skarga wpłynęła do Urzędu Wojewódzkiego i Urząd Wojewódzki nam to przekazał do rady.

Konrad Kłopotowski:

No tak, ale Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Tak?

Konrad Kłopotowski:

Chyba Zarząd po prostu zgodnie z kompetencjami gdyby uświadomił tego mieszkańca chyba by się nic nie stało. A tak widać, że ta skarga od Urzędu Wojewódzkiego aż dotarła do samorządu powiatowego. Taki po prostu obieg dokumentacji był. No właściwy. Dokładnie tak, ale tutaj do meritum. My też powinniśmy skoro taki wydział jest, powinniśmy merytorycznie odpowiedzieć na to pytanie.

Marek Jankowski:

Odpowiedź była w dokumentacji Panie radny przy skardze, wszelka dokumentacja.

Konrad Kłopotowski:

I teraz jest tak. Fakt, co tutaj kolega przed chwilą powiedział, bo zostały powiązane 2 elementy – sprawy drogowe powiat się zajmuje i faktem jest, że żeśmy to akurat przeanalizowali i częściowo sprawa jest załatwiona częściowo nie całkowicie, natomiast obywatel ma prawo po prostu mieć jakieś roszczenia w stosunku do Państwa jeżeli uważa, że przepisy czy po prostu, że czy samorząd no nie traktuje go tak jak powinien. Płaci podatki, żyje na tym terenie i jeżeli jest niezadowolony jak najbardziej. I tu jest sedno sprawy, że Zarząd, odłączone to jest, proszę włączyć bo, Zarząd uważam w moim przekonaniu, nie wiem jak pozostałych radnych, zachował się niewłaściwie, przekierowując sprawę do Komisji Rewizyjnej.

Marek Jankowski:

Panie radny. Statut mówi, że to rada i rada przekazała.

Konrad Kłopotowski:

No tak, no dobrze. No to

Marek Jankowski:

Tą skargę.

Konrad Kłopotowski:

No to Panie Przewodniczący, nie byłem świadkiem jak to było przekierowane, w związku z powyższym Panie Przewodniczący. Zgodnie z właściwością powinien Pan z powrotem do Zarządu, bo Zarząd za to bierze pieniądze. Bo i tak, no proszę się nie śmiać, przecież Komisja Rewizyjna

Marek Jankowski:

Panie radny

Konrad Kłopotowski:

Nic innego nie zrobiła jak z powrotem przekierowała do

Marek Jankowski:

Jeszcze raz chce przypomnieć. Wpłynęła skarga i wpłynęły odpowiedzi również z Wydziału Ochrony Środowiska i z Wydziału Drogownictwa. A ten Pan otrzymał odpowiedzi.

Konrad Kłopotowski:

Tak, ale ja w dalszym ciągu mówię, jeżeli np. przychodzą skargi do powiatu, do samorządu powiatowego no to ktoś je dekretuje, tak? Zgodnie z właściwością z treścią i tak dalej. Przekierowuje, bo się może okazać, że ktoś się pomylił i jest to do Samorządu Gminnego. No to trzeba powiadomić obywatela, że zgodnie z właściwością przekazaliśmy Pana skargę do gminy i o to mi chodzi. I proszę w ten sposób załatwiać sprawy. I wtedy nie będziemy mieć do siebie pretensji.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Konrad Kłopotowski:

No chyba tak to powinno, bo tu jest mecenas

Marek Jankowski:

Pan Starosta proszę.

Konrad Kłopotowski:

Mecenas, Panie mecenasie. Czy nie tak powinno być?

Krzysztof Debich:

Poproszę Pan steruje obradami a nie Pan Kłopotowski.

Marek Jankowski:

Pan Starosta, później Pan mecenas.

Krzysztof Debich:

Czytam uzasadnienie do tej uchwały. „W dniu 26 września 2017 roku do rady Powiatu w Kutnie wpłynęła skarga złożona przez Pana takiego i takiego, Pana takiego i takiego m.in. na działalność Zarządu Powiatu w Kutnie”. Rady Powiatu. Rada Powiatu podejmuje działania bo Zarząd nie może rozpatrywać skargi na siebie. To Rada Powiatu jest do rozpatrzenia tej skargi. I Rada Powiatu skierowała tak, ja rozumiem zgodnie ze statutem powiatu. Więc do tego nic Zarząd nie ma. W tym zapędie mówienia, że niewłaściwie działamy to odchodzimy od statutu, od przepisu prawa.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kardasz. Na siedząco może

Waldemar Kardasz:

Dobrze, dziękuję. Znacząca ta skarga ona dotyczyła nie tylko działalności powiatu, ale i gminy. I tutaj akurat ani Rada Powiatu ani Zarząd nie był zobligowany ani uprawniony do przekazywania gminie z racji tego, że jak wpłynęła do Wojewody to Wojewoda przekazał nie tylko do Rady Powiatu, żeby rozpoznawała skargę w zakresie jakiej dotyczy powiatu, ale także między innymi do Rady Gminy Oporów w zakresie jakiej dotyczy działalności gminy Oporów. I w tym zakresie gmina Oporów także rozpatrywała skargę i jest uchwała w tej sprawie, była podjęta 22 listopada ubiegłego roku i ona jest na BIP-ie Gminy Oporów. Także można też się z nią zapoznać w tym zakresie. Czyli no działanie powiatu było jak najbardziej prawidłowe, no nie mogę nic innego powiedzieć.

Marek Jankowski:

Rada rozpatrzyła to w swoim zakresie. My nie będziemy rozpatrywać działań Gminy Oporów.

Waldemar Kardasz:

Ani przekazywać, bo ona już miała przekazane od Wojewody i sobie rozpoznała skargę. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Do projektu uchwały jeszcze proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Ja do Zarządu jeszcze mam pytanie. Czy oprócz tych wystąpień do wydziałów poszczególnych drogownictwa i ochrony środowiska Zarząd jeszcze jakieś inne działania w związku z tą skargą podejmował?

Zdzisław Trawczyński:

Nie, nie. Nie było takich przesłanek.

Marek Jankowski:

Proszę do mikrofonu.

Zdzisław Trawczyński:

Dlaczego tutaj może jeszcze dopowiem te dwa samorządy były

Marek Drabik:

Ja może doprecyzuję.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Czy się kontaktował Pan z gminą na przykład? Panie Wójcie, a co tam w tej sprawie? Było tak?

Zdzisław Trawczyński:

A mówi Pan o nieformalnych, ze tak powiem uwagach. Wymieniliśmy kilka zdań

Marek Drabik:

Chyba, że się nie lubicie z Wójtem.

Zdzisław Trawczyński:

Proszę?

Marek Drabik:

Chyba, że się nie lubicie z Wójtem?

Zdzisław Trawczyński:

Nie muszę odpowiadać. Także Panie radny, dlaczego był tutaj styk powiedzmy powiatów w tej sprawie? Dlatego, że tam biegnie nasza droga a przy niej rów. I w związku z tym, że jest tam problem z odpadami może być ten rów no zanieczyszczany, ze tak powiem czy w jakiś sposób z tytułu nieopróżniania czy niezabierania we właściwym czasie odpadów, śmieci przez Gminę Oporów. I stąd też dlatego jakby trochę włączone, Pan mecenas chyba się zgodzi ze mną na pewno ten jakby wątek powiatu z tej racji tylko wynikał. Ale my nie jesteśmy organem nadzorczym nad samorządami gminnymi, trzeba jasno i zawsze wyjaśnić, bo często słyszymy takie to gminę zmusić, to podporządkować, to nacisk wywrzeć. Nie mamy żadnego przesłania prawnego nadzoru nad gminami. Ma Wojewoda, tak jak nad nami również Wojewoda. I tyle.

Marek Jankowski:

Proszę

Marek Drabik:

Chwileczkę.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Nie chodziło mi Panie Starosto o jakieś tam inne działania, tylko się zapytałem konkretnie czy jakieś działania podejmował? Skoro nie, no to nie.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Panie Starosto, skoro Pan jest przy głosie to proszę odpowiedzieć czy jest jakaś notatka z ochrony środowiska, że, bo to jest praktycznie gospodarka, że np. nie ma żadnego zagrożenia, bo to, że fakt jest i że się powiedzmy obywatel skarży to jest to w dokumentach. I teraz tak, my jako powiedzmy wydział czy widzimy jakieś zagrożenia z tego tytułu czy nie widzimy. No bo są jakieś procedury, które należy przestrzegać, prawda? W

związku z powyższym mnie chodziło o to czy wydział środowiska po prostu zgodnie z właściwością zajął jakieś powiedzmy stanowisko?

Zdzisław Trawczyński:

Nie mieliśmy takich sygnałów

Marek Jankowski:

Proszę

Zdzisław Trawczyński:

Ja często jestem w wydziale rolnictwa i ochrony środowiska. Takich sygnałów nie było, jakieś domniemanie tego Pana było oczywiście, ale ono nie zostało potwierdzone. Zresztą z tego co wiem to sprawa jest uregulowana na dzisiaj, terminowego zabierania odpadów mówmy tak, nie

Konrad Kłopotowski:

Pan użył takiego sformułowania, że niektóre odpady trafiają do rowu melioracyjnego

Zdzisław Trawczyński:

Istniało takie prawdopodobieństwo, skoro nie są odbierane przez gminę. Jeszcze raz wyjaśniam. A było jakieś zakłócenie w odbiorze na pewno wiem, tak. Nie wiem z jakich powodów, czy ten Pan nie płacił za ten odbiór Pan Okrajni, tego nie wiem, były te zakłócenia. Skoro nie ma odbioru, to jest jakieś zagrożenie? No jest.

Konrad Kłopotowski:

No jest

Zdzisław Trawczyński:

No na dzisiaj nie ma.

Konrad Kłopotowski:

No i o to chodziło. Czy

Marek Jankowski:

Panowie, dopiero mówiliśmy tutaj o kompetencjach gminy i o kompetencjach powiatu. Wydział Ochrony Środowiska wydał decyzje, miał Pan decyzje w dokumentacji pełnej przy tej skardze.

Krzysztof Debich:

Ale z tego co rozumiem to Pan radny otrzymał pismo z Wydziału Ochrony Środowiska

Marek Jankowski:

Jasne, wszyscy radni otrzymali wraz z skargą, tak.

Konrad Kłopotowski:

Mnie chodziło, żeby Zarząd odpowiedział, jak to się powiedzmy odbywało. To, że żeśmy otrzymali to żeśmy otrzymali. Dzisiaj od obsługi prawnej żeśmy się dowiedzieli, że była specjalna uchwała, tak, Rady Gminy w związku z tym Pana, który się powiedzmy skarżył. Słuchajcie, nie róbmy sobie jakiś powiedzmy kwachów, bo widzę, że tak. Każdy udaje, że jest powiedzmy mądry. Więc gdyby tak wszystko przebiegało zgodnie z prawem to zobaczcie jak ta skarga jaki miała obieg. Jak ona powiedzmy krążyła? I pytanie, kto podszedł w sposób prawidłowy, żeby to ten problem załatwić? Nie. Znalazła się w Komisji rewizyjnej. I teraz tak, no Pan otrzymał i tak dalej i tak dalej. Tak, otrzymaliśmy. Otrzymaliśmy jakieś powiedzmy dokumenty. Ale ja chcę się dopytać Zarządu, bo np. nie było przedstawiciela Zarządu na Komisji Rewizyjnej i pytanie czy wcześniej jako Wydział Ochrony Środowiska tym się zajmował? Dopiero mi udzielił odpowiedzi dzisiaj Pan Trawczyński, powiedział, że wydział sprawdził, że te odpady, które odprowadzane do rowu melioracyjnego nie stanowią zagrożenia.

Marek Jankowski:

Panie radny. To były właśnie działania Zarządu i wydziału przed skargą jeszcze, tak. Przed tym jak ona przyszła powiedzmy z Województwa.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Mi się wydaje, że będzie Pan musiał być zapraszany na Komisje Rewizyjną, bo też Pan robi się stroną. I słusznie. Bo Pan kieruje te skargi do Komisji Rewizyjnej.

Marek Jankowski:

Nie, to Rada Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Tak, ale jest Pan przedstawicielem

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący mogę?

Konrad Kłopotowski:

Rady Powiatu. I za porządek, za przekazywanie Pan odpowiada. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja tylko chciałem, no nie przerzucajmy się tak. Jest skarga, każdy obywatel ma prawo skierować, tak. Sprawa już była w poprzedniej kadencji, gdy był Pan Wicestarostą. Odpowiadał ówczesny członek Zarządu. Nie przerzucajmy się tym. Rozpatrujemy uchwałę, bo to do niczego nas nie zaprowadzi ta dyskusja. Jest uchwała, Rada skierowała uchwałę, rozpatrywała Komisja Rewizyjna zgodnie z kompetencjami. Dzisiaj jak się okazuje temat jest rozwiązany, odpady należą do gminy, gmina to rozpatrywała. Nie szukajmy tutaj jakieś ekstra winy kogokolwiek, że sprawa nie była załatwiona prawidłowo.

Marek Jankowski:

Czy ktoś z Państwa radnych jeszcze? Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Jest Pan członkiem Komisji Rewizyjnej, natomiast ma Pan mniejszą wiedzę niż w tej sprawie niż np. ja, który nie jestem członkiem Komisji Rewizyjnej. Mówi Pan, że jakieś dokumenty zostały przesłane a to nie są jakieś dokumenty, tylko sprawy o której Pan mówi. Kolejna rzecz jest taka, że pyta Pan o rzeczy, które ma Pan w dokumentach. Potwierdza to moje przypuszczenie, że tak naprawdę to co Pan powiedział, że Pan podpisuje tylko listę obecności, ale dokumentów Pan nie czyta. I później wszyscy tutaj muszą wysłuchiwać tego jak Pan się obnaża. Ja już nie chcę powiedzieć z czym

Marek Jankowski:

Panie radny wracajmy do tematu.

Bartosz Serenda:

A jedna rzecz, mam taką prośbę do obsługi. Może by Pan Przewodniczący poprosił, żeby z tyłu uruchomić komputer, włączyć Excela, niech Konrad Kłopotowski sobie posiedzi. Na pewno się na Excelu zagłębi, tam jest tyle tabel, tyle tam możliwości, opcji, 10 godzin będzie sobie siedział przed tym Excelem i patrzy sobie w tabelki. Tam funkcje jakąś mu pokazać, to też na pewno będzie miał z tego tytułu dużo

Marek Jankowski:

Do rzeczy Panie radny

Bartosz Serenda:

No do rzeczy. No taki mam wniosek, z tyłu komputer, Excel i jak usiądzie to 10 godzin będzie siedział i się patrzył w komputer. A druga rzecz jest taka, ja to się zastanawiam jak Pan był Wicestarostą i kto tutaj rządził tak naprawdę? Skoro Pan dokumentów nie czytał? I nie czyta? Przynajmniej to jest taka moja opinia, że Pan tych dokumentów nie czyta. Jak można rządzić nie czytając dokumentów? Jak można decyzje wydawać nie czytając dokumentów?

Marek Jankowski:

W sprawie projektu uchwały, Pan radny Drabik proszę.

Marek Drabik:

Ja bym może Panie Przewodniczący proponował ucinanie takich dyskusji, nic nie wnoszą. Obrażanie się jeden na drugiego czy jeden drugiego, czemu to ma służyć?

Marek Jankowski:

Czy ktoś z Państwa jeszcze chce zabrać głos? W sprawie projektu. Jeśli nie, przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest 'za' przyjęciem uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Zarządu Powiatu w Kutnie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” bez głosów przeciwnych i

wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 286/XLVI/2018 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Zarządu Powiatu w Kutnie.

Ad.2e:

Marek Jankowski:

Przechodzimy do realizacji punktu 2e. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 4 głosami „za”, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego również pozytywnie 2 głosy „za” , 2 głosy wstrzymujące, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosy „za” , Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosy „za” i Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosów „za” więc te 3 komisje jednogłośnie. Szanowni Państwo, nim przejdziemy do ewentualnej dyskusji mamy też tutaj prezentację, Pan Michał Kotkowski jest przygotowany. 5 minut na podłączenie pendrive i będzie też dokładna lokalizacja, bo też były takie wnioski tej nieruchomości.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Jesteśmy w podpunkcie 2e. Wznawiam obrady po przerwie. Jesteśmy w podpunkcie 2e. Wyrażenie zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego. Też mamy tutaj prezentację, żeby tą lokalizację tej nieruchomości przedstawić. Panie Michale proszę, oddaję Panu głos.

Michał Kotkowski:

Dzień dobry Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Tutaj na ekranie widzicie Państwo nieruchomość będącą przedmiotem niniejszej uchwały. Jej kontur zaznaczony jest tutaj kolorem pomarańczowym. Jest to nieruchomość położona w gminie Krośniewice w obrębie ewidencyjnym Morawce-Krzewie. Zajęta jest pod pas drogi powiatowej łączący stację kolejową w Krzewiu z obwodnicą miasta Krośniewic tak jak tutaj widać. Tutaj macie Państwo zdjęcie lotnicze, tutaj mamy, to jest ta działka. Dlaczego nie cała ta droga? No bo tutaj mamy nieruchomość stanowiącą już własność Skarbu Państwa będącą użytkowaniem wieczystym Polskich Kolei Państwowych, natomiast tutaj to już jest nieruchomość stanowiąca własność Skarbu Państwa będąca w trwałym Zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad. Własność Powiatu Kutnowskiego stanowi jedynie ten kawałek drogi.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy macie Państwo jeszcze jakieś pytania? Co do projektu tej uchwały? W takim razie dziękuję Panie Michale.

Michał Kotkowski:

Dziękuję Państwu.

Marek Jankowski:

Przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 14 głosach „za” bez głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 287/XLVI/2018 w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego.

Ad.3

Marek Jankowski:

Podpunkt 2.3. Punkt 2.3. dzisiejszych obrad jest to Przyjęcie protokołów z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XLIV z dnia 29 listopada 2017 roku i XLV z dnia 20 grudnia 2017 roku. Protokół był wyłożony podczas obrad sesji, można było się zapoznać. Jeśli Państwo nie wnosicie żadnych uznam protokół za przyjęty. Protokoły, oczywiście dwa. Nie słyszę uwag. W takim razie przyjęliśmy te oba protokoły XLIV i XLV.

Ad.4:

Marek Jankowski:

Punkt 4. Jest to Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym. Czy Państwo macie jakieś uwagi albo pytania w tym punkcie? Nie widzę.

Konrad Kłopotowski:

Zaraz, zaraz, chwileczkę.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Chciałem się zapytać

Marek Jankowski:

Do mikrofonu proszę.

Konrad Kłopotowski:

O posiedzenie Zarządu Powiatu, chodzi mi o tą Aktywizację Osób po 29. roku życia. Dużo się o tym mówi, jest specjalne obserwatorium i tak dalej. Jak Zarząd nie wiem przewiduje działania na kolejny rok 2018? Jak podsumuje Zarząd były rok 2017 i jak to wygląda z tą aktywizacją? Czy są jakieś powiedzmy pomysły? Proszę odpowiedzieć mi na to pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Edyta.

Edyta Ledzion:

To ja może tylko do tej uchwały na samym początku się odniosę. Było podpisywane przystąpienie do projektu w ramach programu POWER na koszt, znaczy całkowita wartość projektu ponad 2 mln zł. W ramach tego wchodziło oczywiście jest to projekt składany do Wojewódzkiego Urzędu Pracy i z tego co pamiętam 111 osób ma zostać objętych stażami, 35 osób rozpoczęcie działalności gospodarczej i jeszcze są dofinansowania tylko nie pamiętam kwestii a do utworzenia stanowisk pracy też jest ponad 30 osób tutaj założonych. Jest to projekt, który został ogłoszony tutaj przez znaczy konkurs ogłoszony przez Wojewódzki Urząd Pracy a wiemy, że jest to grupa szczególnie zagrożona bezrobociem w związku z powyższym tutaj nasz Powiatowy Urząd Pracy przystąpił do tego projektu składając wniosek a my na Zarządzie udzielaliśmy Pani dyrektor pełnomocnictwa. Do reprezentowania.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Jeszcze w tej sprawie. To proszę mi przybliżyć, bo Pani powiedziała, że jest to kwota około 2 mln zł i też wchodzi w grę stworzenie nowych miejsc pracy. To jak to będzie wyglądało? Jakimi powiedzmy środkami? Czy np. jest jakoś ukierunkowane, że np. jest jakiś powiedzmy deficyt jakiejś powiedzmy działalności, brakuje czegoś na rynku. I tutaj województwo się jakoś szczególnie by ukierunkowała w tym zakresie? Czy to jest na podstawie własnych obserwacji i własnych potrzeb Powiatu Kutnowskiego, kryteria mi chodzi. Czym się kierowano? Chodzi o to, że są środki, jak je ukierunkowano? Co, jak to się będzie fizycznie po prostu wyglądało?

Marek Jankowski:

Pan Wicestarosta proszę.

Zdzisław Trawczyński:

Za chwilę oddam Pani Edycie mikrofon, to te pytania na pewno Pan kierował do Pani Edyty. Ja natomiast powiem tylko o innych formach, że tak powiem aktywizacji zawodowej bo jesteśmy akurat 3 dni, 2 dni po spotkaniu Rady Rynku Pracy i te założenia na 2018 no są, że tak powiem nie spodziewaliśmy się aż takich cięć przez urząd ministerstwo poprzez Urząd Wojewódzki Pracy, który steruje środkami na powiaty, że mamy spadek środków np. na staże, roboty publiczne o Panie radny Kłopotowski proszę słuchać około 70%. Załamanie to jest, to jest takie cięcie. Nie wiem czym spowodowane, bo nie mamy takiego wyjaśnienia. Także będzie o 70% mniej staży, o 70% mniej robót publicznych. Także to nie jest wychodzenie naprzeciw potrzebom. A było to też powiedzmy bardzo dobrze odbierane, oczekiwane przez tych powiedzmy bezrobotnych, którzy mieli jakąś możliwość czy powiedzmy osiągnięcia stażu czy robót publicznych. Skorzystały z tego gminy, skorzystały jednostki nasze również, ale też zakłady pracy czy instytucje wysokiego rodzaju nawet, nie. Bo to nie było jakiś ograniczeń. Także nie wiem, no Pan może ma jakieś przesłanki? Bo to jest sprawa polityczna. Tutaj mówmy po imieniu. Ale jest jak jest, no.

Marek Jankowski:

Czy Pani Edyta w uzupełnieniu? Proszę.

Edyta Ledzion:

Ja tylko chciałam tak w woli uzupełnienia stwierdzić, że projekt jest składany na instrumenty, które funkcjonują w ustawie tutaj o promocji w instytucjach, promocji zatrudnienia, tak, instytucjach rynku pracy i no nie zakłada się w projekcie bo projekt musi być zgodny z zasadą Polityki Równych Szans, żeby kogoś dyskryminować, więc wnioski są składane przez wszystkie podmioty i to będzie zależne od zapotrzebowania rynku, tak.

Krzysztof Debich:

Jeszcze na jedną rzecz chciałem zwrócić uwagę.

Marek Jankowski:

Proszę

Krzysztof Debich:

Że w tym okresie budżetowania Unii Europejskiej zniknęły projekty systemowe. Wszędzie są projekty konkursowe. Tak naprawdę Urząd Pracy mógłby powiedzieć, okej są inne instytucje, które występują, chce aktywnie pozyskać te środki, bo jak zmniejszono o 70% te środki zostały to musi na te instrumenty pozyskiwać pieniądze właśnie z tego programu. Jest oczywiście jeszcze jedna rzecz, bo Pan z tego co zrozumiałem pytanie strategiczne „Co się zmieni w tym Urzędzie Pracy?”. Myślę, że można to jakby podsumować w jednym zdaniu. Zindywidualizowanie podejścia do osoby bezrobotnej. Osoba bezrobotna musi aktywnie być prowadzona przez służby Urzędu Pracy. To jest olbrzymie zadanie na ten rok. Znaczący ja mam nadzieję, że te środki się pojawią w którymś momencie, tak. Bo te 70% to jest naprawdę, to jest cięcie bardzo głębokie a mimo, że spadło bezrobocie w Powiecie Kutnowskim to i tak jest wyższe niż przeciętne w całym województwie. Mam nadzieję, że te środki przyjdą tak. Wcześniej bywało, że jeżeli były cięcia z funduszu pracy to one w którymś momencie się pojawiały te środki i można było dalej prowadzić normalne działania. Wszystkie Urzędy Pracy zresztą występowały

Zdzisław Trawczyński:

Mamy poinformowanych posłów o tej sytuacji, parlamentarzystów.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

To może pójdźmy tak dalej, bo pytanie takie do mnie, że no co się stało, bo to sprawa polityczna. Szanowni Państwo, mi się wydaje, że problem jest zupełnie gdzie indziej. Te środki są po to były, żeby potem wzrosła efektywność. Powiedzmy sobie szczerze. No kierowano ludzi na staż, staże się kończyły, zakładało się z góry, że po takim stażu osoba młoda czy powiedzmy szukająca pracy po przekwalifikowaniu tą pracę otrzyma. A okazuje się, że potem znowu się staje bezrobotna. Tak samo z robotami publicznymi. To są sytuacje, gdzie doraźne, że sposób załatwienia w sposób doraźny. I teraz i samorządy czy to będą gminne czy powiedzmy powiatowe powinny znaleźć sposób, żeby ta efektywność była po prostu większa. Po to tworzymy jakieś powiedzmy strefy i tak dalej i tak dalej. No nie oczekujemy, że nagle dostaniecie

bonus w postaci pieniędzy i pytanie co dalej? No co dalej? Jeżeli okażą się powiedzmy pieniądze na utworzenie nowych miejsc pracy i będzie to osoba operatywna, która będzie umiała powiedzmy znaleźć samozatrudnienie, stworzyć podmiot pracy powiedzmy dla siebie, dla rodziny sprawa, są takie sytuacje, no znam osobiście no to sprawa jest załatwiona. Ale jeśli okaże się, że jest mniej zaradna to szuka pracy w różnych instytucjach w różnych podmiotach. I proszę się nie dziwić, że kolejny raz będzie chciała z tych środków skorzystać nie wiem, czasowo, bo każdy chce jakoś żyć. Ma czasami na utrzymaniu rodzinę więc te pytania nie do mnie. To pytania raczej do Was, coś takiego żeście zrobili, żeby ta efektywność przy wykorzystaniu tych środków była większa. A to, że potrzeby są to sobie zdajemy z tego sprawę i nie miejcie pretensji, że obcięto te środki, bo jeżeli rząd widzi, że pieniądze są jakieś przeznaczone i nie ma z tego żadnego efektywności no to mamy jakąś inną politykę. No ale no, przepraszam

Marek Jankowski:

Panowie przypominam w jakim punkcie

Konrad Kłopotowski:

Szanowny Zarządzie

Marek Jankowski:

Przypominam jeszcze raz w jakim punkcie jesteśmy. Informacja

Konrad Kłopotowski:

Szanowny Zarządzie

Marek Jankowski:

W sprawach różnych

Konrad Kłopotowski:

To przecież Wy macie jak gdyby ogrom sytuacji, więc też możecie jakieś propozycje przedstawić, tak. No właśnie

Marek Jankowski:

W sprawie informacji

Konrad Kłopotowski:

A nie tylko być przekąźnikiem pieniędzy i nic więcej. Dziękuję.

Marek Jankowski:

W 4 punkcie Szanowni Państwo, czy jeszcze jakieś pytania?

Konrad Kłopotowski:

A jeszcze, jeszcze.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo, bo w dalszym ciągu się przewija problem Szkoły Nr 1 im. Stanisława Staszica w Kutnie. Znowu tu jest szczególny ten dodatek o czym ja wcześniej powiedziałem, zapytałem. Ale będziecie mieli w interpelacjach więc tutaj mi szczegółowo odpowiecie na ten, na to pytanie. Natomiast co się dzieje z tą szkołą? Przede wszystkim jest tam zamieszanie. Na tym traci praktycznie młodzież. Oni nie wiedzą kto jest dyrektorem, kto będzie i tak dalej. Kiedy ta karuzela się skończy? Z tym dyrektorem, z tym dyrektowaniem, nie wiem czy dyrekcją i tak dalej. I pytam się, kiedy tak naprawdę? Bo i młodzież tym żyje i społeczeństwo tym żyje a Wy nie wiem. Nic nie robicie w tej materii. Proszę mi odpowiedzieć.

Marek Jankowski:

Do punktu 4 na razie. To jest pytanie do spraw różnych. Ale do punktu 4.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie, nie.

Marek Jankowski:

Tak?

Konrad Kłopotowski:

Odnosnie punktu 4. I teraz jest pytanie tak, przyznano dodatek

Marek Jankowski:

Tak

Konrad Kłopotowski:

Czy ten dodatek załatwia sprawę? Bo to

Marek Jankowski:

To już jest pytanie konkretne.

Konrad Kłopotowski:

Czy to jest właściwy dyrektor? Że już sprawę załatwiamy i temat problemu ze Szkołą Nr 1 im. Staszica zamykamy? Proszę odpowiedzieć.

Krzysztof Debich:

Ja nie znajduję tego tematu w informacji

Marek Jankowski:

W sprawie ustalenia wysokości dodatku funkcyjnego i motywacyjnego dla wicedyrektora w Staszicu.

Krzysztof Debich:

Poproszę Panią dyrektora o udzielenie odpowiedzi.

Marek Jankowski:

Pani Iwono?

Krzysztof Debich:

Więc tutaj było ustalenie dla wicedyrektora. W momencie, kiedy dyrektor jest zawieszony wyznacza się wicedyrektora, żeby pełnił obowiązki dyrektora i to trzeba było ustalić dodatek w takiej wysokości jak miał poprzedni dyrektor.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Kłopotowski jeszcze? Proszę

Konrad Kłopotowski:

Na moje wątpliwości być może powinienem dopytać się w sprawach różnych, ale akurat jedno z drugim się wiąże. No na przed ostatniej sesji burzliwej, burzliwej bo akurat był radny, który bardzo tak usilnie atakował Panią Wicedyrektora o gaśnicę i tak dalej i inne rzeczy więc chciałem się dopytać czy ten temat z tą szkołą już jest zamknięty? No bo przyznano dodatek, tak?

Marek Jankowski:

W sprawach różnych.

Konrad Kłopotowski:

I uzgodniono, że proszę Pana ma Pan taki zakres obowiązków

Marek Jankowski:

W sprawach różnych wrócimy do tematu.

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis) tym zajmujemy się edukacją. I tylko edukacją. Bo takie jest oczekiwanie społeczne. Bo młodzież na tym traci. Bo nie jest realizowany program nauczania. Przynajmniej do tej pory, nie wiem jak w tej chwili. Młodzież była wciągnięta w te gierki personalne całą tą politykę zarząd kontra dyrekcja.

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

No to jest do rzeczy.

Marek Jankowski:

Nie w tym punkcie.

Konrad Kłopotowski:

Czy ta powiedzmy nie wiem, ten dodatek ma już zażegnać ten cały konflikt? I czy to jest właściwy dyrektor? I do tematu nie wracamy.

Marek Jankowski:

W punkcie 4 czy ktoś jeszcze z Państwa chce zadać pytanie? Jeśli nie widzę.

Ad.5:

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu 5. Interpelacje i zapytania. Proszę bardzo Pani radna Kotlińska, później Pan Drabik.

Ewa Kotlińska:

Ja mam pytanie do Pana Starosty. Jaka jest sytuacja w tej chwili w Zamku w Oporowie? Czy trwają jeszcze rozmowy z nowymi właścicielami czy już zakończono? Na jakim etapie są te rozmowy?

Krzysztof Debich:

Spotkaliśmy się z przedstawicielem właścicieli, podpisaliśmy list intencyjny w którym wyrażamy wolę wykupienia tej nieruchomości w przyszłości. Państwo oczekują na uzasadnienie do wyroku, żeby móc się ujawnić w księgach wieczystych i na wyrok NSA. Podjęliśmy kroki, wystąpiliśmy do Ministerstwa Kultury o współprowadzenie tego Muzeum. Oczekujemy na odpowiedź, wystąpiliśmy też do Wojewody o możliwość pozyskania z jego środków finansowych. W najbliższym czasie chcę pojechać do Ministerstwa Kultury, żeby wyjaśnić tą sprawę. Ci Państwo określili, przedstawiliśmy swoją wycenę, którą mamy. Ci Państwo powiedzieli, że zrobią swoją wycenę tej nieruchomości i wrócimy do rozmów. Staraliśmy się też zabezpieczyć no możliwość wystąpienia o opłatę z tytułu bezumownego korzystania ewentualnie z tego Muzeum i temu służył głównie ten list intencyjny. Na 3 miesiące mamy z tym spokój, bo tak określiliśmy, że w marcu wrócimy do rozmów.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik proszę.

Marek Drabik:

Może oddam głos, bo nie w tym temacie.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ja chciałem się tu dopytać. Ponieważ całej tej sprawy, znaczy w sądzie nie znamy jako powiedzmy radny. Bo ja przynajmniej przyznaje się, że nie znam. Jak to się stało, że nagle straciliśmy Zamek? Mówi się też, że jakieś działki tam teren wokół tego Zamku, bo ponieważ takie są powiedzmy roszczenia i jak to prawnie dzisiaj powiedzmy wygląda? Bo tutaj Starosta mówi, że jakiś list intencyjny. No jakiś list intencyjny? Sprawy publiczne są raczej jawne, więc mi się wydaje, że opinia publiczna tak samo radni powiatowi powinni znać sprawę, całokształt

sprawy, bo będą podejmowali decyzje prawdopodobnie finansowe, będzie to nas kosztowało. W związku z powyższym jak Wy przewidujecie? Jaki scenariusz zakładacie w najbliższym czasie?

Krzysztof Debich:

Dobrze

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja może powiem tak. Wszystko z winy, że Pan radny nie przychodzi na sesję. Bo wszyscy radni akurat się zapoznali, przedstawiliśmy, no to była akurat kluczowa sesja, tak? Bo udzielając tej informacji Panie radny miałem pewność, że wie o czym ja mówię. Ta sprawa się toczyła dużo dłużej, Panie Michale od kiedy ona się ciągnęła? No to Wicestarosta powinien wiedzieć o tym, że to się 9 lat się ciągnie sprawa, ale to jak widać nie dociera bo coś z tymi dokumentami jest nie tak. Więc była sprawa decyzji Wojewody, które Wojewoda by wydał. Zresztą jest w materiałach na sesję, przedstawiłem taką informację dla Państwa wszystkich była ta informacja jest na piśmie, była też wysyłana do i była wysyłana też za pomocą tego urządzenia elektronicznego, tak. Także Pan radny ma tam w tablecie, mógłby sobie odczytać całość tej sprawy. Dyskusja też przecież była dosyć burzliwa wtedy na sesji. Więc ona się ciągnie, była decyzja Wojewody, który Wojewoda przyznał nam ten Zamek i to być może trochę nas jakby ucieszyło wtedy wszystkich. Niestety właściciele odwołali się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i tam się zaczęły schody. Uznano częściowo, że część obiektu tzw. domek ogrodnika w którym mieszkał zarządca ona się należy razem z tym ogrodem dawnym w ramach ogrodzenia tam po drugiej stronie przy stawie należy do powiatu. Ale zespół rozumiany jako Zamek plus park przyznał poprzednim właścicielom czyli unieważnił funkcjonowanie dekretu PKWN o reformie rolnej. Podnosiliśmy bardzo mocno, że tam mieszkał jednak administrator, który zarządzał kluczem dóbr i był związany bezpośrednio z rolnictwem. Niestety sąd nie uznał tego naszego wnioskowania no i odrzucił naszą kasację, bo to już była kwestia kasacji więc to jest trudna sprawa. No i dlatego rozmawiamy z właścicielami, staramy się doprowadzić do tego bo uznajemy jako Zarząd Powiatu, że to jest bardzo ważna sprawa, żeby ten Zamek był w rękach powiatowych i stąd różne kroki, które podejmujemy Zresztą muszę powiedzieć, że kroki podejmowaliśmy już wcześniej, bo ja się spodziewałem jednak tej kasacji, że ona nie przyniesie rezultatu więc tutaj był skarbnik z wizyta w Ministerstwie Kultury, rozmawialiśmy o środkach, które mogą na to przeznaczyć. Myślę, że też uruchomiliśmy no jakby ten lobbing, który są w stanie wyartykułować publicznie, to uznanie, że ten Zamek powinien zostać powiatowy. Szereg instytucji już się odezwało, skierowano pisma do Ministerstwa Kultury. Następne osoby też się deklarują, że takie pisma wyślą, Myślę, że powinna być ta przychylność i jest ta przychylność ze strony Ministerstwa Kultury. Mamy też, toczyliśmy rozmowy w Ministerstwie Rolnictwa i mamy obiecanie, że jeżeli będzie potrzeba do poważnych negocjacji to oni wesprą nas swoimi prawnikami również, że będą wspomagać te nasze działania negocjacyjne.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Czyli punkt interpelacje, tak?

Marek Jankowski:

Interpelacje i zapytania.

Marek Drabik:

Zmobilizowany wystąpieniem kolegi Wojciecha Ziółkowskiego postanowiłem przedstawić interpelacje na piśmie, podobno ktoś prowadzi jakiś wykaz więc chcę być dobry. W cudzysłowie mówiąc. Chciałem złożyć 4 interpelacje pisemne. Przeczytam ich treść.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Pierwsza – Proszę o informacje związane z funkcjonowaniem transportu publicznego na terenie powiatu kutnowskiego. Chciałbym wiedzieć o planach transportu dotowanego przez Państwo, dodam, że kiedyś była o tym mowa, częściowo uzyskałem wyjaśnienia, ale jakby nie satysfakcjonuje mnie ta wiedza. A także jak funkcjonuje obecnie transport odpłatny w podziale na poszczególne gminy. I podpunkty: firma transportowa w poszczególnej gminie, stawki opłat, częstotliwość kursowania i czy są one wystarczające. To jest pierwsza. Druga – Proszę o informacje na jakie zadania zostały wykorzystane środki przeznaczone na organizację pozarządową w latach 2015-16 i 17. I tutaj podpunkty: proszę o kwoty z podziałem na poszczególne zadania. Proszę także o informacje o realizacji zadań, to znaczy kto i w jakim terminie te zadania zrealizował? Interpelacja numer cztery, trzy – Proszę o informacje na temat dotychczasowych działań związanych z zabezpieczeniem obiektu w miejscowości Siemianów. Tutaj podpunkty, jaki jest stan obecny nieruchomości? Jakie są plany co do tej posesji? Uzasadnienia tutaj też są podane, w jakiej formie chcę otrzymać odpowiedź też. I czwarta interpelacja – Proszę o zestawienie dotychczasowych danych i działań związanych z zimowym utrzymaniem dróg powiatowych. Podpunkty: monitorowanie dróg powiatowych, dotychczasowe zużycie materiałów na dzień dzisiejszy czy na który będzie wypełniania odpowiedź czyli sól, piasek. Kolejny podpunkt, liczba sprawdzeń i inne dane, które Zarząd jest w stanie udostępnić. I to są te 4 interpelacje, które chciałem złożyć. No od kiedy się zaczęło to odświeżanie do dnia dzisiejszego.

Marek Jankowski:

O ten sezon chodzi rozumiem.

Marek Drabik:

Tak, o ten sezon obecny. Panie Wojtku składam.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Krzysztof Debich:

A tak chciałem powiedzieć, że mi się marzy ta nowa ustawa o samorządzie powiatowym, który mówi o składaniu zapytań i interpelacji na piśmie i kiedy to wejdzie w życie. Bardzo dziękuję Panu radnemu za te interpelacje.

Marek Jankowski:

Punkt 5. Czy jeszcze ktoś z Państwa chce zabrać głos w tym punkcie? Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Tak jak wcześniej proponowałem punkty do porządku obrad, chciałem się powiedzieć zapytać jak jest powiedzmy realizowana ochrona środowiska na tym no parkingu, gdzie są odstawiane samochody tutaj z terenu powiatowego, z terenu powiatu. Czy jest to jakoś utwardzone, jest jakiś powiedzmy zbiornik, który te uciążliwe dla środowiska nie wiem smary, paliwa są gdzieś zbierane, jeżeli tak to proszę powiedzieć mi w jaki sposób jest to utylizowane i przez kogo?

Marek Jankowski:

Proszę przedstawiciela Zarządu.

Zdzisław Trawczyński:

Tak odpowiadając Panu radnemu co się dzieje z pojazdami zabranymi z dróg z różnych powodów, prawo jazdy, stan skazujący i tak dalej, tych powodów jest kilka, gdzie można pojazd zatrzymać i policja kieruje je powiedzmy na parking powiatowy. Z tym, że my tutaj mamy podpisaną umowę na z firmą, która ma legalizację, ma certyfikat na przechowywanie takich pojazdów. I tu jest ustawowo to powiedzmy wymuszone na powiatach i my to realizujemy. Jest taki parking Imielinek to chyba bodajże, tam w bazie spółek rolniczych, to ma powiedzmy prywatny właściciel, który obciąża nas pewną stawką ustaloną za holowanie i przechowywanie tego pojazdu aż do czasu jego, że tak powiem albo odbioru przez prawowitego właściciela i po zapłaceniu przez niego określonych stawek tych za przechowanie, albo też jeśli bo są takie przypadki dużo zresztą, że właściciele nie chcą odebrać tego pojazdu i on po pewnym okresie czasu wynika też to z ustawy, zostaje kasowany, że tak powiem, złomowany. Natomiast ten nasz tutaj parking, bo Pan się odnosił na ulicy Szpitalnej co mamy. Doraźnie powiedzmy to jest taki punkt zborny chwilowy, gdzie po tym przemieszczaniu, z drogi trzeba zabrać natychmiast. A informowany jest wtedy parking, ten który powiedziałem no obsługuje nasz tutaj powiat przyjeżdża swoim holownikiem czy lawetą i taki pojazd holuje w właściwe miejsce składowania. Tyle mogę powiedzieć.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze. Jeszcze bym chciał się dopytać, jaki no ile powiat musi zapłacić za właśnie za te składowanie? Ile to kosztuje rocznie, nie wiem czy to miesięcznie jest stawka? Jak to jest przewidziane?

Zdzisław Trawczyński:

No stawki

Marek Jankowski:

Proszę

Zdzisław Trawczyński:

Panie radny no są to stawki no mniej więcej one są na poziomie roku ubiegłego, trudno mi w tej chwili powiedzieć ile, bo w tej zależności od pojazdu, od pojemności to jest tam, są grupy pojazdów chyba trzy w osobowych w zależności do założymy tam 1200 czy do 2000 i wyżej. Te 3 grupy pojazdów samochodów osobowych bo są i ciężarowe jeszcze grupy jeszcze, w ciężarowych zdaje się, że do 3 ton, do 12 i powyżej to też 3 grupy. Te stawki są odpowiednio ustalone. Taka największa, największa powiedzmy stawka jaka jest dla samochodu powiedzmy około 40 ton z ładunkiem tyle tir ma, a zdarzyły się chyba 2 przypadki holowania takich pojazdów z różnych względów no to już jest rząd jednego takiego holowania rzędu 4 tysiące złotych. I firma z Gąbina z kolei tych, bo to też jeszcze jest jedna firma ze Zgierza o której nie wspominałem, która ma uprawnienia z holowania pojazdów z substancjami niebezpiecznymi. I to jest firma ze Zgierza. Także mamy 3 firmy jakby które w danych kategoriach pojazdów funkcjonują tutaj.

Konrad Kłopotowski:

A mnie chodziło o taką rzecz

Marek Jankowski:

Proszę

Konrad Kłopotowski:

Akurat tu przypadek Pan tu odpowiedział, że no właściciela zgłasza się i zabiera i płaci, tak. Ale ile my jako powiat płacimy za te samochody, które są nieodbierane? Jaki to jest rzędu? 100 tysięcy rocznie? Kilkadziesiąt tysięcy? 50 tysięcy?

Zdzisław Trawczyński:

Nie, no 100 tysięcy no to nie jest powiedzmy, ale nie wiem precyzyjnie ile dopłacamy do tego czy ile zyskujemy, no może tak, nie.

Konrad Kłopotowski:

Do tego parkingu, żeby go utrzymać, to że właściciel podpisuje umowę i

Zdzisław Trawczyński:

Powiem tak. No niekoniecznie nam się to bilansuje, że tak powiem

Konrad Kłopotowski:

Każdy rok może przynieść coś innego. Ja rozumiem

Zdzisław Trawczyński:

Bardziej by tutaj Pan Skarbnik bo tutaj liczbowo, bardziej finansowo jak to wygląda, bo mnie jest trudno powiedzieć w tej chwili a wiem, że na pewno do tego trzeba dopłacać. Nie bilansuje to się.

Konrad Kłopotowski:
I właśnie o to chodzi.

Zdzisław Trawczyński:
Bywa i tak, że były i takie przypadki, zresztą i Pan Serenda kiedyś był na takiej komisji co pojazd

Konrad Kłopotowski:
A koszty

Zdzisław Trawczyński:
A koszt jego przechowania

Konrad Kłopotowski:
Powiedzmy za samą umowę, jaki jest koszt

Zdzisław Trawczyński:
Ale mieliśmy taki przypadek, biorę właśnie Pana Serendę jako świadka, bo był w swoim czasie był wiceprzewodniczącym na posiedzeniu Zarządu i takie sprawy też rozważaliśmy, że koszty pojazdu, który nie był odbierany przez tam trwało to chyba zbyt długo, to nie w naszej kadencji to było jeszcze, wynosiły chyba 15 tysięcy złotych a pojazd może 1 tysiąc złotych był wart. Takie pamięta Pan Bartek jak żeśmy rozważali jak temu facetowi pomóc, bo facet jeszcze, człowiek, bez zajęcia, bez pracy i jak to powiedzmy ten dramat rozwiązać. No takie sytuacje są.

Konrad Kłopotowski:
Ja sobie zdaję z tego sprawę, ale mi chodzi o jedną rzecz. Podpisujemy umowę, w jakiej powiedzmy wysokości za gotowość się przyjmuje.

Zdzisław Trawczyński:
To jest stawka dobową. Stawka, tak.

Konrad Kłopotowski:
Ale jest kwestia teraz taka co Pan przed chwilą powiedział, że są pojazdy nieodbierane. W związku z powyższym ile my jako powiedzmy powiat np. zapłaciliśmy za ubiegły rok?

Zdzisław Trawczyński:
No właśnie. Musimy za przechowanie zapłacić założmy tam pewną kwotę jak tu określam, bo są indywidualne do pojazdów kwoty i zyskujemy jego wartość złomową, którą złomujemy pojazd i parę złotych odzyskujemy, tak. Także ten czas jest jakby określony w ustawie, ile ten pojazd trzeba przechować? Nie można go z dnia na dzień złomować. Dzisiaj go holujemy, facet nie przyjeżdża przez tydzień to już. Jest to chyba 3 miesiące minimum, nie chcę precyzyjnie określać, ale coś chyba tak jest, przynajmniej 3 miesiące ktoś ma prawo ten swój pojazd

odebrać. Jeśli nie odbiera wtedy możemy z nim zrobić porządek, że tak powiem poprzez komisję, która jeszcze to wykonuje.

Marek Jankowski:

Czy ja mogę podpowiem, czy mamy na dzień dzisiejszy takie dane Panie Piotrze ile dołożyliśmy? Jeszcze nie ma za 2017 rok czyli póki co takiej odpowiedzi nie można udzielić.

Krzysztof Debich:

Udzielimy odpowiedzi na piśmie.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Na ten temat kiedyś była tutaj bardzo taka rozbudowana dyskusja, tutaj występowała Pani zastępca dyrektora wydziału, na komisji o tym rozmawialiśmy. Może 2 słowa dołożę. Stawki jeżeli chodzi o ściąganie pojazdów są najwyższe takie jakie przewiduje ustawa. Natomiast jeżeli chodzi o odprowadzanie to z tej informacji, które tu mieliśmy wynikało, że obecna znaczy to już chyba nie obowiązuje, ale do niedawna jeszcze to ta opcja parkingu powiatowego była bardzo nieopłacalna i stąd inicjatywy, stąd inicjatywa, żeby skorzystać z parkingu zdaje się w Nowych Ostrowach. Natomiast pretensje z mojej strony dotyczyły tego i tak naprawdę kogo, czyli osoby, Pana dyrektora wydziału, że będąc dyrektorem już chyba 3 rok dopiero z taką inicjatywą wystąpił 2 czy 3 miesiące temu czy 4 miesiące temu a mógł znacznie wcześniej, szczególnie zdaje się, że tam minęły dość duże, iluś tysięczne oszczędności w skali roku. Jeśli nie ileś dziesiąt tysięczne oszczędności w skali roku. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W punkcie 5 proszę Pan Marek Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Ja chciałem się zapytać co się dzieje na drodze 2112 E relacji Młogoszyn-Ktery. Jest to droga powiatowa, którą przebudowywało gmina Krzyżanów. No i chciałbym się dowiedzieć ponieważ Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wstrzymał tam prace 13 września. No i gmina Krzyżanów zaskarżyła to. I chciałbym teraz wiedzieć, co się dalej dzieje z tą drogą i jak to sytuacja jest w tej chwili? Bardzo proszę.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Tak. No chciałbym w jak największym skrócie Panu radnemu odpowiedzieć, bo niektóre organy uznały sprawę za wielowątkową, że tak powiem i ta wielowątkowość faktycznie występuje przy realizacji tego zadania. Zadanie przebudowa drogi Młogoszyn-Ktery no jest w dwóch etapach zaprojektowana, czyli 2017, gdzie ten I etap jest już zrealizowany i teraz w 2018 druga, że tak powiem część. Ona jest prawie, że na połowę podzielony ten odcinek cały.

W tej chwili jest inwestycja wstrzymana przez Wojewódzki Nadzór Budowlany, który ustosunkował się o odwołania się Pana Wójta właśnie na skutek postanowienia zatrzymania budowy i zasypania rowu jeszcze nielegalnie wykopanego muszą powiedzieć przez inwestora czyli gminę Krzyżanów. To postanowienie Nadzoru Wojewódzkiego Budowlanego przyszło tydzień temu chyba do nas, do powiatu jako jesteśmy poinformowani w zasadzie stroną pewną to jest ktoś inny, mieszkaniac tam powiedzmy miejscowości Siemienice bodajże a my jesteśmy informowani jako że jesteśmy ciągle właścicielem drogi, którą użyczyliśmy na 8 lat gminie Krzyżanów w celu jej przebudowy. Ściśle określony cel. No i tam zostało naruszonych, ja nie chcę się ustosunkowywać do tych kwestii poszczególnych naruszeń, ale jest ich kilka muszą powiedzieć. One są zgłoszone do odpowiednich służb, które mają prawo takie, takie zastrzeżenia powiedzmy badać, analizować i zajmować stanowisko i jest to w trakcie, że tak powiem. Na razie jest zasypanie, jeszcze ten właśnie postanowienie nadzoru wojewódzkiego nadzoru budowlanego wstrzymać inwestycje, natomiast nie ustosunkował się nadzór wojewódzki co do zasypania rowu jako, że występuje tam jeszcze inne prawo, tzw. prawo wodne. I z punktu widzenia budowlanego to jakby nie ma wielkiego znaczenia rów, dlatego, że on ani konstrukcji nie osłabia tak tłumaczy to nadzór wojewódzki. Natomiast inwestycja wykazuje wiele powiedzmy nieprawidłowości i dlatego inwestycja jest nadal wstrzymana i pewne zalecenia poszły już do inwestora, który ma wyjaśnić nadzorowi wojewódzkiemu pewne kwestie. Taki jest etap na dziś. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

W sprawach różnych chciałem zapytać

Marek Jankowski:

Interpelacje i zapytania.

Bartosz Serenda:

A interpelacje jest cały czas dobrze, dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Kotlińska i Pan Kłopotowski.

Ewa Kotlińska:

Ja do Pana Wicestarosty mam pytanie. Od 4 lat Pan obiecuje przebudowę no praktycznie jedynej drogi powiatowej w Krośniewicach. No i chciałam się zapytać na jakim etapie są te sprawy, czy coś się dzieje czy Pan planuje w tym roku zrobić coś z tą drogą czy nie?

Marek Jankowski:

Proszę.

Zdzisław Trawczyński:

No dziękuję Panie Przewodniczący. Odpowiadając Pani radnej, nie wiem czy tutaj mówimy cały czas tutaj wola tutaj Wola Nowska tam dalej aż do krajowej 91, tak. Jesteśmy w tej chwili w planowaniu dróg w każdej gminie. Ja tylko ciągle zwracam uwagę już mówiłem to Pani radnej rok temu, że współpracujemy z samorządami w temacie inwestycji mając już określone jakieś zasady tej współpracy co do wielkości ponoszonych kosztów czy udziałów gmin pomocnych nam, to nie jest nasze, nie ma co ukrywać. Jak na razie zainteresowanie tematem a mamy w tej chwili taki moment, że ustalamy z gminami a praktycznie z 70% gminami mamy już ustalone z nami po jednej drodze, tak żeby mieć hierarchię powiedzmy działań inwestycyjnych w 2018 roku. Robimy to po raz pierwszy sprawiedliwie muszę powiedzieć w całym powiecie, nie w Krzyżanowie tam gdzie mieszkam, tylko przede wszystkim tam, gdzie nie mieszkam, żeby była jasność i takie były kiedyś od niektórych radnych uwagi. Nie, póki ja jestem to musi być sprawiedliwie. I tak to czynimy i tak to będzie. Dlatego też w styczniu chcemy zamknąć taki orientacyjny powiedzmy zrobi przymiarkę taką, będziemy za chwilę wiedzieć na ile nas stać bo dobrze już mieć plany drogowe, ale też pokrycie finansowe. Się nawet ładnie rymuje to. Także będziemy mieli tutaj zwracam się do Pana Skarbnika tą orientację kiedy? Bo tak mieliśmy w styczniu, no. Pan potwierdzi tylko, nie widzę orientacji jakimi środkami możemy dysponować na te zadania w drogownictwie w 2018 roku.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Pytanie jest bardzo podchwytliwe, więc muszę ostrożnie odpowiadać na tego typu pytania, tym bardziej publicznie. No budżet został uchwalony przez wspólnie wszystkich radnych, tutaj całokształt jest znany planów aktualnych tym bardziej w zakresie drogownictwa też na 2018 rok. Pan Wicestarosta pewnie pyta o praktykę, która była stosowana w tym samorządzie powiatowym w tzw. sesji kiedy wolne środki nanosiliśmy, tak, to różnie bywało czasami w kwietniu czasami w maju, no aczkolwiek to jest konsekwencją sprawozdawczości, która jest przyjmowana u nas w powiecie. Myślę, że jednak luty-marzec to jest ten czas, kiedy ostateczna kwota co do złotówki co do grosza będzie ona znana w zakresie tych wolnych środków tudzież nadwyżki to różnie jest nazywane w (nieczytelny zapis) finansowej. No i mówię, sesja pewnie marzec-kwiecień. W zeszłym roku to był chyba maj, także marzec-kwiecień kiedy Państwo wspólnie, propozycja będzie Zarządu, kiedy Państwo wspólnie radni będziecie decydować na co tą nadwyżkę tudzież wolne środki na co będziecie rozdzielać w 2018 roku.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Co prawda tu kolega Drabik zgłosił interpelację, ale ja wcześniej chciałem żebyśmy dowiedzieli się o stanie dróg powiatowych jeżeli chodzi o zimowe utrzymanie, nie ujęto tego w programie akurat był tu Pan dyrektor. Chodzi mi

Marek Jankowski:
To w sprawach różnych.

Konrad Kłopotowski:

Jest Pan dyrektor, dobrze. No to dobrze to w sprawach różnych będziemy o drogach rozmawiali. Dobrze, to mam kolejne powiedzmy pytanie. Chodzi mi o stan bezpieczeństwa zdrowotnego w powiecie kutnowskim. Chodzi mi o stan epidemiologiczny. Jaka tam zachorowalność. Proszę nie mówić czegoś takiego, że sprawozdanie będzie za miesiąc i tak dalej. Teraz chcemy wiedzieć jaki jest powiedzmy stan. I uważam, że Pani dyrektor jakby tutaj była i udzieliłaby odpowiedzi to nic by się powiedzmy nie stało, bo podejrzewam, że z pierwszej ręki ma informacje. I z przychodni i powiedzmy ze szpitala, tym bardziej, że jest to instytucja do tego powołana, która się tym zajmuje. Więc chciałbym, żeby spowodowano nie wiem, żeby przyszła tym bardziej, że zgodziłem się, żeby po przegłosowaniu tych punktów dać czas, żeby znalazła te 15 minut i odpowiedziała na to pytanie.

Marek Jankowski:

To też myślę, że w sprawach różnych.

Konrad Kłopotowski:

Nie bo jakieś

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący

Konrad Kłopotowski:

Niezdrowe praktyki. Mianowicie jest sesja, to jest tak samo jak i mecz. Nie wyobrażam sobie, że na mecz Lewandowskiego będziemy

Bartosz Serenda:

Czy to jest interpelacja z Lewandowskim?

Konrad Kłopotowski:

Więc jest sesja, jest określony czas, gdzie radni mają okazję w sposób bezpośredni zadać powiedzmy pytanie, kontakt z dyrektorem, z dyrektorami właśnie

Bartosz Serenda:

To nie jest interpelacja

Konrad Kłopotowski:

A jeżeli np. faktycznie dyrektor nie jest w stanie faktycznie odpowiedzieć na to pytanie, po to się na piśmie, żeby szczegółowo odpowiedzieć.

Marek Jankowski:

Właśnie po to się robi instytucje interpelacji, że można wcześniej na piśmie i złożyć ją i się dowiedzieć w tej sprawie, bo

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Bo to jest sprawa, która wypłynęła dzisiaj od Pana. Po godzinie 10.30

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Ale ja myślę, że nie ma problemu, zrobimy przerwę przed sprawami różnymi i zadzwonimy, poprosimy Panią o ile jest oczywiście.

Konrad Kłopotowski:

Proszę Państwa. Bo to jest jakby administracja zespolona, przedkłada nam sprawozdanie, Pani dyrektor ma swoje zajęcia wcale nie musi być na sesji. Szanujmy się, to nie jest tak, że wszyscy będą do naszej dyspozycji w każdej chwili. Ja mogę stwierdzić, nie poinformowano mnie o żadnej epidemii na terenie powiatu kutnowskiego. Jak rozumiem na przyszłej sesji tak, będzie przedstawiane sprawozdanie przez Panią dyrektor i będziemy omawiać te sytuacje. Na pewno jest zwiększona zachorowalność na grypy tego typu dlatego, że jest zima i to idzie cyklicznie. O żadnej epidemii nie ma mowy.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo.

Bartosz Serenda:

Ale przepraszam, ja też czekam ze sprawami różnymi a tutaj ktoś się wciska w dyskusję.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Interpelacje i zapytania

Bartosz Serenda:

To nie są interpelacje, to jest dyskusja

Marek Jankowski:

Proszę interpelacje i zapytania.

Konrad Kłopotowski:

Wiem chciałbym ad vocem do tego co tutaj Pan Starosta powiedział. No nie wyobrażam sobie, że sesja akurat dotyczy akurat tych spraw i odpowiedź taka, że Pani dyrektor nie musi być. No to przepraszam, praktyki takie są, że nawet w samorządzie miejskim, że jest sesja, są dyrektorzy do dyspozycji i jeżeli są jakieś pytania odpowiadają. A u nas nie wiem, jakieś parasole ochronne?

Marek Jankowski:

Nie, ale Pan Starosta odpowiedział, że tej epidemii nie miał, było pytanie o epidemię.

Konrad Kłopotowski:

Jest to utrudnianie w sprawowaniu mandatu.

Bartosz Serenda:

Ale Pan jest obłudny. Ponieważ ja jak zadawałem na początku tej kadencji 86 pytań zadałem Raciborskiej na sesji to Pan przerywał mi zadawanie pytań i powiedział, że ja dręcę Panią dyrektor i nie powinienem zadawać pytań, powinienem zrobić to na piśmie.

Marek Jankowski:

W kolejności był Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Dziękuję. Znaczący ja mam dwa pytania. Z kolei tak bardzo krótko chciałem się odnieść do tego co powiedział Pan radny Kłopotowski. Również uważam, że kierownicy jednostek podległych powinni być obecni na sesji i jest możliwość zadania pytania na sesji. Natomiast przechodząc do moich pytań. Znać Państwo zapewne kwestię schroniska dla zwierząt w Kotliskach. Była duża afera w 2015 roku, faktem którego było postawienie zarzutów prokuratorskich właścicielowi tego schroniska jako, wcześniej była kontrola i stwierdzono, że tam prawdopodobnie dochodzi do znęcania się nad zwierzętami fizycznym i psychicznym. Zwierzęta miały rany, połamane kości, tak to mniej więcej z grubsza wyglądało. I chciałem się zapytać czy w chwili obecnej, ponieważ są doniesienia medialne, że w chwili obecnej może się tam dziać zwierzętom krzywda czy Zarząd Powiatu ma możliwość i czy podjąłby jakieś kroki prawne w tej sprawie? Oczywiście kroki prawne inne niż takie, które może podjąć człowiek, tak. To jest pierwsze pytanie. Natomiast drugie pytanie, dotyczy tego czy byłaby możliwość prawna, ale czy byłaby wola utworzenia takiej jednostki podległej powiatowi pod nazwą „Powiatowe Centrum Pomocy Zwierzętom”? Miałyby być to instytucja, która prowadziłaby schronisko dla zwierząt z terenu powiatu kutnowskiego za co oczywiście płaciłyby poszczególne gminy i to nawet niezłe pieniądze, żeby to się samo utrzymywało. Widziałbym, żeby w takim centrum był dostępny 24h na dobę weterynarz, gdzie powiedzmy w tych godzinach nocnych jest duży bardzo problem jeśli chodzi o opiekę nad zwierzętami. Są różne sytuacje, że taka opieka jest potrzebna a także powołanie w tym Centrum czegoś takiego jak rzecznik praw zwierząt, który mógłby interweniować we wszystkich sytuacjach na terenie powiatu, gdzie np. dochodzi do znęcania się nad zwierzętami. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, Pan Starosta proszę.

Krzysztof Debich:

Ja widzę z tym podstawowy problem. Jest to zadanie własne gminy i myślę, że żadna uchwała rady nie przeszła, jakby nie utrzymała się w nadzorze, byłaby po prostu uchylona. Nie możemy wchodzić na obszar, które do nas nie należą. Znaczący pan Wicestarosta ma rację. To jest mniej

więcej jak z tymi odpadami w Oporowie, tak. Jest to zadanie własne gminy, usuwanie tych odpadów nie nasze, my nie możemy wyjść z tymi uprawnieniami. Nad tym jest jeszcze jedna rzecz. Jest problem jak można łączyć z samorządami gminnymi, które to jest ich zadanie i wiem, że odbywają się przetargi. To nie jest tak, że my wchodzimy na obszar, gmina organizuje przetarg na prowadzenie tego czegoś takiego nie mając własnej jednostki. Więc wątpliwej byłoby jakości, że te zlecenia by przeszły do nas. Widzę same formalno-prawne przeszkody na tej drodze.

Wojciech Ziółkowski:

Znaczą oczywiście

Marek Jankowski:

Proszę

Wojciech Ziółkowski:

Jest to zadanie, ad vocem powiem tylko dobrze? Oczywiście jest to zadanie własne gmin, natomiast tak jak mówię prowadzenie schroniska to byłaby jedynie część tutaj tej instytucji o której mówiłem, tak, byłby zapewniony weterynarz, byłby zapewniony rzecznik praw zwierząt. Natomiast jeśli chodzi o przetargi, to można tak zrobić przetarg, gdzie wygrywałoby to schronisko, tak. Wystarczy w przetargu określić, że ma się ono nie znajdować dalej niż 20 km od danej gminy sytuacja jest rozwiązana w moim odczuciu. Natomiast drugie pytanie brzmiało, czy jakieś kroki prawne w stosunku do tego schroniska Zarząd Powiatu może podjąć? Inne niż zwykły człowiek, bo każdy może jakieś kroki podjąć.

Marek Jankowski:

Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Pierwsze odpowiadam, nie widzę takiej możliwości, ale żeby odpowiedzieć uczciwie Panu radnemu to muszę z prawnikami usiąść i jeszcze sprawdzić, że być może pomijam jakiś przepis prawa z którym moglibyśmy skorzystać. Ale wątpię. Tam jest umowa regulowana pomiędzy miastem a tym schroniskiem i są zawarte tam zapisy, no i miasto mogłoby tam, to jest stroną jest miasto jakby.

Wojciech Ziółkowski:

Jeśli oczywiście mogę jeszcze, bo jest coś takiego jak Powiatowy Lekarz Weterynarii. Jego może można byłoby zobowiązać, zbadać bardzo wnikliwie sprawę, może wystać obserwatorów w postaci radnych razem z tym lekarzem weterynarii, żeby mogli również zobaczyć.

Krzysztof Debich:

Poproszę o sprawdzenie czy te informacje Pana radnego są prawdziwe, bo jeżeli jest sygnał to zainteresuje tym lekarza weterynarii.

Wojciech Ziółkowski:

Znaczy czy są prawdziwe to trzeba by było właśnie sprawdzić, natomiast myślę, że są mocno wiarygodne biorąc pod uwagę fakt, że w 2015 roku zostały postawione zarzuty. I tutaj też się sygnały pojawiają, że do tego znęcania nad zwierzętami może tam dochodzić. Są to sygnały od organizacji, które zajmują się obroną takich zwierząt właśnie.

Marek Jankowski:

Pani radna Kotlińska proszę.

Ewa Kotlińska:

Ja jeszcze chcę powrócić do tematu tej drogi powiatowej w gminie Krośniewice. Nie jestem usatysfakcjonowana odpowiedzią Pana Starosty i po pierwsze chciałam zapytać, czy Pan rozmawiał ostatnio z Panią Burmistrz? Ona wyraża chęć partycypowania w kosztach przebudowy. Z tego co ja wiem, ja już nieraz mówiłam. Pani Burmistrz stwierdziła, że przejęła wszystkie drogi powiatowe, które remontuje, one były w opłakanym stanie, ponosi koszty i do tej jedynej drogi nie dołoży się. Niech powiat jedną drogę ta ostatnią wyremontuje no na własny koszt. Takie jest moje zdanie. I nie jestem zadowolona z odpowiedzi Pana Starosty, takie na odczepnego to było.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Zdzisław Trawczyński:

Zgadzam się z Panią radną, że Gmina Krośniewice najwięcej ma dróg przekazanych przez Powiat Kutnowski. Wiem, że też będzie realizowana w tym roku jedna z dróg powiatowych przekazanych z funduszu z tzw. schetynówek, To jest droga Szubsk – Cygany tutaj od sklepu mniej więcej, nie od sklepu przepaszam, od przejazdu kolejowego już w kierunku Szubsk i dalej do cygan. Natomiast ja jeszcze w tym roku nie rozmawiałem z Panią Burmistrz, ale na pewno będę rozmawiał, bo powiedziałem, że z każdą gminą będziemy rozmawiać i zostało już niewiele. 2 czy 3 gminy jeszcze ze wszystkich, którymi, no chociaż no z same gminy też inicjatywę wykazują, sygnalizują. Tutaj wykażemy my inicjatywę. To się zobowiązuję, że będziemy rozmawiać, ale spodziewam się, że decyzja Pani Burmistrz będzie taką jak Pani tutaj już wskazała, że no to obciążenie remontami dróg w gminie Krośniewice powiat ma aż tak dużego co do ilości dróg, co przez ta gminę przebiegają. Będziemy musieli odcinkowo realizować na własny koszt. Nie ma wyjścia, jeżeli będzie taka, będzie trochę dłużej, że tak powiem, ale musimy to robić bo to nasze zadanie. Tyle mogę odpowiedzieć.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Ja tu koleżance radnej odpowiem, no remonty są według uznania. Akurat po prostu nie mają tam interesu Komitet Obywatelski z PSL-em więc ta droga jest na dalszy plan. A mam tu pytanie do Pana Wicestarosty. A w zasadzie dla całego Zarządu. Ponieważ w końcu dostałem protokół odbioru końcowego przekazania do eksploatacji Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Żychlinie. Pamiętacie, że jak przez cały rok używano sobie na mojej osobie

specjalnie tu Panią dyrektor sprowadzono ze zdjęciami i tak dalej, jak był ten ośrodek odbierany i tak dalej, jakie remonty. No i proszę bardzo, protokół jest spisany w dniu 19 grudnia 2014 roku, 2014 roku

Marek Jankowski:

Ale pytanie, zapytanie Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto. Jak się Pan czuje, kiedy przewodniczący

Bartosz Serenda:

Co to jest za interpelacja jak się Pan czuje?

Konrad Kłopotowski:

Zdzisław Trawczyński, tak. No ten był z 19 grudnia

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący to nie jest pytanie.

Marek Jankowski:

Panie radny, proszę o sprecyzowanie pytania.

Konrad Kłopotowski:

No zaraz spokojnie. Przeczytam najpierw tego i w kolejnym

Bartosz Serenda:

To w takim razie

Konrad Kłopotowski:

16 marca 2015 roku. Proszę mi powiedzieć, w którym momencie ja odpowiadałem za odbiór tego obiektu?

Zdzisław Trawczyński:

Nie

Bartosz Serenda:

Interpelacja Panie Starosto.

Marek Jankowski:

Proszę. Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Dosyć takie no delikatny poruszył Pan radny problem w tej chwili

Bartosz Serenda:

Panie Starosto. Ale to jest niesprawiedliwe, ja czekam 20 minut, żeby zadać pytanie w sprawach różnych

Zdzisław Trawczyński:
Przewodniczący zdecydował

Marek Jankowski:
Panowie spokojnie.

Bartosz Serenda:
Radny Kłopotowski wszystko wrzuca do interpelacji. To ja też zaraz mogę wszystko wrzucić do interpelacji, powiem, że to też interpelacja. To jest po prostu niesprawiedliwe.

Marek Jankowski:
Pan Wicestarosta proszę.

Zdzisław Trawczyński:
Dobrze. Ja już w miarę krótko powiem. Tak, Panie radny Kłopotowski. W listopadzie, 28 listopada 2014 roku przejęliśmy swoje funkcje. Ośrodek już był przygotowany do oddania, już tam żadne inwestycje się nie działy, została tylko forma odbioru musiała nastąpić, bo trzeba było przenieść podopiecznych wszystkich z Nowej Wsi. Rola moja, Przewodniczącego Komisji odbioru taka była oczywiście. Z tym, że to Pan i Zarząd poprzedniej kadencji wyznaczył nadzór budowlany nad realizowaną inwestycją. Ktoś za to brał pieniądze. Ja nie jestem budowlancem, z racji tego, że jestem Wicestarostą przewodniczyłem w komisji. Ja wizualnie stwierdzam, że są posadzki tam, gdzie miały być wymienione, że są drzwi, że są okna, tylko certyfikat na te wyposażenia urządzenia to już nie po mojej stronie, po stronie tych, którzy się pod protokołem podpisują. A stwierdzają fachowość, prawidłowość wykonanych inwestycji. Są to budowlancy z górnej półki muszą powiedzieć. No takich wybraliście. Takich wybraliście Panie były Wicestarosto. Tak? Zgadza się? To ja wybierałem nadzór budowlany czy Pan wybierał? Tych którzy pilnowali.

Konrad Kłopotowski:
Chwileczkę, ale proszę

Zdzisław Trawczyński:
Ruszył Pan temat, niech Pan nie zamyka tematu

Konrad Kłopotowski:
(nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:
Nie wszyscy na raz.

Konrad Kłopotowski:
Nie bawmy się w piłata, tylko

Zdzisław Trawczyński:

Jeszcze

Marek Jankowski:

Panie radny nie wszyscy na raz.

Zdzisław Trawczyński:

Nie skończyłem. Najłatwiej rzucić temat, oddalić uwagę od siebie. Tak nie można, bo ktoś to zbada i tak i tak. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan radny Serenda. Zgłaszał się

Konrad Kłopotowski:

Ale ad vocem chciałem.

Bartosz Serenda:

Ale to jest interpelacja nie ad vocem.

Marek Jankowski:

Interpelacje i zapytania. Proszę.

Bartosz Serenda:

Pan pozwala na bezczelne zachowanie, no.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Przecież śmieje się w twarz i robi swoje. A z tego wszystkiego mi się mikrofon wyłączył.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Więc ja mam sprawy różne, ale grzecznie poczekam, natomiast w sprawie interpelacji. Taka była inicjatywa Pani dyrektor wydziału Rolnictwa, ona się gdzieś koło października czy listopada pojawiła taka inicjatywa dotycząca sadzenia drzewek. Rozmawiałem z Panią dyrektorem, jaka jest szansa, żeby to było powielone. Pani dyrektor powiedziała, że głównie chodzi o kwestie finansowe. Chciałem zatem zapytać czy na wiosnę planujecie Państwo podobną inicjatywę, może nie tak bardzo symbolicznie tylko żeby to było przygotowane, żeby wszyscy o tym wiedzieli wcześniej, żeby można było się zgłosić po te drzewka, zgłosić tereny do posadzenia, żeby można było to skonsultować z mieszkańcami danych terenów czy chcą

czy nie chcą, żeby to po prostu nie było takim incydentem, ale pewnym zaplanowanym wcześniej znany procesem.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję. To pytanie ważne jest funkcjonuje dystrybucja, że tak powiem nieraz nam darowanych. Zresztą jest Pani dyrektor, może też odpowiedzieć. Ja tylko ze swojej wiedzy, zresztą rozmawiałem też z Panią dyrektor nie dalej jak wczoraj na ten temat, że trochę ta dystrybucja powinna być inna. No bo to miejsce tam przy wydziale rolnictwa i innych wydziałów na Królowej Jadwigi akurat no nie jest najlepszym i komunikacyjnie i nie tylko dla mieszkańców, muszę tutaj powiedzieć uczciwie Kutna jest to powiedzmy przeznaczone. Bo mamy, że tak powiem, dla całego powiatu praktycznie. Także nie wykluczamy, zresztą Pani dyrektor może się do tego ustosunkować, bo jest obecna, nawet rozdzielania tego na gminy, żeby to funkcjonowało wszędzie a nie tylko w mieście. Ale bardziej w szczegółach jest Pani dyrektor

Bartosz Serenda:

Znaczący moje pytanie dotyczyło bardziej tego, czy będziecie prowadzili taką akcję

Zdzisław Trawczyński:

Ale będzie, na pewno będzie.

Bartosz Serenda:

I czy ona będzie wcześniej taka, te zasady jak będą takie wcześniej znane, żeby każdy mógł się włączyć, żeby można było wytypować. Już to czy to będzie rozdzielane na Królowej Jadwigi czy na Warszawskim czy na Grunwaldzie to jest jakby nie istotne.

Marek Jankowski:

Proszę Pani dyrektor.

Bartosz Serenda:

Żeby można było, bo ja teraz powiem to zupełnie beczelnie. Ja nie myślę o w tym momencie o gminie takiej czy siakiej, tylko myślę o Kutnie. Jest kilka miejsc, gdzie chciałbym zaproponować mieszkańcom posadzenie takich drzew.

Marek Jędrzejczak:

A ja myślałem, że działkę kupiłeś.

Marek Jankowski:

Proszę Pani dyrektor o szczegółach tej akcji.

Justyna Jasińska:

Dzień dobry Państwu. Bardzo dobre pytanie, tym bardziej, że Wydział Rolnictwa dba o to, żeby zwiększyć nie tyle lesistość co zadrzewienia powiatu kutnowskiego, no to jest istotne dla wszystkich mieszkańców. Dlatego są szerokie poszukiwania. W tamtym roku była inicjatywa posadzenia 150 dębów z okazji 150-lecia powiatu kutnowskiego. Tych dębów było posadzone 200 i w każdej gminie. Inicjatywa również wydziału polega na tym, że znaleźliśmy fundację, która ma w swoich zadaniach celowy sadzenie drzew. Znajduje na ten cel sponsorów, firmy, ponosi wszelkie koszty, natomiast my jako powiat wskazujemy teren. W tym roku również planujemy taką inicjatywę podjąć i mamy już na ten cel znaleziony teren. Jeśli Pan radny, Państwo radni macie tereny, które chcielibyście nam wskazać to jako wydział chętnie weźmiemy je pod uwagę. Nie mamy aż tak dużego budżetu, żebyśmy mogli sami podejmować tego typu działania dlatego są rozmowy, trwają rozmowy z Urzędem Marszałkowskim. Przypomnę, że w ubiegłym roku była głośno zainicjowana akcja 100 tysięcy drzew przez Urząd Marszałkowski. To było hasło, hasło bo został odebrane dosyć pozytywnie również w naszych działaniach, że otrzymaliśmy od Krajowego Dyrektora Parków Krajobrazowych w Łodzi około 2 tysięcy sadzonek, które zostały przekazane. I właśnie ku temu służyła akcja organizowana przez nasz wydział przy Królowej Jadwigi i przekazaliśmy w pierwszej kolejności tysiąc drzew po drugiej kolejności naszym placówkom podległym, szkołom, placówkom pomocy społecznej. Tyle ile było w potrzebie po równo dzieląc ten zasób drzew, które mieliśmy w swoim posiadaniu. I również włączając się w akcję Święta Rolnika, gdzie też były przekazane sadzonki drzew i tak dalej. Kontynuując trwają rozmowy z Urzędem Marszałkowskim i ma być to szerszy aspekt we współpracy między powiatami, tymi, które są w tak dużej potrzebie jak nasz powiat kutnowski i chcemy stworzyć projekt. Projekt, który ma właśnie kooperować do współpracy z mieszkańcami, dookreśleniu ich potrzeb, miejsc. My jako powiat mamy również wiele działek, które moglibyśmy zagospodarować, które są w zasobach skarbu państwa. Będę też apelowała, żeby te tereny wskazać do zagospodarowania, ale to jest na etapie planowania rozmów a myślę, że będziemy jeszcze inicjować wiele innych działań.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:
Żeby była jasna sytuacja. Mnie się ta inicjatywa bardzo podobała. Jestem bardzo pozytywnie, pozytywne odnoszę wrażenia po tej akcji. Jedyna rzecz mówię na przyszłość to tylko taka, żeby po prostu wcześniej było wiadomo, żeby mieszkańcy mieli informację, że mogą takie drzewka odebrać, na jakich zasadach, jak zgłaszać miejsca do zalesienia. To czego takiego przy następnej akcji, przy następnym edycji.

Justyna Jasińska:
Wezmę to Panie radny pod uwagę i jeśli będziemy cokolwiek inicjować to również ogłosimy. W tej chwili nie mam dyspozycji, konkretnej puli drzewek, żebym mogła już zapraszać do sadzenia. Jak będziemy zbliżać się do terminu to jak najbardziej.

Bartosz Serenda:
Proszę pamiętać o Kutnie, bo Kutno jest najmniej zalesioną gminą w powiecie kutnowskim. I jeszcze jedną rzecz

Justyna Jasińska:

Ja

Bartosz Serenda:

Jeszcze jedną rzecz

Justyna Jasińska:

Ja tylko w uzupełnieniu. Pierwsza akcja z naszego wydziału jest zatwierdzona przez Zarząd, sami również jako pracownicy Starostwa sadziliśmy drzewka. Około 150 drzewek posadzonych w okolicy właśnie naszego urzędu przy Królowej Jadwigi. Pierwsze działania wykonane, drzewka się przyjęły.

Bartosz Serenda:

Gdyby Pani jeszcze rozważyła, taka moja luźna propozycja tylko propozycja.

Justyna Jasińska:

Tak?

Bartosz Serenda:

Żeby zakupić jedno drzewo, niekoniecznie najmniejsze tylko takie troszeczkę wyrosnięte, takie, żeby się jeszcze przyjęło dąb i z okazji no okrągłej rocznicy niepodległości zasadzić taki dąb, dąb niepodległości w miejscu takim reprezentującym, można byłoby to zrobić żeby wszyscy mieszkańcy mogli przyjść i każdy, żeby tą symboliczną garstkę ziemi rzucił i taki dąb zasadził w ramach tej okrągłej rocznicy.

Justyna Jasińska:

Czy ma Pan takie miejsce?

Bartosz Serenda:

Proszę Panią.

Justyna Jasińska:

To też jest ważne. Takie wydarzenie powinno mieć swoje miejsce więc myślę, że z zarządem możemy porozmawiać i przyjąć jako działanie. Ja chciałam tylko wspomnieć, że wiele akcji nie odbyłoby się bez czynnego i bardzo mocno dużego zaangażowania wydziału drogownictwa i tutaj bardzo dziękuję Panu dyrektorowi za wsparcie, za pomoc całemu zespołowi. Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski czy do Pani dyrektor Jasińskiej?

Konrad Kłopotowski:

Tak, do Pani dyrektor

Marek Jankowski:
Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Pani dyrektor. Skoro Pani tu jest, ja właśnie chciałem, żeby Pani po prostu na temat coś ochrony środowiska powiedziała. Pani powiedziała o sadzeniu drzew. Wiadomo, z tym zalesieniem w powiecie kutnowskim no nie jest najlepiej, ale to już taka jest specyfika, natomiast chciałbym się zapytać, bo dużo mówi się o smogu. Jak np. Pani w tym wydziale ochrony środowiska jakie tam powiedzmy inicjatywy i tak dalej? Może ma Pani jakieś propozycje, żeby jakieś walki z tym smogiem, z ograniczeniem jakiś emisji i tak dalej. No słyszę, że Pani współpracuje z różnymi instytucjami, podmiotami, po to, żeby to środowisko było dla nas bardziej przyjazne i czyste powietrze. Ma Pani jakieś powiedzmy osiągnięcia, jakieś inicjatywy?

Justyna Jasińska:

Bardzo Panu dziękuję za to pytanie. Ale nie zabiorę dużo czasu. Bardzo się cieszę z tego pytania, ponieważ w ubiegłym roku faktycznie, bo to był nasz jeden z celów, osiągnięcia. Edukacja ekologiczna w temacie ograniczenia smogu i przedstawienia społeczeństwu czym, że jest ten smog? W tym celu stworzyliśmy opracowanie, które już zostało umieszczone na stronie internetowej. Mamy taką zakładkę „Informator rolno-środowiskowy”. Obszernie opisujemy to zjawisko, również kontekst prawny jak on się przedstawia i jak można przeciwdziałać smogowi, jak można walczyć z niską emisją jaką nasze społeczeństwo może podjąć tutaj działania. Ponieważ my jako powiat nie jesteśmy włączeni, my jako Starostwo nie jesteśmy włączeni fizycznie w działalność, przeciwdziałanie temu zjawiskom, realizujemy działania ustawowe wydając stosowne pozwolenia, zezwolenia, przyjmując zgłoszenia. Mamy większą rolę w edukacji. I tą edukację również spełniliśmy. W tym tygodniu w piątek pojawi się również film, krótki, pt. „Nasz stół”. Jest to również zainicjowana przez wydział akcji informacji społeczeństwa, informacji o środowisko, o rolnictwie, o obszarze całego powiatu w różnych tematach. Jeden z tych filmów pojawił się w ubiegłym roku. Dotyczył cukrownictwa i spółek wodnych, dokładnie melioracji a ten nowy film będzie dotyczył smogu i walki z niską emisją. Zapraszam do oglądania. Będzie udostępniony na stronie internetowej. Natomiast edukacja ekologiczna to właśnie informacja i możliwość mieszkańców zapoznania się ze wszystkim co byłoby dla nich ważne z ulotką opracowaną przez wydział Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska. Również Pana radnego zapraszam do zapoznania się.

Krzysztof Debich:
Ja może dodam jeszcze

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

W uzupełnieniu, bo Pani dyrektor reagowała na pytanie o tych działaniach na bieżąco, które są robione, ale również są podjęte działania takie długofalowe i ja to lokuję przy okazji tych badań zanieczyszczenia powietrza, które podpisaliśmy list intencyjny. Ponieważ mamy pewną

ideę, którą do których chcielibyśmy dążyć czyli wytworzenie buforów leśnych na około jednostek mieszkalnych. Tak bym powiedział na okrągło. To jest związane oczywiście z melioracjami i programem, który wydział ochrony środowiska przygotował, żeby melioracje to nie były tylko melioracje, ale i retencja tej wody.

Justyna Jasińska:

Tak, tak, to

Krzysztof Debich:

Jest taki program przygotowany, już skierowany do wszystkich i czekamy na wody polskie, kiedy się one ukształtują, tak.

Justyna Jasińska:

Tak, to jest diagnoza gospodarowania wodami, która dotyka szeregu spraw właśnie melioracji, retencji, zadrzewień, zalesień również badania, czyli posiadania stacji meteorologicznych, stacji pomiarowych na terenie powiatu kutnowskiego. Dziękuję Panie Starosto

Krzysztof Debich:

Właśnie to są takie działania wybiegające w przyszłość. To jest oczywiście bardzo trudne i jeżeli nie będziemy mieli tej podbudowy badawczej to trudno będzie występować z tymi działaniami na przyszłość, tak. Bo ideę możemy mieć, ale jak nie będzie badań, nie będzie naukowo stwierdzone, że tu są takie potrzeby to nie znajdziemy tego dofinansowania.

Justyna Jasińska:

Ja powiem tylko tyle, że wzbudziliśmy zainteresowanie naszym terenem, dokument jest dość szeroki w swoich zagadnieniach. Zainteresowanie zostało dobrane przez Instytut Nawożenia Gleboznawstwa w Puławach, który bazując na informacjach z tej diagnozy, z naszego dokumentu zaproponował współpracę naszemu powiatowi. Dlatego tutaj powstało zaproszenie do poparcia listu intencyjnego. Zwrócono się tam do Komisji Europejskiej o wsparcie finansowe na zadanie, co mają polegać na badaniu zanieczyszczenia powietrza różnymi czynnikami. Również tymi pochodzenia rolniczego i na ten cel będą, jeśli będzie to zadanie realizowane a ku temu zmierzamy będą realizowane, właśnie montowane stacje pomiarowe, stacje badające poziom zanieczyszczenia i skład tego zanieczyszczenia jak o to wpływa na zdrowotność naszego społeczeństwa jak również i zwierząt. Także bądźmy optymistami i miejmy nadzieję, że zostanie to zadanie zrealizowane. Proszę bardzo.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Pani dyrektor, ja pamiętam, że kiedyś żeśmy robili

Bartosz Serenda:

Interpelacje cały czas

Marek Jankowski:

I zapytania

Konrad Kłopotowski:

Tak. Chcę, żeby po prostu Pani doprecyzowała, dopowiedziała, bo jesteśmy w bardzo ważnym punkcie jak ochrona środowiska, takie badania były robione. Czy teraz też są badania, że specjalne takie pojemniki tutaj na powiecie, na terenie miasta Kutna były tu rozstawiane. Badano skład, no wody po deszczu no z tych wód opadowych. W tej chwili też to się robi? I kolejne mam powiedzieć pytanie. Mianowicie takie, czy ma Pani wiedzę, kto jest największym trucieliem albo np. podmiotem odprowadzającym odpady nie wiem, do kanalizacji i tak dalej, jak to powiedzieć po prostu wygląda? Ma Pani powiedzieć takie sprawozdanie?

Justyna Jasińska:

Nie, nie mam takiej wiedzy, ponieważ to co wychodzi te pozwolenia, te decyzje, które wychodzą z wydziału muszą spełniać wszelkie kwalifikacje ustawowe. I instytucją, która kontroluje jest Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Myślę, że to pytanie byłoby właściwe do tej instytucji. Ponieważ ona bada i stan powietrza zanieczyszczenia i stan wód na terenie powiatu i co roku przedstawia raporty, z którym można się zapoznać jak to wygląda.

Marek Jankowski:

I te raporty macie Państwo na płytach, na swoich stolikach do wiadomości.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze, Panie Przewodniczący, dlatego zadałem pytanie, bo na stronie internetowej chyba nie wiem, ekutno, było zdjęcie ze smogu z Kutna. Akurat modna akcja była w Krakowie gdzieś tam, w Katowicach i tak dalej i któryś nie wiem z radnych z obywateli, umieścił smog kutnowski. No po prostu wielka dyskusja. I dlatego chciałem się dowiedzieć, które to podmioty gospodarcze, może która to dziedzina naszego życia najwięcej tych emisji tych szkodliwych dla środowiska tutaj w mieście Kutnie i w powiecie kutnowskim emituje, no.

Justyna Jasińska:

Panie radny. Na stronie powietrze łódzkie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska lub na stronie Urzędu Marszałkowskiego jest chyba godzinowy raport o stanie powietrza również na naszym terenie i można go śledzić w każdej chwili. Myślę, że to również jest dostępne na każdej stronie, również do ściągnięcia przez telefon komórkowy i można w tej chwili również sprawdzić jak to wygląda.

Konrad Kłopotowski:

Ja sądziłem

Marek Jankowski:

Proszę

Konrad Kłopotowski:

Że Pani ma taką wiedzę, i no bo Pani mnie odesłała do Internetu. No to

Justyna Jasińska:

Tak, tak, ponieważ ja nie jestem do śledzenia jakie zanieczyszczenie. Nie jestem do weryfikowania urzędu, który jest do tego upoważniony. Ja otrzymuję raporty o stanie środowiska. Czy Starosta otrzymuje, Państwo również macie do wiadomości.

Konrad Kłopotowski:

No ale stałoby się coś, gdyby Pani po prostu miała pierwsza tą informację?

Justyna Jasińska:

Pewnie tak, ale musiałabym się zajmować tylko tym, niczym innym.

Konrad Kłopotowski:

Dziwne podejście.

Krzysztof Debich:

Ja może, była tu mowa o powietrzu a jest mowa o kanalizacji. Więc jakby pociągnijmy dalej ten temat.

Konrad Kłopotowski:

Ale dobrze, mi się wydaje, że Pani kierownik

Marek Jankowski:

Ale proszę Pan Starosta

Konrad Kłopotowski:

Odpowie dalej, no odnośnie kanalizacji.

Krzysztof Debich:

Pan pozwoli, wspomogę Panią dyrektor

Konrad Kłopotowski:

Mamy rzekę

Krzysztof Debich:

Chciałem tylko zwrócić uwagę na to

Marek Jankowski:

Pan Starosta

Krzysztof Debich:

Po pierwsze, odpady te szkodliwe i tak dalej nie dostałby nikt pozwolenia na prowadzenie kanalizacji sanitarnej, to już byłoby przestępstwo. A tak naprawdę w odprowadzaniu tych ścieków to jest ważny poziom (nieczytelny zapis) czyli biologicznego zapotrzebowania i chemicznego. I sama oczyszczalnia ścieków lepiej zarabia pieniądze jak ma określony ten

poziom, bo t przebadane i to bezpośrednio robią już na oczyszczalniach ścieków. To są żywe pieniądze, które wtedy płyną kanalizacją. Oczywiście problem jest inny o którym Pani dyrektor powiedziała do wszystkich emitentów, że naprawdę smogi są wytwarzane przez samych mieszkańców, bo to nie jest kwestia zatruwania przez zakłady pracy. Tylko to jest to, co się dzieje, czym ludzie palą w swoich domowych ogniskach, że tak powiem, tak. Czyli wrzucanie tam wszelkich chemikaliów, petów, spalanie tego to jest naprawdę wytwarzanie gazów bojowych, że tak powiem.

Justyna Jasińska:

Nawet niewłaściwe spalanie, to też ma swoje konsekwencje.

Krzysztof Debich:

To jest naprawdę największe wyzwanie. Zakłady pracy, które by sobie pozwoliły na tego typu rzeczy to po sprawdzeniu przez Wojewódzki, to są praktycznie od razu to wyłapania i do zakończenia działalności.

Justyna Jasińska:

Dokładnie. Zresztą one są zobowiązane decyzją do składania sprawozdań, przesyłania ich do Wojewódzkiego Inspektoratu Środowiska jeśli coś budzi podejrzenie on podejmuje interwencje w celu zbadania, zweryfikowania sprawy a nie jako my wydział

Konrad Kłopotowski:

Ostatnie pytanie do Pani.

Justyna Jasińska:

Proszę

Konrad Kłopotowski:

Stan rzeki Ochni. Bo o to mi chodziło, nie chciałem w sposób bezpośredni, myślałem, że Pani od razu wpadnie na to, ale Pani powie „no nie, ja się tym nie zajmuję”. Jaki jest ten stan rzeki Ochni? No przez pewien okres czasu się poprawiło, ukazały się tam ryby, pływały jak najbardziej. Teraz znikło, co się stało? Może Pani coś na ten temat bliżej powiedzieć?

Justyna Jasińska:

Nie. Mogę odpowiedzieć Panu pisemnie, jeśli złoży Pan taką interpelację to ja przygotuję pisemną i mogę się zapoznać z tym tematem i przygotować Panu taką odpowiedź. Mogę Pana tylko zainteresować jednym wydarzeniem, że my jako wydział podjęliśmy w roku 2016 taką intencję, aby wraz z I klasą, która zajmuje się ochroną środowiska szkoły podlegającej Starostwu im. Grabskiego zbadać na przestrzeni kilku miesięcy. Klasa prowadziła badania stanu wody. Ale to była edukacja ekologiczna. W takim braliśmy udział, natomiast raport o stanie środowiska o zanieczyszczeniu i jak to wygląda udzieli Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Jeśli Pan by sobie życzył mogę się z tym zapoznać i Panu przygotować.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Justyna Jasińska:

Proszę bardzo.

Marek Jankowski:

Czy możemy przejść do spraw różnych? W takim razie 5 minut przerwy, 15 jest prośba. Czyli 15 minut przed sprawami różnymi.

Krzysztof Debich:

20 minut, bo chcielibyśmy odbyć posiedzenie Zarządu

Justyna Jasińska:

Czy ja jestem jeszcze potrzebna bo mam ważne sprawy do załatwienia?

Marek Jankowski:

Czyli przerwa do godziny 13.30. Po przerwie obrady poprowadzi Pan Wiceprzewodniczący Karniszewski. Dziękujemy Pani dyrektor.

PRZERWA

Andrzej Karniszewski:

Wznawiamy obrady po przerwie.

Ad.6:

Andrzej Karniszewski:

Przechodzimy do punktu 6. Są to sprawy różne. W punkcie 6 podpunkt 1. Mamy skargę na dyrektora PUP-u w Kutnie, dostaliście Państwo w materiałach na poprzednią sesję. Macie Państwo pismo Komisji Rewizyjnej na stolikach oraz na tabletach, zgodnie z pismem, ja może to pismo odczytam. Pismo jest kierowane do Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie.

Dokument stanowi załącznik.

Czy jakieś pytania? Tą skargę przekierowalibyśmy do Starosty, oczywiście tutaj zarządę głosowanie. Jeżeli jakieś pytania, mamy oczywiście mecenasa na Sali. Proszę Pan radny Kłopotowski się zgłasza. Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

No właśnie, właśnie. Panie Przewodniczący. W tej sprawie chciałem powiedzieć, że źle działa Zarząd a w zasadzie Starosta. Bo to Starosta udziela delegacji swoim pracownikom i czy Ci pracownicy podejmą decyzje dobrze czy źle to odpowiada za to Starosta. I ta skarga w ogóle nie powinna trafić do Komisji Rewizyjnej o czym żeśmy tutaj z Panem mecenasem wcześniej rozmawiali

Andrzej Karniszewski:

A o czym ja w tym momencie Panie radny mówię? Ja mówię o radni przekazali drogą skargę do Komisji Rewizyjnej

Konrad Kłopotowski:

Ale

Andrzej Karniszewski:

Komisja rozpatrzyła i przekazuje do Przewodniczącego w celu przekazania do Starosty

Konrad Kłopotowski:

Ale to byłoby za prosto. Za prosto. Trzeba tu Staroście po prostu lekko kręgosłup wyprostować. Bo to jest takie lekceważenie. Cały czas udowadnia jaki to on jest omnibus a reszta się po prostu do niczego nie nadaje. Więc tu jest okazja, żeby pokazać jakiego babola strzelił. I to niejednego akurat powiedzmy w tej sprawie. To znaczy, że tak się na wszystkim zna, że i tak po prostu

Andrzej Karniszewski:

Panie radny. Skarga jeszcze nie trafiła do Starosty

Konrad Kłopotowski:

Aha

Andrzej Karniszewski:

Więc może pozwolilibyśmy, żeby ta skarga do Starosty trafiła.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie. Ja sobie zdaje sprawę

Zdzisław Góreczny:

Babola to wszyscy radni strzelili sobie idąc tym i Ty Konrad również.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie, nie, nie. Ja jestem przekonany, że radni zgłoszą w sposób właściwy. Tylko przy tej okazji chciałem powiedzieć, że jak się po prostu traktuje powiedzmy radnych. I powiedzmy takie instrumenty jak komisje rewizyjną i jeszcze inne komisje

Andrzej Karniszewski:

Ale przez kogo? Panie radny proszę pamiętać, że

Konrad Kłopotowski:

Przez Zarząd. A w zasadzie to

Andrzej Karniszewski:

Panie radny. Proszę pamiętać, że skargę do Komisji Rewizyjnej przekierowała Rada Powiatu w głosowaniu jawnym, tak.

Konrad Kłopotowski:

No tak. Tak to było. Ale

Andrzej Karniszewski:

Zarząd brał udział w tym głosowaniu, ale tylko jako radni.

Konrad Kłopotowski:

No nie, tu akurat w tym momencie piłka jest na u Przewodniczącego Rady, mnie wtedy nie było kiedy żeście to przegłosowywali. Natomiast rozmawiałem przed chwilą z Panem Przewodniczącym za czym wyszedł. Przyznał mi rację, że po prostu popełnił błąd, bo dobrze się z tym nie zapoznał i w zasadzie

Andrzej Karniszewski:

Nie mam jak zweryfikować Pana słów, bo Pana Przewodniczącego nie ma.

Konrad Kłopotowski:

No dobrze, przyjdzie. On jest reprezentantem organu stanowiącego, tak? Tak. W związku z powyższym w zasadzie już na tym etapie, kiedy ten dokument trafił do urzędu zgodnie z właściwością powinien na biurko trafić tam, gdzie powinien. Nie trafił, dlaczego?

Andrzej Karniszewski:

Skierowany przez Pana Przewodniczącego, tak. Nie. Zgodnie ze statutem w gestii Rady Powiatu jest przekierowanie skargi, tak, że my nie do końca potrafimy te skargi kierować, tak. Tu jak najbardziej ma Pan rację. Z tego co się orientuje Pan Przewodniczący ma z mecenasem najpierw skargi, że tak powiem oceniać, weryfikować. Zobaczymy co nam z tego wyjdzie. Na chwilę obecną jak Rada Powiatu kieruje skargę, skierowała ją do Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna ją rozpatrzyła, cofnęła z powrotem do Przewodniczącego w celu przekierowania do Starosty i taki na chwilę obecną mamy stan rzeczy. Czy jeszcze jakieś pytania odnośnie skargi? Skoro nie widzę, proponuję głosowanie nad przekierowaniem skargi zgodnie z wolą Komisji Rewizyjnej do Starosty Powiatu Kutnowskiego. Proszę kto z Państwa radnych jest „za” skierowaniem skargi do Starosty Kutnowskiego? Jednogłośnie 13 głosów „za”, więc niniejsza skarga zostanie przekierowana do Starosty Powiatu Kutnowskiego. W sprawach różnych, punkt 2. Kolejne pismo z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi dotyczące raportu o stanie środowiska w województwie łódzkim. Pismo macie Państwo na stolikach wraz z płytkami oraz w tabletach. To jest do wiadomości radnych. W punkcie 3, pismo z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego dotyczące zawiadomienia o wszczęciu postępowania dotyczące uchwały Rady Powiatu w sprawie określenia rozkładu pracy aptek na terenie powiatu kutnowskiego na rok 2018 otrzymaliście Państwo w materiałach na sesje i macie Państwo w tabletach wraz z odpowiedzią. Punkt 4, pismo Łódzkiego Urzędu, z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego dotyczące rozstrzygnięcia nadzorczego w sprawie uchwały Rady Powiatu w Kutnie w sprawie aptek, macie Państwo na stolikach oraz w tabletach. W punkcie 5 pismo Związku Powiatów Województwa Łódzkiego dotyczące zmiany statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego macie Państwo w tabletach i Ci radni, którzy otrzymują materiały w formie papierowej pismo również otrzymaliście w swoich materiałach. I jeszcze w sprawach różnych również jeżeli chodzi o informacje na stolikach macie Państwo rozliczenie diety czyli PIT za rok 2017. Jeżeli chodzi o pisma to jest wszystko. W sprawach różnych proszę, kto z Państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Ja chciałem jak wcześniej powiedziałem żeby był punkt i chciałbym np. dowiedzieć się o na temat coś Kutnowskiego Szpitala Samorządowego.

Andrzej Karniszewski:

Troszkę bardziej jakby Pan sprecyzował pytanie na które Zarząd jest w stanie odpowiedzieć.

Konrad Kłopotowski:

No doszła do mnie taka informacja w zasadzie jest na stronie internetowej, że Prezes, Dyrektor Kiełczewski został zgłoszony nie wiem, przez Zarząd czy przez jakąś powiedzmy instytucję na człowieka roku. No pytanie moje takie. Czym się takim zasłużył, skoro no rzekomo świetnie prowadzi tą placówkę. TO mam na myśli, że zgromadzenie wspólników i czy tam Rada Nadzorcza była inicjatorem tego? Proszę mi odpowiedzieć, no skoro tak świetnie jest, że

Andrzej Karniszewski:

Czy to jest odznaczenie przyznawane przez Powiat Kutnowski?

Konrad Kłopotowski:

Nie ważne.

Andrzej Karniszewski:

Wojewodę Łódzkiego?

Konrad Kłopotowski:

Ale proszę nie ośmieszać samorządu

Andrzej Karniszewski:

Ale to jest przyznawane przez prywatny organ

Konrad Kłopotowski:

Ale chwileczkę.

Andrzej Karniszewski:

I ktoś prywatny mógł zgłosić.

Konrad Kłopotowski:

Ale dobrze.

Andrzej Karniszewski:

Dlatego pytam czy Zgłosił Zarząd tą kandydaturę. Jeżeli nie zgłosił to co my możemy więcej odpowiedzieć? Nie wiemy kto zgłosił tak naprawdę

Konrad Kłopotowski:

Ale proszę mi powiedzieć. Czy jest tak dobrze w tym szpitalu? No jest tak dobrze? I pytanie jakim cudem jest tak, że Pan Prezes na dwóch stanowiskach pracuje? I czy jest to zgodne z przepisami BHP, żeby jednocześnie pracował na SOR-e i jako dyrektor? To znaczy, że będzie przechodził po całym szpitalu roznosił zarazki. Tak? Wszystko jest zgodne z przepisami? No Panie Trawczyński. No zgodnie z przepisami jest? Ale takie proste pytanie. Może śmieszne, nie.

Andrzej Karniszewski:

Czy jeżeli coś jest niezgodne z przepisami i Pan o tym wie to oczywiście proszę to donieść, jest Inspekcja Pracy i nadzoruje.

Konrad Kłopotowski:

No właśnie.

Andrzej Karniszewski:

Jak najbardziej.

Konrad Kłopotowski:

Ale czy może Państwowa Inspekcja Pracy wydać takie oświadczenie, że można tak pracować?

Andrzej Karniszewski:

Znaczy ona może bardziej zbadać niezgodność. Znaczy jak Pan wie, że gdzieś jest niezgodność to jak najbardziej, tak. Uprzejmie donosimy i

Konrad Kłopotowski:

Ale słuchajcie. No wszyscy, wszyscy o wszystkim wiedzą, każdy nabiera wodę w usta.

Wojciech Ziółkowski:

To może ja odpowiem jeśli bym mógł.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan radny Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Tu nie ma żadnego zagrożenia epidemiologicznego, także tutaj te zarazki tutaj no przenoszone nie mają naprawdę żadnego znaczenia większego. Natomiast no z tego co się orientuję to Pan Prezes nie dyżuruje na SOR-e. Z tego co wiem to miewa dyżury na oddziale ginekologii bo jest ginekologiem, natomiast nic mi nie wiadomo, żeby takie dyżury na SOR-e miał. Może pełnił rolę kierownika tego SOR-u przez jakiś czas, ponieważ poprzedni kierownik złożył wypowiedzenie. Ktoś tym kierownikiem musiał być, więc tymczasowo był Prezes Szpitala. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że ja od stycznia dyżuruję na SOR-e także jakość wzrośnie usług.

Andrzej Karniszewski:

Dziękujemy bardzo. Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Kolejne pytanie. To znaczy tak. To znaczy, że tak jest. Oprócz Prezesa jest dyrektorem od spraw medycznych? No jest, no właśnie. No ale pytanie jest takie, no. Czy musi sprawować te dwie funkcje i faktycznie w sposób właściwy w ten sposób ta placówka jest kierowana? To znaczy dopuszcza się taką ewentualność. To znaczy o ile te koszty są obniżone? Nie no dwie pensje ma. Ale Panowie, Szanowny Zarządzie, czyli inaczej Zgromadzenie Wspólników. No tworzycie taki absurd no w pewnym sensie, tak. Z jednej strony dopuszczacie do sytuacji takiej, że ktoś w plebiscycie bierze powiedzmy udział. Jeżeli jest tak dobrze to ja rozumiem, że należy takie pozytywne wzorce lobbować i pokazywać społeczeństwu a tu okazuje się, że nie jest tak do końca.

Zdzisław Góreczny:

A co my możemy?

Zdzisław Trawczyński:

Ale są miesiące, że się bilansuje. Po raz pierwszy od iluś lat. To jest fakt. Bilansuje się z bieżącej działalności.

Konrad Kłopotowski:

No dobrze. Płacimy podatki? No ale płaci podatki? Bo przecież płaci podatek za to, że szpital wynajmuje powierzchnię, tak? Płacimy podatek? Płacimy. Tam chyba z 10 tysięcy miesięcznie, tak? Czy 8, koło 10 tysięcy. No płacimy podatek. A czy szpital za wynajem płaci? Nie płaci. No to o czym my mówimy? O jakim bilansowaniu? To są jakieś koszty. Teraz pytanie. Płaci za energię elektryczną? Czy też to się jakoś przesuwą w czasie? No nie płaci. No to o jakim bilansowaniu mówimy? Ale posłuchajcie. Nie można doprowadzić do sytuacji takiej, bo podmiot gospodarczy no nie chce wyłączyć światła. Nie może być, że światła nie będzie i z tego tytułu

Andrzej Karniszewski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Mówimy o płynności finansowej.

Andrzej Karniszewski:

Jeżeli by nie było płynności finansowej

Konrad Kłopotowski:

I cały czas mówimy o bilansowaniu. Dla mnie podmiot bilansowy się wtedy bilansuje, kiedy go stać na wszystko.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Pan radny w poprzedniej kadencji zawsze odsyłał do NFZ do rządu. No to proszę do rządu to skierować, większy kontrakt z NFZ i już, no. I mamy wtedy zbilansowanie wszystkiego, tak. Przecież pochodna sytuacji szpitala

Konrad Kłopotowski:
Panie Starosto

Krzysztof Debich:
Ja jeszcze nie skończyłem.

Andrzej Karniszewski:
Ale chwileczkę. Pan Starosta mówi

Krzysztof Debich:
Więc mieszkamy tutaj kilka jakby rzeczy, nie wiem gdzie jest pytanie. Pan radny mówi publicznie, zadaje sobie pytanie i udziela odpowiedzi. No to czy to jest dyskusja? No sam ze sobą. Proszę odnosić się do rzeczywistych sytuacji a nie jakiś tam wydumanych, że coś mamy, podatek płacimy, VAT w takiej wysokości.

Konrad Kłopotowski:
Jaki VAT?

Krzysztof Debich:
Podatek powiedziałem, podatek VAT na przykład. Podatki są różne proszę Pana. Więc albo się odnosimy do sytuacji jaka ona jest w szpitalu i o niej rozmawiamy, jest przewidziane to Pan Przewodniczący powiedział, będzie przedstawiane w najbliższym czasie wynik, konkrety, dokumenty będą. Będą udzielane rzetelne odpowiedzi na pytania. My nie możemy zaczynać dyskusji o szpitalu, tylko dlatego, że ktoś z mieszkańców być może wystąpił o to, że chce uznać go człowiekiem roku. Głosowanie przez ludzi różnych będzie i tak dalej. To nie jest przedmiot naszego zainteresowania. My mówimy chyba z całą powagą o szpitalu w którym są leczeni ludzie. Więc naprawdę rozmawiamy na podstawie dokumentów, wyników. Dzisiaj jest o godzinie 16 Rada Nadzorcza, która będzie omawiać wstępnie wynik w tym szpitalu, wtedy będziemy udzielali odpowiedzi jaki ten wynik jest za dany rok. I tak jak powiedział Pan Wicestarosta, nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. No w każdej jednostce organizacyjnej tak to wygląda.

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:
Może najpierw w gwoili wyjaśnienia. Bo na portalu społecznościowym było podane, że Pan Kiełczewski jest podany na człowieka roku za pozyskanie środków na SOR. Ale ja chcę zmienić teraz całkowicie w drugą stronę.

Andrzej Karniszewski:

Proszę.

Marek Jędrzejczak:

Dużo dzisiaj mówiło się o barierach energochłonnych dlatego sobie pozwoliłem wrócić do poprzedniego zadania, które na sesji bodajże 27 września zatwierdzili, wprowadziliśmy bariery ochronne do miejscowości Oporów, Dąbrowice i Bedlno-Kamieniec. To było na sesji 27 września. I proszę Państwa mam takie pytanie. A mam dokumenty, np. taki protokół z przeprowadzonego rozeznania cenowego o wartości nieprzekraczającej równowartości 20 tysięcy euro. Jest to dokument z dnia 27.07.31 czyli z lipca, gdzie my jako radni proszę Państwa nie mieliśmy pojęcia o takim zadaniu inwestycyjnym. A już nie wiem na czyje polecenie, kto to kazał? Drogownictwo, wydział drogownictwa pod którym jest podpisany Pan Dyrektor już wykonywał takie działania i do czego zmierzam. Zmierzam po krótkce do tego, że wszystko się odbywało przed czasem, że mówię nie było takiego zadania inwestycyjnego. I już było zapytanie ofertowe do firmy usługowo-instalacyjnej, tam Artur Oryński Raków Duży, Drogownictwo Marcin Wilczyński Włocławek, Śmigiel znaki Traktorowo. I jest to, że w tym czasie wszyscy nie odpowiedzieli na pytanie ofertowe, o cenę, o to. A teraz tak, w terminie tam 20 nie przedstawiono żadnej oferty. W związku z powyższym w dniu 13.07 zespół w składzie Tomasz Kapruziak, Artur Góreczny wystosował zapytanie do firmy Drogownictwo Mariusz Wolski Izbica Kujawska. I od tego oferenta wpłynęła wtedy już ostateczna, po ostatecznych negocjacjach z wykonawcą ustalono kwotę 95 zł netto za metr bieżący co daje kwotę 31315 na wykonanie powyższych robót. I mnie bardzo interesuje ta sprawa, dlaczego? Ponieważ my uchwalając to 27 bodajże września to zaraz na następnym Zarządzie 10 października właśnie już było omówienie związanych z zadaniem montaż drogowy i to zostało przez Zarząd wtedy odsunięte, ponieważ jeśli Zarząd zobaczył, widąc kto był w niewiedzy, że już zapytania ofertowe były, że wszystko się odbyło, tylko teraz pieniążki i po prostu płacić temu Panu. Dlaczego zapytania ofertowego np. nie było do tego Pana, który ma to robić czyli nagle skąd się ten Pan wziął Mariusz Wolski? I chciałbym się dowiedzieć i dostać to jeśli tu nikt nie potrafi teraz mi powiedzieć na piśmie wreszcie ile to kosztowało zadanie? Bo zostało ono już wykonane w gminach i drugi raz rozesłano zapytania ofertowe według mojej wiedzy i to zostało przeprowadzone zgodnie z tym. I chciałbym się zapoznać z tymi dokumentami jak zostało do końca rozliczone to zadanie? Mówię z 27 września. No i co Panowie?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Zdzisław Trawczyński:

O całej procedurze już tutaj Pan radny opowiedział precyzyjnie. No wyraził Pan taką wolę, żeby na piśmie wyjaśnić, uzasadnić takie działanie, zrobimy to w najbliższym czasie. Ja nie widzę przeszkód. Pan dyrektor wydziału drogownictwa jest z nami, słyszy też o temat, ten temat, który Pan poruszył na pewno będzie wyjaśniony.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym, żeby w tym wyjaśnieniu było również zaznaczone czy to jest taka normalna praktyka, że jednostki podległe wykonują najpierw rozeznania cenowe czy tam jak a nam później do budżetu zadanie inwestycyjne się wrzuca? Dlaczego zostały podjęte w lipcu już zapytania ofertowe o tym wszystkich jak my radni i w budżecie tego nie było. To mnie również bardzo interesuje.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

To może tylko 2 słowa na ten temat. My mamy ciągle powiedzmy współpracę z samorządami gminnymi Panie radny. I jesteśmy zapraszani również na sesje w tych gminach i wychodzą tam potrzeby np. ja uczestniczyłem w Gminie Bedlno w tej sprawie właśnie, barier. Dlatego za jedną gminę mogę mówić. I więc na tej sesji wytknięto powiatowi, że ubiega się powiedzmy na łuku drogowym w tej miejscowości, która jest podana bariera zamontowana w tej chwili i nie możemy się doprosić, tam już wiele samochodów wylądowało już w rowie. Muszę powiedzieć. Tu nie ma Pana Przewodniczącego, Marek pewno Drabik radny wie trochę na ten temat bo jest z tej gminy, chociaż z innego końca gminy, ale tu ja sam przejeżdżając zimą niejednokrotnie widziałem w głębokim rowie, też? Także tą potrzebę. Obiecaliśmy, że no zgadza się, macie rację, zrobimy co możliwe, żeby to zamontować te bariery. To mówię, za jedną sytuację odpowiadam osobiście i o tym mówię.

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Serenda się zgłaszał, podtrzymuje? Nie, w kolejności mam następnych, także Pan radny Serenda

Zbigniew Filiplik:

Ale ja w tej sprawie

Andrzej Karniszewski:

Dobrze, proszę

Zbigniew Filiplik:

Otóż ustawa o zamówieniach publicznych nakłada obowiązek określenia wartości zamówienia. A jak można określić wartość zamówienia albo kosztorysowo, jeżeli jest na to kosztorys albo poprzez badanie rynku. To badanie może być robione na milion różnych sposobów. Ale po to, żeby określić jaka wartość zamówienia. W jakiej procedurze przeprowadzi czy to w procedurze przetargu czy z wolnej ręki musi być zrobione to rozeznanie ceny. I podejrzewam, że to właśnie po to było zrobione to rozeznanie ceny, żeby określić wartość tej inwestycji. Bo gdyby się okazało, że metr tego nie kosztuje 95 zł a kosztuje np. 500 zł i przekroczyłoby określone progi w ustawie wtedy trzeba by było robić procedurę przetargową i tak dalej i podejrzewam, że to z tego było wzięte to przeprowadzenie tej procedury tego rozeznania cenowego.

Andrzej Karniszewski:

Ale jak rozumiem tutaj odpowiedź dla pana Marka pisemna tak, w tą stronę idziemy. Proszę Pan radny Fabijański się zgłaszać. Pan oddał swój głos.

Bartosz Serenda:

Nie oddałem.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:

Mieszkańcy gminy Oporów o te barierki przy stawie naprzeciwko Muzeum ubiegali się tutaj do Starostwa od ponad 7 lat. I w imieniu mieszkańców no chciałem tutaj podziękować Zarządowi no i wszystkim radnym, którzy podejmowali tą uchwałę, że te barierki wreszcie są. To, że nikt tam się do tego stawu nie wpadł, głębokość około 3 metrów ma przy brzegu blisko i nie doszło do tragedii to tylko jest jakiś taki cud.

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Serenda proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

W takiej sprawie różnej chciałbym tutaj zaapelować do

Andrzej Karniszewski:

Panie radny troszkę ciszej proszę.

Bartosz Serenda:

Do Pana, do Prezydium całej Rady i do Zarządu. Przeczytam Państwu takie własne notatki. Sesja rozpoczęła się około godziny 10.10. O godzinie 10.30 już nie było na sesji Artura Gieruli. Wrócił około godziny 11.05. A Pana to śmieszy, tak? Około godziny 11.30 już go nie było. I nie ma go do tej pory. To jest jedna osoba. Druga postać to jest Pan Jacek Urbaniak. Przypomnę sesja zaczęła się o 10.10. O 11 godzinie przybył na sesję, posiedział sobie do godziny 13.10 i poszedł. I tak jak na początku powiedziałem taki mój apel, żeby w końcu coś w końcu z tą sprawą zrobić, z tymi sprawami. Bo to jest co niemalże co sesja od jakiegoś czasu się to powtarza. Kiedy jeszcze był członkiem Zarządu to musiał siedzieć i siedział. A teraz go na sesjach mało widać. Natomiast po pierwsze ma obowiązki radnego i powinien te obowiązki pełnić, przynajmniej być na sesjach. Ja nie mówię, że ma nie wychodzić w ogóle, bo może jakąś pilną sprawę miał, ale nie tak, że przychodzi na 15 minut czy 20 i wychodzi sobie. To jest jedna rzecz. A druga rzecz, że jeżeli nie można nic z tym prawnego zrobić wprowadzić podpisaną listy obecności na wejście i na wyjście, ja chyba mam grypę a jestem cały dzień na sesji dzisiaj

Andrzej Karniszewski:

Oby nie ptasią.

Bartosz Serenda:

I jeżeli proszę Państwa nie można z tym nic zrobić prawnie to przynajmniej bardzo proszę, żeby to było w jakiś sposób nagłośnione i napiętnowane. Mieliśmy taki przykład radnego w mieście, który nie przychodził ileś tam miesięcy na sesję i też nie można było nic z tym zrobić, ale zostało to w końcu rozwiązane w jakiś sposób. Tu mamy sytuację taką, że ktoś po prostu przychodzi, podpisuje listę obecności, siedzi sobie tak jak na przykładzie dnia dzisiejszego 20 minut, później 25 minut i wychodzi. A drugi siedzi sobie 2 godziny 10 minut. No i kropka. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Dziękuję za wnikliwą analizę. Tak przypominę, że z obowiązków radnego rozliczają nas wszystkich nasi wyborcy poprzez oddanie głosów na nas lub go nie oddanie, natomiast Pan Panie radny jest przewodniczącym komisji statutowej a to właśnie statut określa obecność lub nieobecność radnego na sesji. Także

Bartosz Serenda:

Okej, tak.

Andrzej Karniszewski:

Popracujmy nad nowym statutem, wprowadźmy go

Bartosz Serenda:

Tylko, że jeszcze jedna rzecz. Kto o tym wie, że przychodzi radny na 25 minut? Kto o tym wie?

Andrzej Karniszewski:

Tak, ale zgodnie z obecnie obowiązującym statutem podpis w tym czasie złożony określa jego obecność na sesji.

Bartosz Serenda:

O statucie to powiem w następnej sprawie różnej. Natomiast jeszcze tu i teraz. Jeżeli nie można tego rozwiązać prawnie a nie można

Andrzej Karniszewski:

Inaczej nie można

Bartosz Serenda:

Nie można

Andrzej Karniszewski:

Zgodnie ze statutem na sesji był. Jego obecność jest potwierdzona podpisem.

Bartosz Serenda:

To prosiłbym i Zarząd Powiatu i Prezydium rady, żeby może publikować informacje na stronie internetowej o tym jak radni

Andrzej Karniszewski:

Znaczy musimy mieć do każdego działania podstawę prawną. Takie publikowanie jak najbardziej będzie z nowym okresem wyborczym, wtedy będą sesje nagrywane i transmitowane na żywo. Wtedy wszyscy mieszkańcy będą widzieli na bieżąco kto jest, jak głosuje. Na chwilę obecną nie mamy podstaw zamieścić na BIP-e, że ktoś był od 8 do 9 i od 9.15 nie było i nie wiemy, gdzie był.

Bartosz Serenda:

Ale to też nam nic nie przeszkadza.

Andrzej Karniszewski:

No przeszkadza, bo może nas oskarżyć.

Bartosz Serenda:

O co?

Andrzej Karniszewski:

Jeżeli nie mamy podstawy prawnej to

Bartosz Serenda:

No co? Właśnie kolega pokazał mi, że na artykule w jednej lokalnej prasie jest zdjęcie jak Artur Gierula głosuje. Proszę Państwa. Jeżeli nie możemy, znaczy Pan mówi, że nie możemy publikować. Ale nikt nam nie blokuje tej publikacji.

Andrzej Karniszewski:

Znaczy Panie radny. Na chwilę obecną

Bartosz Serenda:

No dajmy

Andrzej Karniszewski:

Co możemy zrobić to zrobić coś ze statutem. Pan jest przewodniczącym komisji statutowej, do roboty.

Bartosz Serenda:

Ale proszę na mnie nie krzyczeć.

Andrzej Karniszewski:

Ja nie krzyczę, ja głośno mówię, taki mam charakter.

Bartosz Serenda:

Dobrze, ale proszę się za bardzo nie wczuwać w swoją rolę. Proszę na mnie nie krzyczeć.

Andrzej Karniszewski:

Dobrze, za blisko trzymam mikrofon.

Bartosz Serenda:

Więc możemy np. dawać informacje, po każdej sesji ilu radnych głosowało w jakich sprawach.

Andrzej Karniszewski:

Tak, w głosowaniach imiennych oczywiście tak możemy zrobić. Na chwilę obecną musielibyśmy mieć człowieka, który nam liczy poza głosami 'za' i przeciw, jeszcze czy taka osoba głosowała „za”, taka osoba głosowała przeciw, ta się wstrzymała a ta nie wzięła udziału w głosowaniu. Czekamy tu na nowy Kodeks Wyborczy, który rzeczywiście to reguluje. Oczywiście ma Pan tu rację, tak. I ten kodeks wyborczy nałoży na samorządy obowiązek potwierdzania kto jak głosował imiennie oraz publikowania nagrania z przebiegu obrad sesji. Transmitowania, transmitowania. Proszę Pan radny Ziółkowski, proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

A to było na Facebooku

Wojciech Ziółkowski:

Znaczy ja chciałem tu się odnieść do kwestii głosowania imiennego. Można by wprowadzić po prostu, że każdy ma przycisk tak jak w mieście, głosuję, jest monitor

Andrzej Karniszewski:

Oczywiście

Wojciech Ziółkowski:

A to nie jest myślę, że wielki koszt a problem byłby całkowicie rozwiązany. Natomiast tak apropo tego zdjęcia co Bartkowi pokazałem, to jako ciekawostkę powiem, że akurat było zamieszczone teraz zdjęcie na Facebooku odnośnie głosowania za tą pomocą dla zwiększenia stawek dla rodzin, które tego zastępczych. Zdjęcie było jak głosują tutaj radny Urbaniak i radny Gierula a Bartka nie było akurat na zdjęciu. Także taka złośliwość losu.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan radny Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Ale chwileczkę.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo.

Bartosz Serenda:

Chwileczkę! Chwileczkę!

Andrzej Karniszewski:

Głos ma Pan radny Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Chwileczkę, ja nie skończyłem. Ale ja nie skończyłem. Ale ja nie skończyłem.

Andrzej Karniszewski:

W tym momencie głos ma Pan radny Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Ale ja nie skończyłem. Nie może Pan mi odebrać głosu

Andrzej Karniszewski:

Skończył Pan, skoro następny w kolejności był Pan radny Ziółkowski.

Bartosz Serenda:

Ale ja nie skończyłem.

Andrzej Karniszewski:

Powiedziałem. Pa radny Ziółkowski ma głos, po Panu radnym Ziółkowski

Bartosz Serenda:

Pan dopuścił do głosu Pana radnego Ziółkowskiego mimo, że ja nie skończyłem

Andrzej Karniszewski:

Niestety nie, Panie radny Pan radny Kłopotowski ma głos nie Pan

Bartosz Serenda:

Nie skończyłem zabierać głosu!

Andrzej Karniszewski:

Przykro mi Panie radny nie udzieliłem Panu głosu!

Bartosz Serenda:

Nie skończyłem zabierać głos!

Andrzej Karniszewski:

Panie radny, Pan radny Kłopotowski ma głos, nie Pan.

Bartosz Serenda:

Nie skończyłem zabierać głosu.

Andrzej Karniszewski:

Przykro mi Panie radny

Bartosz Serenda:

Nie skończyłem zabierać głosu

Andrzej Karniszewski:

Nie udzieliłem Panu głosu. Panie radny nie udzieliłem

Bartosz Serenda:

Nie udzielił mi Pan głosu

Andrzej Karniszewski:

Przepraszam, czy możemy Panu radnemu wyciszyć mikrofon? Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Przyjdzie następny w kolejności. Proszę Pan radny Kłopotowski. Proszę Pan radny Kłopotowski. Proszę Pan radny Kłopotowski. Proszę Pan radny Kłopotowski. Skoro, rozumie Pan, nie odebrałem Panu głosu. Pan skończył wypowiedź, udzielił. Ja mówię Panu teraz, proszę chwileczkę poczekać. Udzieliłem głosu Panu Ziółkowskiemu, następnie udzieliłem głosu Panu Kłopotowskiemu co jest zapisane na nośniku cyfrowym i przykro mi Panie radny, nie odebrałem Panu głosu, bo Panu go nie udzieliłem. Nie musiałem go odbierać bo Panu go nie udzieliłem. Przykro mi. Proszę Pan radny Kłopotowski. Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Panie radny Serenda. Proszę się uspokoić, no.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan radny Kłopotowski. Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Na bardzo prostej, ja Panu odpowiem.

Andrzej Karniszewski:

Zapis cyfrowy jest, może Pan sobie go odtworzyć jak Pan będzie miał ochotę. Proszę jeżeli ja Panu zabrałem nieśluszenie są media na Sali, proszę Pan sobie pojeździ później po mnie. Na chwilę obecną Pan radny Kłopotowski ma głos. Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

I słusznie. I słusznie Panie Przewodniczący.

Andrzej Karniszewski:

Tak jak Panu mi na pewno nie uderzyła. Proszę bardzo. Proszę bardzo. Proszę bardzo. Proszę bardzo. Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Szanowni Państwo odniosę się do tego tak incydentu najpierw, bo ja nie wiem w jakiej formie Pan radny Serenda zabrał głos. Ormoczowa, sygnalista, nie wiem. Jakie ma prawo moralne oceniać innego radnego? Być może zasygnalizował dlaczego nie ma? Może na tym

należałoby skończyć? Ale oceniać? Jakim prawem? I dyskusje prowadzić. Zajmujemy się sprawą powiatową. Być może w sposób prześmiewczy powiedziałem odnośnie Prezesa Kiełczewskiego. Ale to dlatego, że jego pensja składa się tam z kilku składników. Podróżuje po całym szpitalu, oczywiście tu dyżurek, tam dyżurek i tak dalej i jest też do spraw medycznych, jak żeśmy się dowiedzieli jak słyszałem, że gdzieś na SOR-e i tak dalej i w tym czasie pełni funkcje dyrektora. No pytanie. Jak to możliwe, że bierze pensję jako dyrektorską i jednocześnie w tym czasie jest na SOR-e. Jednocześnie do jakiś tam spraw medycznych. Po całym szpitalu. Za wszystko bierze pieniądze. Proszę mi Panie Starosto, Wicestarosto przedstawić z ilu składników się ta pensja faktycznie składa dla tego Prezesa? Z ilu? Bo chyba nie jest to naturalne, że w tym samym czasie ma, zajmuje się tam powiedzmy nie wiem na SOR-e chorym, radnym i tak dalej, potem idzie sobie do gabinetu i jeszcze dalej gdzieś tam podróżuje, tak. No Państwowa Inspekcja Pracy powinna się zainteresować.

Zdzisław Trawczyński:

Tak. Według mojej wiedzy

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan Wicestarosta

Zdzisław Trawczyński:

Panie radny pensja dyrektora, właśnie już jedną funkcję powiedziałem, dyrektora szpitala kutnowskiego składa się z dwóch składników. Właśnie dyrektora i prezesa spółki. To jest w jednej osobie te dwie funkcje występują. Jeszcze. Jednocześnie nie wymagana jest w przypadku tej funkcji, jest lekarz dyrektorem czy prezesem funkcja zastępcy ds. medycznych obowiązkowa w szpitalu czyli mamy trzecią, którą piastuje Pan Okoński. Proszę? Przepraszam, Pan Kiełczewski. Okoński mi się kojarzy, ale ze znacznie gorszą sytuacją, nie chcę wspominać dlatego pewnie nie zapomnę o nim jeszcze długo. To już 3 składniki wymieniłem podstawowe. Natomiast ja nie znam takiej sytuacji, żeby Pan Kiełczewski zajmował się powiedzmy dyżurami na przykład na oddziałach, no. Ja tego nie słyszałem. Być może zdarzył się jakiś incydent, bo jest lekarzem powiedzmy, ma uprawnienia, tak. Jeśli jakiś powstał problem w danej chwili, no ktoś nie dojechał z lekarzy, są i na kontraktach przecież nie, to mógł na daną chwilę zastąpić, no t mu chwała za to. A nie napiętnować za to. Ale nie ma takiej funkcji jakby zawodowej dyżurowania na oddziałach. No tyle wiem.

Konrad Kłopotowski:

No to wróć do takiego przykładu

Andrzej Karniszewski:

Panie radny

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem.

Andrzej Karniszewski:

Ad vocem jedno ja zawsze dopuszczam.

Konrad Kłopotowski:

Panie Wicestarosto. Czy to jest moralne, że członek Zarządu jednocześnie był tak jak tu był, kolega Serenda kiedyś mi opowiadał, był członkiem Zarządu i jednocześnie pełnił funkcję nie wiem jakiegoś nauczyciela w szkole, w jednostce powiedzmy podległej? No też podobna sytuacja. I wie Pan, że tak było. Właśnie w tej koalicji.

Andrzej Karniszewski:

Ale ad vocem to do pytania czyli o Prezesa można ewentualnie chodzić, tak.

Konrad Kłopotowski:

Porównuję tą samą sytuację. I proszę mi odpowiedzieć.

Zdzisław Trawczyński:

Z tego co wiem to członek Zarządu nie może być kierownikiem jakiejś tam powiedzmy jednostki, czy komórki powiatu. Natomiast pracownikiem może być. I takie przypadki no są nągminnie one są. Przecież są tu ludzie związani

Konrad Kłopotowski:

Co na drzwiach pisze?

Andrzej Karniszewski:

W kolejności Pan radny Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Co na drzwiach u Prezesa jest napisane? Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

To znaczy członek Zarządu może być inspektorem, może być

Konrad Kłopotowski:

Że przyjmuje od godziny takiej do godziny takiej interesantów. A w tym czasie go nie ma.

Andrzej Karniszewski:

To już to pytanie do Prezesa jak będzie na Sali możemy zadać. Proszę Pan radny Serenda w kolejności.

Konrad Kłopotowski:

Zgromadzenie wspólników powinno to dopilnować.

Bartosz Serenda:

Chciałbym zwrócić uwagę, czy Pan włączy mi ten mikrofon w końcu?

Zdzisław Trawczyński:

Trzeba sygnalizować

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pan Serenda

Bartosz Serenda:
Chciałbym powrócić do swojego tematu, który zakończyłem znakiem zapytania. I chciałem prosić o odpowiedź. A teraz proszę sobie odczytać w stenogramie o co pytałem.

Andrzej Karniszewski:
Przechodzimy

Bartosz Serenda:
Słucham?

Andrzej Karniszewski:
Przykro mi.

Bartosz Serenda:
Dlaczego Panu przykro?

Andrzej Karniszewski:
Bardzo mi przykro, bo Pan nie zadał pytania.

Bartosz Serenda:
Zadałem pytanie.

Andrzej Karniszewski:
Pan, ja na to pytanie Panu dość wyczerpująco odpowiedziałem.

Bartosz Serenda:
Zadałem Panu pytanie

Andrzej Karniszewski:
Dobrze Pan wie jak ja Panu na nie odpowiedziałem. Później nie został Pan głos udzielony, więc przykro mi

Bartosz Serenda:
Czyli nie pamięta Pan mojej wypowiedzi?

Andrzej Karniszewski:
Nie będę z Panem dyskutował. Proszę, chce Pan zadać jakieś pytanie? Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Następna sprawa. Skoro tak to tak. To proszę Pana. Czy jednocześnie był Pan na sesji Rady Powiatu i w pracy? Kiedykolwiek w czasie tej kadencji?

Andrzej Karniszewski:

Cały czas. Cały czas, natomiast z miejsca pracy zostaje zwolniony na czas

Bartosz Serenda:

I podpisywał się Pan i tu i tu?

Andrzej Karniszewski:

Pyta Pan czy jednocześnie byłem w pracy, z pracy nie zostałem zwolniony więc byłem w pracy. Tak? Pracuje przez 5 dni w tygodniu, 8 godzin

Bartosz Serenda:

Dobrze

Andrzej Karniszewski:

Dziennie. Na czas trwania sesji jestem zwolniony zgodnie z Ustawą o Samorządzie Powiatowym.

Bartosz Serenda:

Była taka sytuacja, że jednocześnie był Pan podpisany na liście obecności w pracy

Andrzej Karniszewski:

Nie podpisuje codziennie listy obecności. Przykro mi. Mam inny system rozliczania.

Bartosz Serenda:

Dobrze. Pytam czy była taka sytuacja, że jednocześnie Pan był na sesji a jednocześnie był też w pracy?

Andrzej Karniszewski:

Tak. Mówię tak. Jeżeli sesja jest krótka, jeżeli sesja jest godzinna to 7 godzin jestem w pracy a godzinę na sesji. No. Każda sytuacja jest inna. Ja nie podpisuje się każdego dnia wchodząc do pracy. Karty też nie odbijam. Dlatego odpowiadam zgodnie z prawdą tak. W zależności od sesji. Jeżeli sesja jest godzinna, 7 godzin w pracy. Jak sesja jest 10 godzinna jestem już poza pracą. Tak.

Bartosz Serenda:

Mówię o takiej sytuacji, dla przykładu, że jedzie Pan rano do pracy, podpisuje listę obecności, tam ma Pan płacone za dzień pracy, przyjeżdża na sesję, podpisuje listę obecności. Ma Pan płacone za posiedzenie.

Andrzej Karniszewski:

Tu chyba rozwiątałem. Nie podpisuje listy obecności.

Bartosz Serenda:

No dobrze. To czy w takim razie kiedy nie podpisał Pan listy obecności to był Pan w pracy czy nie był Pan w pracy?

Andrzej Karniszewski:

Na czas trwania sesji jestem zwolniony z obowiązków pracy na podstawie ustawy o samorządzie, tak. Jak każdy radny.

Bartosz Serenda:

Okej. Miał Pan z tego tytułu płacone czy miał Pan potrącone z pensji?

Andrzej Karniszewski:

Nie mam płacone na godzinę. Mam płacone w stosunkach miesięcznym.

Bartosz Serenda:

Okej. W takim razie powinien Pan mieć za zwolnienie z sesji powinien Pan mieć potrącone albo odpracować. No i co? No jak Pan na to pytanie odpowie? A słyszał Pan o

Andrzej Karniszewski:

Ja już Panu odpowiedziałem. Ja nie mam płacone za dzień ani za godzinę pracy.

Bartosz Serenda:

Okej. A słyszał Pan o czymś takim jak podwójne finansowanie?

Andrzej Karniszewski:

Jeżeli ma Pan jakieś dowody na to, że ja biorę podwójne uposażenie to proszę donieść do odpowiednich instytucji. No coś stoi na przeszkodzie?

Bartosz Serenda:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:

Proszę. Czy jeszcze ktoś? Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Był tutaj dyrektor drogownictwa. Ja chciałem się dopytać, bo chciałem, żeby był taki punkt odnośnie stanie dróg. Bo powiatowe drogi mimo, że wygrała firma drogi nie są czarne, jest śnieg ubity jest ślisko. Jak to po prostu wygląda? Czy za mało środków? Czy powiedzmy ta firma się nie wyrabia? Jakie czynniki powodują, że stan dróg powiatowych jest w tak fatalnym stanie?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Nie wiem skąd te Pana powiedzmy zastrzeżenia jak jeszcze śnieżyć w tym roku nie mieliśmy, poza jednym incydentem. Także nie wiem, tak jakby Pan już wróżył z fusów, że tak powiem.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Jechałem drogą powiatową. I była nieodśnieżona.

Zdzisław Trawczyński:

Jednego poranka tak było.

Konrad Kłopotowski:

No nie jednego poranka.

Zdzisław Trawczyński:

No bo

Konrad Kłopotowski:

No przez kilka dni śnieg leżał na drodze

Zdzisław Trawczyński:

Na pewno nie zwalczymy tzw. gołoledzi trwałej, która zostaje po ubitym śniegu, który powiedzmy nam tworzy dość grubą warstwę i trzeba by dziesiątki ton soli i piasku, żeby na 500 km taką warstwę zniszczyć. Także niech Pan nie mówi o rzeczach niemożliwych, bo to dzieje się już od lat wielu powiedzmy i z tym się nie da walczyć. Trzeba walczyć z zaspami śnieżnymi, przejezdnością. Przejezdność ma być. To jest zapewnienie ustawowe dla powiatu. Zapewnić przejezdność dróg. I to była kiedyś nieprzejezdna? Proszę mi podać, proszę podać przykład. Gdzie była nieprzejezdność? Proszę bardzo. Mówmy na temat.

Konrad Kłopotowski:

Panie Wicestarosto

Andrzej Karniszewski:

Proszę jedno ad vocem. Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Panie Wicestarosto. Nie wiem, Pan jakoś przyjął nową formę, bo chyba chciał powiedzieć, że obywatele powinni teraz zamienić pojazdy kołowe na sanki. Bo śnieg jest ubity i cieszcie się

Zdzisław Trawczyński:

Nie ma koni

Konrad Kłopotowski:

Jak klasyk powiedział

Zdzisław Trawczyński:

Nie ma kto sanek ciągnąć, koni żal.

Konrad Kłopotowski:

No widzisz, no widzisz. Takie głupoty opowiadasz. Ja mówię

Zdzisław Trawczyński:

Ja odpowiadam głupotą na głupotę.

Konrad Kłopotowski:

Przed wszystkim po ubitym śniegu żaden pojazd uprzywilejowany, pogotowie, straż pożarna czy powiedzmy policja no nie jest w stanie w odpowiednim czasie dotrzeć do poszkodowanego czy do jakiejś powiedzmy sytuacji.

Zdzisław Trawczyński:

Dojedzie wolniej wtedy.

Konrad Kłopotowski:

I to nie jest tak jak Pan powiedział, że ten śnieg jest ubity. Ponieważ nie ma odpowiedniego sprzętu w odpowiednim czasie, żeby zareagować. Żeby zareagować.

Zdzisław Trawczyński:

Żeby w jednej godzinie na 500 km wyrzucić śnieg z poza jezdni. Nie ma takiego sposobu.

Konrad Kłopotowski:

No ale proszę mi powiedzieć. Co jest przyczyną?

Zdzisław Trawczyński:

No jak to zrobić? Proszę bardzo. Ma Pan doświadczenie 11 letnie w samorządzie

Konrad Kłopotowski:

Dobrze

Zdzisław Trawczyński:

Proszę podpowiedzieć.

Konrad Kłopotowski:

Pan pytanie zadaje i ja Panu pytanie zadaję. Za mojej kadencji drogi były czarne

Andrzej Karniszewski:

Proszę zadawać pytanie Panie Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dlaczego są po prostu nieodśnieżone? Tak jak powinny być?

Zdzisław Trawczyński:

Są czarne. Dzisiaj Pan zerknie są czarne.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan radny Fabijański się zgłasza.

Robert Fabijański:

Tutaj odniosę się do stwierdzenia Pana Kłopotowskiego. Za mojej kadencji pamiętam taki orkan Ksawery bodajże był to ludzie chyba ze 3 dni na kontakt ze światem, żeby po chleb dojść.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Nie. To już jest wierutne kłamstwo. Znam ten przypadek, ponieważ Pani Wojewoda do mnie. Znaczący ja nie byłem w Zarządzaniu kryzysowym akurat ten przypadek był taki, że o 12 w nocy o 24 w nocy do mnie Pani Wojewoda zadzwoniła żebym przejął zarządzanie kryzysowe bo to Pani Gal-Grabowska powinna. I była kwestia taka, że do godziny 14 a w zasadzie do godziny 12 następnego dnia to była sobota drogi przejezdne były te, które biegną z Krośniewic przez Ostrowy do Gostynina i tutaj z Kutna przez Strzelce do Gostynina. Specjalnie jeszcze był sprowadzony dźwig, nie pamiętam tylko jeszcze czy ze Zgierza czy powiedzmy z Łodzi, który podniósł samochody, które gdzieś były na granicy znaczący powiatu gostynińskiego i kutnowskiego. Także proszę głupot nie opowiadać, że 3 dni. Zaraz, zaraz. Być może, że jakieś drogi gminne. To drogi gminne. Ale na pewno nie drogi powiatowe. I proszę po prostu zajrzeć do raportu, że tutaj żeśmy jako powiat się wywiązali. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan radny Fabijański.

Bartosz Serenda:

Ja się zgłaszałem.

Andrzej Karniszewski:

Minęła kolejka już

Robert Fabijański:

Panie Kłopotowski. Pan mówi o 2 czy 3 drogach. Były drogi gminne, które trwały 2-3 dni były nieprzejezdne. Sam akurat też próbowałem się do domu dostać podczas tego Ksawerego. Były to godziny już późno wieczorne i 5 km szedłem pieszo po zaspach, bo nie było możliwości się dostać a też szedłem większość drogi drogą powiatową.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan radny Drabik i Pan radny Serenda.

Marek Drabik:

Ja do pana Fabijańskiego. Ale zaraz. Wtedy PSL był w koalicji przecież no to do kogo problem? Ale to tak przy okazji.

Robert Fabijański:

Podczas Ksawerego? Wicestarostą był Pan Kłopotowski. To było dawno.

Marek Drabik:

Kilka pytań mam.

Andrzej Karniszewski:

Proszę.

Marek Drabik:

Mam taką propozycję. Tutaj dostaliśmy link do adresów mapy sieci dróg powiatowych między innymi, wchodziłem na tą stronę. Jakoś ciekawie chodzi, ale może by była osoba, która przybliżyła to. Jak poszukiwać dróg, gdzie numery? Bo też się dowiedziałem pewnych rzeczy dopiero jak mi ktoś powiedział. A sam do tego jakby nie mogłem dojść, ale może ja jestem trochę ułomny. W tym temacie. Ale taki mój wniosek, żeby przybliżyć ten temat. Ciekawa rzecz, tylko, że mało kto o tym jeszcze wie

Andrzej Karniszewski:

Widziałby Pan to na komisjach bardziej czy w jakiej formie?

Marek Drabik:

To już wasza wola.

Andrzej Karniszewski:

Nie no to radni są zainteresowani. Czyli na najbliższych komisjach można by było coś takiego, tak? Oczywiście. Dobrze.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Przewodniczący. Ja tylko chwilę jeszcze, bo zauważyliśmy, że tutaj wczoraj na Zarządzie Pan Starosta również, że no trochę tam jeszcze niezbyt czytelne są te ta mapa jeśli chodzi o te zdjęcia. Ich tam rozdzielność jest wyjątkowo mała, że postaramy się ten powiedzmy no tą wadę naprawić.

Marek Drabik:

Świetnie.

Zdzisław Trawczyński:

Jak można łatwo powiedzmy jak się ma wolę, tak?

Marek Drabik:

Ale żeby nie było tak słodko to powiem, że. Ja nie potrzebuję drukować materiałów. Mam tu wszystko jeżeli ktoś nie chciał czy nie korzysta ja nie potrzebuję, żeby mi to drukować. To wszystko tu mam. Także na przyszłość też apeluję, że może jak ktoś nie chce to żeby nie marnować tego papieru niepotrzebnie.

Andrzej Karniszewski:

Dobrze. Bardzo cenny głos.

Marek Drabik:

Sprawa druga. Jakie są efekty, może nie efekty. Ale może ktoś by przybliżył wizytę Ministra ds. zdrowia w szpitalu kutnowskim? Bo jakby to też umknęło gdzieś. Był minister, nie wiem czy Pan Starosta był na spotkaniu czy ktoś z Zarządu? Jak to spotkanie przebiegało?

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Tą część podpisania umowy to Państwo widzieliście. To było podpisanie umowy pomiędzy Ministerstwem Zdrowia czyli Ministrem Zdrowia a Zarządem Szpitala. Umowa została podpisana na SOR. No i potem rozmawialiśmy też o problemach wynikających np. z tego, że uciekają ceny w wykonawstwie a projekt był składny dużo wcześniej i, że mamy pewne obawy co do tego przetargu w jaki sposób on się odbędzie, że będziemy musieli kroki odpowiednie podjąć. Rozmawialiśmy też nad tymi zmianami, które są w systemie ochrony zdrowia i co przeszkadza samorządom zajmowanie się tym systemem ochrony zdrowia. Zostaliśmy też wtedy poinformowani o zapłaceniu nadwykonań przez NFZ. Już była taka ostatnia transza 250 tysięcy złotych i zostało to zapłacone, bo to była ważna sprawa tych nadwykonań. Jak się okazało mieliśmy racje, pokazywaliśmy Państwu zawsze ile tych nadwykonań jeszcze jest. Minister mówił o kwocie pieniędzy, która została przeznaczona na te nadwykonania.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Ja dotyczące szpitala jak już w tym ciągu jestem. W ciągu pytań. Czy istnieje w szpitalu jakaś forma wolontariatu? Jeśli tak to w jakiej skali? I kto to koordynuje?

Andrzej Karniszewski:

Proszę.

Krzysztof Debich:

Muszę zadać pytanie do szpitala, bo w mojej ocenie to nie jest jakaś powszechna forma wolontariatu a ja muszę udzielić precyzyjnej na pytanie. W związku z tym będę musiał się zwrócić do Zarządu i udzielić Panu radnemu odpowiedzi na piśmie.

Marek Drabik:

I ostatnie pytanie dotyczące szpitala.

Andrzej Karniszewski:

Proszę.

Marek Drabik:

Czy pracują w szpitalu pielęgniarki, lekarze a może inni pracownicy, którzy nie są obywatelstwa polskiego?

Krzysztof Debich:

Wiem, że na praktykach rzeczywiście studenckich były pielęgniarki i te przypadki są notowane. Ale na praktykach. Również nie jest to skala powszechna. Jeżeli byłaby jakakolwiek osoba zatrudniona no to nie wiem, to tego nie wiem. Ale wiem o praktykach, że rzeczywiście były i były widoczne na tych praktykach studenckich.

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Kiedy jeszcze na sali byli dyrektorzy zwróciłem uwagę na to, że jednego przedstawiciela jednej ze szkół na tej sali dzisiaj nie było w ogóle. Chciałem się spytać o dwie rzeczy. Po pierwsze kto kieruje zaproszenia na sesje?

Andrzej Karniszewski:

Na pierwszą od razu odpowiem Przewodniczący.

Bartosz Serenda:

No dobrze. Więc to jest pytanie do Pana. To jest moje drugie pytanie. W związku z tym dlaczego Pan nie dopilnował tego, żeby na sesji był obecny dyrektor, osoba pełniący obowiązki Dyrektora z Mechanika?

Andrzej Karniszewski:

Jak już odpowiedziałem zaproszenia kieruje Pan Przewodniczący, natomiast nie ma obowiązku doprowadzenia dyrektora, tak.

Bartosz Serenda:

Dobrze, nie mówię o

Andrzej Karniszewski:

Widocznie ma inne obowiązki i cały czas jest w pracy.

Bartosz Serenda:

Dobrze. Usprawiedliwiał się Panu?

Andrzej Karniszewski:

Czy ja jestem Przewodniczącym? Ja w tym momencie prowadzę sesję.

Bartosz Serenda:

A to skąd Pan wie cytuję „widocznie miał inne obowiązki”? To Pana jest domysł tylko i wyłącznie.

Andrzej Karniszewski:

Odpowiedziałem zgodnie ze swoją wiedzą. Zaproszenia kieruje Pan Przewodniczący. Do wszystkich dyrektorów podległych placówek. Bez wyjątku.

Bartosz Serenda:

A wie Pan o tym, że wszyscy Dyrektorzy pozostałych szkół albo byli na sali obecni albo usprawiedliwili się u Pani Dyrektor Wydziału? Natomiast jedna szkoła tego nie zrobiła. I teraz moje trzecie pytanie jest takie, czy można to jakoś unormować, że albo jak to są zaproszenia to wskazać, że nie ma obowiązku przychodzić albo wskazać, że jest obowiązek przychodzić, ponieważ część nauczycieli, część dyrektorów czuje się w obowiązku być, mimo, że też mają różne obowiązki, ale widać, że jest szkoła nie wiem w mojej ocenie chyba, podkreślam słowo chyba uprzywilejowana, która nie musi się usprawiedliwiać, nie musi przychodzić, nie musi dawać swojego reprezentanta?

Andrzej Karniszewski:

Pytanie pewnie bardzo jest zasadne. Natomiast jak już wspomniałem jest to w woli Przewodniczącego. Ja jako Wiceprzewodniczący mogę tylko zastąpić w prowadzeniu sesji. Tylko i wyłącznie

Bartosz Serenda:

No dobrze

Andrzej Karniszewski:

Nie jestem w stanie. Nie mam możliwości rozliczania dyrektorów z ich obecności lub nieobecności. Nie dostałem takowego przykazu od Przewodniczącego. Pojawi się Pan Przewodniczący jak najbardziej to pytanie proszę skierować

Bartosz Serenda:

Ale nie proszę Pana

Andrzej Karniszewski:

Jeżeli nie to na piśmie będzie odpowiedź.

Bartosz Serenda:

Proszę nie spychać na mnie pańskiej odpowiedzialności. W tym momencie nie ma Przewodniczącego, więc ja na Pana ręce składam to zapytanie. I to Pan ma już obowiązek to pytanie przekierować do Przewodniczącego

Andrzej Karniszewski:

Jak najbardziej na pisemną odpowiedź może Pan liczyć.

Bartosz Serenda:

I czekam na odpowiedź.

Andrzej Karniszewski:

To jest jedyna jaką mogę Panu udzielić. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Przypominam jesteśmy w punkcie sprawy różne. Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Nie udzielono ni odpowiedzi w interpelacjach i wcześniej. Chodziło mi czy problem szkoły

Andrzej Karniszewski:

Na pisemną Panu nie udzielono?

Konrad Kłopotowski:

Znaczący nie. Na pisemną no to tego ja zostawię. Tylko chodzi mi czy problem został już zażegnany z tym całym karuzelą stanowiskową i czy ta szkoła funkcjonuje normalnie? Bo to się odbija na realizacji programu nauczania. I proszę sobie wyobrazić, że ten spektakl trwa 3 lata, młodzież przecież musi zdać matury i z odpowiednią wiedzą tą szkołę skończyć. A póki co to jest świadkami całej tej sytuacji i chcę się dowiedzieć czy wszystko już tam jest zgodnie z obowiązującymi przepisami? Że nie ma zastępstw, są odpowiedni nauczyciele, że jest realizowany program nauczania?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo. Pytanie do Zarządu.

Krzysztof Debich:

Tak.

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z Państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Żeby Pan nie myślał, że Pan mnie wyciągnął do tego pytania od rana o tym myślałem. Natomiast Pan o tej sprawie jeszcze poruszył w międzyczasie. Może i dobrze. Prace nad statutem powiatu kutnowskiego skończyły się w 2015 roku na wiosnę. Od tamtej pory projekt statutu został złożony i od tamtej pory ja jako Przewodniczący tej komisji nie jestem w stanie powiedzieć komukolwiek co się dzieje z tym projektem. Nie wiem co z tym projektem Państwo jako Prezydium Rady zrobiliście. Pan jest Wiceprzewodniczącym jak dobrze pamiętam tej komisji, nota będę macherem w tej komisji więc proszę powiedzieć mi czy ten projekt już wrócił od Wojewody czy nie wrócił? Jeżeli nie wrócił to co z nim zrobiliście a jeżeli nie wrócił to dlaczego już 1,5 roku u Wojewody jest?

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan Starosta chciałby zabrać głos.

Krzysztof Debich:

Ja myślę, że dobrze, że ten temat został dzisiaj poruszony. Bo może należałoby się zastanowić jako wszyscy radni. Wchodzą duże zmiany, znaczy nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. To znaczy zawsze i Państwo wszyscy radni bylibyśmy oskarżani kto tam przewalczy, wprowadza pod siebie zmiany. Ale ustawa teraz nowa, która wyszła powoduje dosyć takie radykalne zmiany. Więc może przemyśleć, żeby przygotować przyszłej radzie, przyszłej radzie zmiany do statutu już uwzględniające te zmiany, które są wprowadzone w ustawie. One wchodzą od przyszłej kadencji. Znaczą bo to 14 dni ustawa a tak naprawdę pewne przepisy wchodzą od przyszłej kadencji. I może wprowadzi je do statutu, bo ja sobie wyobrażam, że jak przyjdą nowi radni oczywiście życzą Państwu wszystkim, żebyście się znaleźli w tej radzie sobie też, ale jak przyjdą nowi radni to będzie problem taki, że będzie im trudno pracować nad tym. Państwo już macie doświadczenie. Może lepiej zrobić to razem. Wprowadzić przyszłe zmiany do tego statutu z ustawy i przyszła Rada jak przyjdzie będzie miała już gotowe. I nikt wtedy nie będzie oskarżany, że robi coś pod siebie, żeby w tej kadencji i tak dalej. Bo będzie robił to dla przyszłej rady łącznie z tymi mówieniem ile razy ma występować i tak dalej i tak dalej. To jest możliwe do rozwiązania. I bym prosił, żeby może jednak przywrócić te prace i popracować nad tą ustawą, żeby to już było gotowe. Mamy na to rok czasu, bo te zmiany dopiero wejdą po wyborach. No mniej. Jest to kilka miesięcy, ale myślę to też byłaby dobra praktyka na przyszłość. Taki mam postulat Panie Przewodniczący do Komisji Statutowej żeby się tym tematem zająć.

Andrzej Karniszewski:

Panie Przewodniczący Komisji Statutowej jak widzi Pan jeszcze są głosy z Sali odnośnie pracy tak, nad statutem. Natomiast gdzie obecnie jest statut nie wiem. Dzisiaj nie umiem odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie.

Bartosz Serenda:

A szkoda, bo jest Pan Wiceprzewodniczącym Rady, członkiem tej komisji i na dodatek jeszcze członkiem klubu radnych w której jest Przewodniczący Rady.

Andrzej Karniszewski:

I prace nad statutem zakończyłem 2 lata temu tak jak i Pan Przewodniczący Komisji na spotkaniach zwoływanych przez Pana Przewodniczącego. Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Skończyły się obchody 150-lecia powiatu kutnowskiego. Odbyła się gala w Kutnowskim Domu Kultury. Jakies odznaczenia, wyróżnienia i tak dalej. Oczywiście ja nie uczestniczyłem, bo ja nie utożsamiałem się z tym 150-leciem, z tym wydarzeniem. I słusznie, bo tak jak powiedziałem, że to była gloryfikacja cara czy tam jego namiestnika, zaborcy. Zresztą Pan 22 chyba stycznia albo Państwo byliście składać kwiaty odnośnie 155 rocznicy Powstania Styczniowego. I sami sobie chyba powinniście odpowiedzieć jak to wydarzenie no do tego wydarzenia historycznego jak to się powiedzmy miało. Ale do rzeczy. Żeście jakieś odznaczenia Zasłużony dla Powiatu i tak dalej. Czy możecie powiedzieć komu żeście te odznaczenia wręczyli i za jakie zasługi? Ja chciałbym jako powiedzmy radny dowiedzieć się. Kto dostał i jakie zasługi, ponieważ ze zdjęć wynika, że żeby nie pracownicy tutaj Starostwa to nie byłoby tej całej gali. To znaczy, że większość radnych zbojkotowała to.

Mieszkańcy czy tam obywatele czy inne samorządy powiatu kutnowskiego też zbojkotowali, bo nie uznali, że ich obecność jest tam właściwa. Proszę powiedzieć jakie były tego koszty tego przedsięwzięcia i na sam koniec kto dostał te wyróżnienie Zasłużony dla Powiatu Kutnowskiego i proszę uzasadnić za co. Bo ja też sobie zadaję pytanie, za co Ci ludzie dostali?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Myślę, że należałoby przeprowadzić (nieczytelny zapis) tego co powiedział Pan Kłopotowski, który wypowiada się w sposób taki kardynalny. On już wie, że zbojkotowali. On już wie, że te osoby nic nie zrobiły a dostały medale. To jest wszystko w podtekście, tak? Bo o taki sposób myślenia chodzi. Zacznę jeszcze od innej strony. Kwotę podamy Panu całej tej uroczystości myślę, że to było około 5 tysięcy zł.

Konrad Kłopotowski:

Ja mówiłem o całokształcie.

Krzysztof Debich:

No całokształt to był taki, że pewne rzeczy się odbywały Panie radny o których Pan też wiedział. Nie od dzisiaj Pan jest w tym samorządzie, że nadawaliśmy tylko znaczek 150 lat powiatu i pewne rzecz właśnie się odbywały w rocznicę 150-lecia powiatu a finansowaliśmy to poprzednio. Więc ta obłuda, która jest w Pana pytaniu to słowo się dzisiaj stało dzięki Panu, bo przypomniało nam wszystkim, że ta obłuda się wylewa przez całą kadencję. Tak jest. I teraz zwróćcie uwagę Państwo. Powracamy do pewnej tezy, tak? Która staraliśmy się pokazać, że nastąpił Powiat Kutnowski powstał właśnie wtedy. Jest to teza, którą Pan artykułuje nie wynikająca tak naprawdę z pana troski o powstańców styczniowych i tak dalej, tylko o to co było artykułowane na samym początku. Powtarzamy bo mam rację. Tak? I nie przyjmuję innych rzeczy do wiadomości. No więc teraz jeśli chodzi o tych mieszkańców o osoby Zasłużone dla Powiatu Kutnowskiego. Akurat w trakcie uroczystości nie było jednej osoby, bo pojechaliśmy do Rzeczyca bodajże tydzień temu w którym wręczaliśmy księdzu Henrykowi Linarcikowi. Tak, bo chcieliśmy, żeby był też, nie było go. Jest Pani Katarzyna Karola Grojewska z Młodzieżowego Domu Kultury, wieloletni wychowawca młodzieży. Wiele osób śpiewających, zasłużona dla tego powiatu, rozwoju naszej instytucji. Jest również Pani profesor Anna Jeremus. To jest bodajże 7 już festiwal muzyczny, która się odbywa pod jej przewodnictwem, który się cieszy dużym zainteresowaniem mieszkańców. Organizowała również koncerty w gminach powiat kutnowskiego. A pamiętam jak było jej trudno zaczynać z tą inicjatywą, bo akurat jej rodzina pochodzi z Kutna. Był też Prezes Hodowli Roślin Strzelce. No ewidentnie zasłużony dla promocji powiatu, dla organizacji rolnictwa w tym powiecie. Zresztą były radny powiatowy. Miasto Kutno Rada Miasta Kutno otrzymała też ten medal. No jak Państwo wiecie Rada się przychyliła i do naszych wniosków i przekazuje, nawet w Wieloletniej Prognozie Finansowej corocznie milion złotych dla szpitala. Jest również Prezes Polfarmex Kutno, duży pracodawca i największy działacz charytatywny, że tak powiem na tym terenie. Rocznie jego firma przeznacza spore środki finansowe nie tylko na klub ale również do innych naszych jednostek. I należało uhonorować tą jego działalność. To wszystko. To są te konkretne osoby.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto czy bolało, żeby odpowiedzieć na to pytanie? Bo Pan jakoś zaczął tak niefortunnie, że z góry zarzucam. Ja powiedziałem, że się nie utożsamiam. Chciałem się dowiedzieć kto dostał, przedstawił Pan te osoby czy je kwestionuję? Nie. To czego się Pan czepia?

Krzysztof Debich:

Bo się Pan czepia.

Andrzej Karniszewski:

W punkcie sprawy różne, kto z Państwa radnych chciałaby jeszcze zabrać głos lub zadać pytanie? Skoro nie widzę przechodzimy do punktu 7.

Ad.7:

Andrzej Karniszewski:

Jest to zakończenie obrad. Pragnę podziękować za udział w poczcie sztandarowym w KDK w konferencji kończącej obchody 150-lecia powiatu. W poczcie sztandarowym udział brali Pani radna Joanna Pietrusiak, Pan radny Zdzisław Góreczny, Pan radny Wojciech Ziółkowski. Dziękuję bardzo. Proszę Państwa. Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad. Dziękuję wszystkim za udział w sesji. Zamykam obrady XLVI sesji rady Powiatu w Kutnie.

Protokołowała:

Monika Gawryszczak

Przewodniczył:

Marek Jankowski

Przew. Rady Powiatu

PRZEWODNICZĄCY
RADY POWIATU

Marek Jankowski

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XLVI Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 24 stycznia 2018 roku.